

## KONKURSY

Empik str.22

Rozwiąż krzyżówkę  
i wygraj zaproszenie  
na pizzę str. 16

Tygodnik Regionalny

Nr 18 (134) 4 V 2009 r. 2 zł (w tym VAT 7%)  
Rok IV ISSN 1896-5164 Indeks 224065



# Jelonka.com



1160  
ogłoszeń, w tym:  
132 oferty pracy  
konkursy  
rozrywka

## Trzeba świeżej „krwi” str.5



## Piknik z mordercą str.4



## Żółta kartka str.3

## Konkurs PIZZERIA

### DALMACIJA u Zlatka

Do wygrania zaproszenia  
na pizzę o wartości 40ZŁ  
więcej na str.22



Osiedle „SŁONECZNA DOLINA”

## KONKURS !!!

Do wygrania  
mieszkanie  
z ogrodem!!!

szczegóły na STR.3

## DZIŚ W JELONCE

## DZIŚ W JELONCE

Piknik z mordercą

- str. 4

Bezprawna reklama PiS

- str. 4

Potrzeba świeżej

„krwi” - str. 5

Rowerami jak

tramwajem - str. 7

Kochają Polskę

za wszystko - str. 7

Dziś matury - str. 8

Zabobrze odetchnie

- str. 8

Porcja różności

- str. 9

I stanie się światłość

- str. 10

Barwne plamy historii

- str. 11

Alfabet „niesprawiedliwy”

- str. 11

Przez drogę na rzeź

- str. 12

Wiatr wpędził w kłopoty

- str. 13

Ewa Wachowicz nie lubi

polityki - str. 14

Stragany z pieprzem

- str. 14

Informator - str. 15

Zdrowie - str. 18

Z lotu ptaka - str. 20

Sportowe wieści

- str. 22-23

Jelonka wczoraj - str. 39

Dadzą kasę  
na śmigłowiec

Fot. Ania



Jacek Kiezuń

*W tym roku w Karkonoszach helikopter zostanie na pewno do końca maja, a ze względu na utrzymujący się śnieg w górach może nawet do połowy czerwca.*

**Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe otrzyma 10 tysięcy złotych od władarzy powiatu jeleniogórskiego na obsługę śmigłowca, którym ratownicy docierają do rannych w górach.**

Śmigłowiec jest w Kotlinie Jeleniogórskiej od 15 kwietnia. Stacjonuje na Górze Szybowcowej. Dzięki niemu goprowcy w najtrudniejszym okresie w roku mogą szybko dotrzeć na miejsce zdarzenia, co ma ogromne znaczenie w skutecznej akcji ratowniczej. Sokół stacjonuje tu w ramach współpracy z 25 Brygadą Kawalerii Powietrznej. Część kosztów obsługi śmigłowca goprowcy będą musieli ponieść sami, ale brakuje im funduszy.

- Ze względu na to, że wysoko w górach jest jeszcze śnieg, a w niższych partiach nie ma go w ogóle do poszkodowanych możemy dotrzeć jedynie śmigłowcem. Dzięki niemu udało nam się już przeprowadzić wiele skutecznych akcji ratowniczych. - mówi Jacek Kiezuń, szef wyszkolenia

Karkonoskiej Grupy Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, który podczas czwartkowej sesji rady powiatu jeleniogórskiego, przedstawił prezentację dotyczącą Sokola. Ratownik przekonał radnych: 10 tysięcy złotych, które GOPR dostanie na obsługę śmigłowca, pozwoli na opłacenie dodatkowych etatów pracowników, co jest konieczne, bo ratowników jest zdecydowanie za mało. Wielu z nich pracuje po 30 dni w miesiącu. Goprowcy w sprawie sfinansowania części kosztów, zwłaszcza tych związanych z dodatkowymi etatami zwracali się już do samorządowców z całego powiatu jeleniogórskiego.

(Ania)

0 nocnej akcji poszukiwania nieodpowiedzialnego turysty z czteroletnim dzieckiem - czytaj na str. 12

## Opla kadetta test na pojemność

**Ośmiu pasażerów, w tym dwóch w bagażniku i kierowca - małaot bez uprawnień - te osoby jechały oplem, który nie miał ani rejestracji, ani ubezpieczenia. Prowadzący zabrał samochód ojcu, a kluczyki dorobił bez jego wiedzy.**

W miniony czwartek około godz. 20.20 na ulicy Poznańskiej w Jeleniej Górze policjanci zauważyli auto, w którym osoby nie miały zapiętych pasów bezpieczeństwa, a na tylnym siedzeniu podróżowało czterech pasażerów.

Wskazany pojazd zatrzymano do kontroli drogowej. Kierowcą okazał się 16-letni jeleniogórz-

nin, bez uprawnień do kierowania. W aucie oprócz kierowcy jechało jeszcze siedem osób, w tym dwie w bagażniku. Jeden z pasażerów miał 18 lat, a pozostali od 11 do 17 - mówi nadkom. Edyta Bagrowska z policji.

Samochód, którym się poruszali, nie był zarejestrowany ani ubezpieczony. Nie miał również

ważnych badań technicznych. Auto zostało odholowane na parking. Jak oświadczył 16-latek, pojazd stanowi własność jego ojca, który niedawno go kupił i nie zdążył zarejestrować ani ubezpieczyć. - Chłopak tłumaczył, że wyjechali tylko na przejażdżkę, a do samochodu syn dorobił sobie klucze bez wiedzy ojca - dodaje nadkom. Bagrowska. Sprawą 16-letniego kierowcy zajmie się Sąd Rodzinny i Nieletnich.

(tejo)

## „Żerom” w złotej dziesiątce

Sukces Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1. Placówka została wyróżniona w rankingu Gazety Wyborczej, która wskazała 10 najlepszych ogólniaków na Dolnym Śląsku. Na 10. pozycji znalazło się jeleniogórskie I LO.

W minionym tygodniu we wrocławskiej redakcji GW dyrektor Paweł Domagała

odebrał wraz z pozostałymi szefami wyróżnionych liceów pamiątkowe dyplomy. Gazeta zamieściła krótką charakterystykę szkoły podkreślając jej tradycje i atrakcje, którymi od lat przyciąga zarówno absolwentów podstawówek jak i gimnazjów.

(tejo) więcej - str. 10

## Miasto w obiektywach

**Stanisław Nagajek, jeleniogórski bard rodem z Janowic Wielkich wystąpi dziś (poniedziałek, 4 maja) w filii Dolnośląskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli. Nie bez powodu. Jest on bohaterem jednego ze zdjęć otwieranej tam wystawy „Miasto nasze, a w nim...”**

Charakterystyczny śpiew Staszka Nagajka będzie tłem do zdjęć Ryszarda Literackiego i Konrada Przedzięka. Autorzy, obydwa związani z Jelonką, przedstawia cykl nazwany „Fotografie jeleniogórskie”. Na jednej z nich jest Stanisław

Nagajek, na innych - ulice Konopnickiej i 1 Maja, gdzie często słychać jego głos.

Na zdjęciach R. Literackiego, popularnego Rylita, zobaczymy owoc jego reporterskiej pracy w postaci portretów znanych i mniej znanych ludzi w jakiś sposób związanych z Jelenią Górą. Z kolei K. Przedzięk przedstawi dokumentalno-archiwalny przegląd fotografii traktu śródmiejskiego, będący kom-

p u -



Fot. Tejo

Stanisław Nagajek

terowym zestawieniem wyglądu ulic 1 Maja i Konopnickiej sprzed 30 lat z ich dzisiejszym obliczem. Zdjęcia dokumentujące przemijanie czasu, lecz także przemiany społeczne i estetyczne przejawiające się w innym wystroju witryn oraz ubiorze jeleniogórzan.

Początek wernisażu o godz. 17 w Galerii N... filii Dolnośląskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli przy ulicy 1 Maja 43.

(Ania)

## PLUS TYGODNIA

Bolesław Osipik  
cyklista

Syn motorniczej i konduktorki w tramwajach jeleniogórskich w 40. rocznicę ich likwidacji przekazał Archiwum Państwowemu zeszyt pełen wycinków prasowych zbieranych od lat 50. do czasów współczesnych, a poświęconych nie tylko tramwajom, lecz także jeleniogórskiej codzienności. Brat bliźniak pana Bolesława, Mieczysław oddał z kolei Muzeum Karkonoskiemu legitymację swojej matki oraz zdjęcia dokumentujące ostatni przejazd tramwaju 1 maja 1969 roku w ówczesnym pochodzie pierwszomajowym. Dary odebrali Gabriela Zawila, szefowa Muzeum Karkonoskiego oraz Iwo Łaborewicz, kierownik oddziału jeleniogórskiego Archiwum Państwowego. Ekspozaty uzupełnią kolekcje obydwu placówek.

(tejo)



Fot. Konrad Przedzięk

## AWANS TYGODNIA

Jarosław Góral  
aktor

Tytułowy bohater emitowanego pod koniec lat 80. serialu „Ballada o Januszku”. Wtedy student trzeciego roku wrocławskiej szkoły teatralnej na szklanym ekranie emanował niebezpieczną, zwierzęcą witalnością i idealnie pasował do powieściowej wizji wychowywanego tylko przez matkę Januszka Smoliwąsa, a jednocześnie usprawiedliwiał skrajne i nieprzewidywalne zachowania swojej filmowej postaci. Jeleniogórzanie mieli wówczas możliwość podziwiania talentu aktorskiego Jarosława Górala w Teatrze im. Norwida. I nagle rozstał się z wierną jeleniogórską publicznością, a przypomniał o sobie dopiero w 2003 roku telewizyjną rolę pracownika opieki społecznej w jednym z najpopularniejszych polskich seriali telewizyjnej Dwójki „Na dobre i na złe”. Teraz nadszedł czas na sceniczny come back Jarosława Górala. Po 12 latach przerwy aktor powraca na deski Teatru im. Norwida.

(tejo)



Fot. Archiwum

**Jelonkowa opinia internetowa**

**Anty..** Czy nie jest to przypadkiem wina nie Prezydenta lecz komisji budżetowej? Czy radna Czernow na bieżąco śledziła realizację budżetu i w porę ostrzegęła Prezydenta o zagrożeniach? Czy prowadzono na bieżąco analizy wykonania poszczególnych zadań finansowych i rzeczowych, czy też przewodnicząca komisji gdzieś się śpieszyła? /.../ Czy Prezydent po posiedzeniach był informowany w formie oficjalnego wyciągu z protokołu z obrad o ewentualnych kolizjach i potrzebie korekty w danej sprawie?

Może radni którzy się wstrzymali mieli na uwadze swoje interesy bo może czerwona kartka dla prezydenta to niewygodna dla nich. Być może doszłoby do wyborów nowego prezydenta. Krytykują, a potem się wstrzymują. Co ma pomyśleć o takim radnym zwykły wyborca? Myślę że już czas odejść także tym radnym./.../

**BC** Psy szcękają, karawana idzie dalej ... To jednocześnie najbardziej słaby skład rady od początku samorządów! Cwaniacy, kombinatory, lewusy, lenie!!! (są dwa wyjątki). Prezydent nie dał się wmanipulować w żadne koalicje - to teraz mu odpłacili. Bij, zabij, na osępl! Jakże to wszystko żalotne.

**Zółta kartka dla prezydenta**

**Tylko dzięki głosom Józefa Zabrzeńskiego z Prawa i Sprawiedliwości oraz niezależnego radnego Zbigniewa Ładzińskiego, Marek Obrębalski uniknął kompromitacji podczas sesji absolutoryjnej, która w miniony wtorek (28 kwietnia) odbyła się w ratuszu.**

Dla prezydenta to najważniejsza w roku sesja. Miała się odbyć już tydzień wcześniej. Jednak Marek Obrębalski poprosił o odłożenie głosowania, gdyż - jak sam powiedział - prowadził rozmowy z radnymi, które miały mieć wpływ na jego wynik. Rozmowy jednak nie przyniosły, gdyż rezultat wtorkowego głosowania był dla szefa miasta druzgocący: jedenastu radnych z PiS, JG XXI i LiD głosowało przeciw przyjęciu

natychmiast wyszedł z sali obrad i nie chciał komentować zarzutów, jakie usłyszał od radnych podczas dyskusji. Było ich bardzo dużo, a prezydenta oszczędzili jedynie radni Platformy Obywatelskiej.

- Sprawozdanie prezydenta jest formalnie pozytywne. Miasto ma mniejszy dług, większe dochody - mówił radny Józef Zabrzeński - ale to dlatego, że wiele inwestycji zostało odsuniętych, przepadają kolejne wnioski

prezydenta za ubiegły rok, nie widzę możliwości poparcia. Nie chcę nawet mówić o tym, jak Marek Obrębalski wypinał pierś z dumy, że kończył inwestycje zaczęte przez poprzedników i ani słowa nie wspominał o ich pracy, ich staraniach. Zachowywał się, jakby wszystko robił sam.

Ładzińskiego najbardziej zabolalo to, że za małe pieniądze miasto mogło przejąć stadion przy ulicy Podchorążych. - Prezydent obiecywał i zwodził nas, że zabiega o jego przejęcie. Teraz obiekt został wystawiony na sprzedaż przez Agencję Mienia Wojskowego, a ja usłyszałem w agencji, że gdyby nasz prezydent zrobił cokolwiek, to stadion zostałby przekazany. Teraz zostanie sprzedany na przetargu i prawdopodobnie rozparcelowany. Jak będę głosował, jest chyba oczywiste - zapowiedział.

Jednak ku zdziwieniu wielu, Zbigniew Ładziński jedynie wstrzymał się od głosu i uchronił prezydenta przed odrzuceniem absolutorium. Taka decyzja radnych nie powoduje żadnych skutków prawnych dla prezydenta. Jest bardziej głosowaniem honorowym. Na pewno pogorszy współpracę prezydenta z radnymi. Jak bardzo zaszkodzi to naszemu miastu?

- To nie jest jedynie księgowe ocenianie wykonania budżetu - mówił radny Miłosz Sajnog z JG XXI. - Za tymi liczbami stoją ludzie i ich sprawy. Ludzie, którzy są rozczarowani postępowaniem prezydenta i jego urzędników. Nie ma nadal planów zagospodarowania przestrzennego. Zaplanowane



na rok ubiegły i tak już w okrojonej skali, zostały wykonane jedynie w 55 procentach.

To oznacza, że kolejny rok inwestorzy i mieszkańcy mają kłopoty z planowaniem inwestycji, remontów - dodaje radny. Jego zdaniem nie można, powołując się na zapisy planu przestrzennego, wystąpić o pozwolenie na budowę, tylko trzeba przeprowadzać całą procedurę administracyjną, która wielu zniechęca. - To jest działanie na szkodę ludzi i oni wiedzą komu to zawdzięczają. Gdyby w zeszłym roku prezydent, tworzący pierwszy budżet jego autorstwa posłuchał radnych wprowadził poprawki (tylko nasz klub zgłosił ich kilkadziesiąt), myślę, że nie byłoby problemów z absolutorium, a miastu przybyłoby nowych inwestycji. Prezydent postawił na swoim i teraz zbiera owoce - komentuje Sajnog. Radny Wojciech Leszczyk mówił, jak podczas spotkań z wyborcami musi się tłumaczyć z bezczynności i zaniedbań prezydenta. - Jak pan, specjalista od tworzenia strategii i planów rozwoju nie potrafi wprowadzić w życie strategii rozwoju Jeleniej Góry? - pytał. Odpowiedzi nie otrzymał.

**Marek Komorowski**



*Podczas piątkowego rozpoczęcia „Wiosny Cieplickiej” Marek Obrębalski tryskał dobrym humorem. Uśmiechał się też do kamer TVN, która przeprowadziła z Cieplic emisję programu „Dzień dobry TVN”*

**Lewica świętowała majówkę**

Ponad stu członków i sympatyków organizacji lewicowych przeszło ulicami miasta w pochodzie pierwszomajowym. Marszowe rytmy grała orkiestra dęta filharmoników dolnośląskich. Pośród białych, czerwonych i niebieskich baloników paradowali działacze organizacji lewicowych, kombatancki i twarze lewicy znane z poprzedniej ekipy samorządowej. - Dzisiaj kryzysu nie da się przypudrować. To jest klęska liberalizmu kapitalistycznego, ustroju, który się w Polsce i gdzie indziej nie sprawdził - mówił na placu Ratuszowym wicemarszałek Sejmu, poseł Jerzy Szmajdzkiński. Jego zdaniem receptą na poprawę rzeczywistości jest głos oddany na kandydatów SLD w nadchodzących wyborach do Parlamentu Europejskiego.

(tejo)

**Niech się święci 3 maja!**

Paradą 25 Śląskiej Brygady Artylerii z Bolesławca w akompaniowanie orkiestry dętej Filharmonii Dolnośląskiej Jelenia Góra uczciła wczoraj (niedziela) Święto Konstytucji 3 Maja. Na placu Ratuszowym zebrały się poczty sztandarowe wojska, policji, kombatanów, szkół i harcerzy. Przemawiał prezydent miasta Marek Obrębalski. Obecny był ks. bp Marek Mendyk z Legnicy oraz wicemarszałek dolnośląski Piotr Borys. Po przejściu przed pomnik Wolności i Niepodległość, gdzie złożono wieńce i kwiaty, w Kościele Łaski pod Krzyżem Chrystusa odprawiono mszę św. w intencji Ojczyzny.

(tejo)

**UWAGA KONKURS !!!**

**Do wygrania mieszkanie 100m2 z ogrodem!!!**

**FIRMA DEWELOPERSKA „SŁONECZNA DOLINA” SP. Z O.O. OGŁASZA Z DNIEM 16 KWIECIA 2009 R. KONKURS DLA PIERWSZYCH 40 NABYWCÓW MIESZKAN ZLOKALIZOWANYCH W OBRĘBIE SWOJEGO OSIEDLA NA GRANICY CIEPLIC I STANISZOWA (KONIEC UL. KRÓŚNIEŃSKIEJ – WJAZD OD UL. WOLNOŚCI)**

Każdy kto zakupi jedno z czterdziestu mieszkań na Osiedlu „Słoneczna Dolina” nabędzie notarialnie potwierdzone oświadczenie Zarządu Spółki o prawie do udziału w losowaniu mieszkań o powierzchni 100m2 wraz z przynależnym do niego ogrodem (udział w własności gruntu).

Warunkiem wzięcia udziału w konkursie jest zaakceptowanie regulaminu, który dostępny będzie od dnia 15.04.2009r. pod numerem telefonu 075/ 755 16 26; 075/648 87 10 lub na stronie [www.slonecznadolina.com.pl](http://www.slonecznadolina.com.pl). W celu bezpośredniego kontaktu zapraszamy do Biura Sprzedaży Mieszkań znajdującego się na terenie osiedla „Słoneczna Dolina” przy ul. Promykowej 2/1.

**MIESZKANIA Z OGRODEM**

Osiedle „Słoneczna Dolina”



**m<sup>2</sup> od 2.800 +7% VAT**

**Biuro sprzedaży czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 - 16.00**  
tel. 609 148 151, 075 755 16 26, 075 648 87 10 [www.slonecznadolina.com.pl](http://www.slonecznadolina.com.pl)

**OFERUJEMY POMOC W UZYSKANIU KREDYTU**

## Piknik z mordercą



**W miniony piątek w Karpaczu w godzinach porannych policjanci zatrzymali 37-letniego mężczyznę, który przyznał się do zabójstwa kolegi. Najpierw jednak wskazywał na inne osoby jako sprawców przestępstwa, które popełnił**

W czwartek w Karpaczu od rana dwóch mężczyzn - 32-latek bez stałego miejsca zamieszkania i 37-latek z powiatu zambrowskiego w woj. podlaskim (od dłuższego czasu przebywający w okolicach Karpacza) - razem spożywali alkohol.

W godzinach popołudniowych doszło między nimi do sprzeczki, której powodem była kobieta. Kłótnia przerodziła się w bójkę, podczas której 37-letni mężczyzna uderzył kolegę najpierw butelką w głowę, po czym leżącego już ponownie uderzył w głowę cegłą i blokiem betonowym.

Sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia pozostawiając ofiarę w zagajniku, na miejscu zbrodni. Ukradł jeszcze z kieszeni denata kilka złotych, za które kupił trzy piwa. Następnego dnia rano mę-

czynna zgłosił się do Komisariatu Policji w Karpaczu, powiadając, że znalazł zwłoki kolegi. Podał policjantom dane kobiety i mężczyzny, jako prawdopodobnych sprawców zabójstwa. Kłamał. W wyniku działań policji ustalono, że sprawcą zabójstwa jest właśnie zgłaszający mężczyzna, a w jego miejscu zamieszkania znaleziono ukrytą odzież, którą miał na sobie poprzedniego dnia. Podczas przesłuchania 37-latek przyznał się do zabicia kolegi. Zatrzymany został w policyjnym areszcie. W minioną sobotę został doprowadzony do sądu, gdzie przedstawiony został mu zarzut zabójstwa - poinformował kom. Bogumił Kotowski z policji. Zabójcy grozi kara nawet dożywotniego więzienia.

(tejo)

## Uszkodzili 14 samochodów

W nocy z 28 na 29 kwietnia na numer alarmowy policji zadzwoniła kobieta i powiadomiła, że trzech młodych mężczyzn włamuje się do samochodów na jednej z ulic Osiedla Zabobrze w Jeleniej Górze. W rozmowie ze zgłaszającą dyżurny ustalił również rysopisy sprawców. Policjanci, którzy pojechali na zgłoszenie potwierdzili uszkodzenia 14 samochodów różnych marek. Rozpoczęli poszukiwanie sprawców przestępstwa. Nieopodal miejsca zdarzenia zauważyli trzech mężczyzn, których rysopisy odpowiadały poszukiwanym.

Ci jednak na widok radiowozu zaczęli uciekać. Po krótkim pościgu zostali zatrzymani. Sprawcami okazali się: 20 i 16-letni jeleniogórzanie oraz 20-letni mieszkaniec Boguszoza Gorce. Dorosli zostali umieszczeni w policyjnym areszcie. Odpowiedzą za usiłowanie kradzieży z włamaniem za co grozi im do 10 lat pozbawienia wolności. Nieletni za czyny, których dopuścić się odpowie przed Sądem Rodzinnym. Policjanci ustalają pokrzywdzonych oraz poniesione przez nich straty.

(tejo)

## Trup w ruinie

W minioną środę strażnicy miejsca odkryli przy Osiedlu Robotniczym ciało mężczyzny w wieku około 55 lat. Denat leżał na łóżku w ruinach budynku przy kanale Młynówka. Jego ciało znajdowało się już w stanie rozkładu. Nieżyjący mężczyzna to najprawdopodobniej bezdomny. W zgłoszeniach piwnicy człowiek musiał przebywać kilka dni. Kiedy go znaleźli, leżał na starym łóżku pod kołdrą. Na miejsce wezwano policję, która zabezpieczyła zwłoki do sekcji, która ustali przyczynę zgonu. Ustalana jest też tożsamość mężczyzny. Miał on około 55 lat. Ubrany był w dżinsową, niebieską bluzę zapinaną na zamki błyskawiczne i metalowe zatrzaski, biały podkoszulek, sweter szarobrązowy, koszulę jasnoniebieską, dżinsowe spodnie i buty na rzepy. Po zabraniu zwłok nikt nie zadbał o uprzątnięcie łóżka i kołdry, którą przykryty był denat. Sprząty usunięto dopiero po interwencji mieszkańców i Jelonki. Zapowiedziano też rozbiórkę ruin.

(Angela)

## Bezprawna reklama PiS

**Partia Jarosława Kaczyńskiego podkreślająca praworządność jako najważniejszą cechę swojego programu, złamała prawo. Na powieszenie billboardu przy ulicy Sobieskiego nie ma pozwolenia.**

Taką informację uzyskaliśmy z urzędu miasta. - Plan zagospodarowania przestrzennego dla rejonu ulicy Sobieskiego nie przewiduje możliwości umieszczania tak dużych planszy reklamowych - mówi Kazimierz Piotrowski, in-

spektor z wydziału architektury i urbanistyki UM. - Przed ewentualnym powieszeniem takiego billboardu należy wystąpić o pozwolenie do wydziału. Nikt tego nie uczynił - dodaje.

Poza tym cały obszar w rejonie

ul. Sobieskiego jest traktowany jakby był w rejestrze ochrony zabytków, więc na wieszanie reklam musi pozwolić konserwator. Takiego przyzwolenia nie ma. Ten, kto w tym przypadku złamie prawo, musi zapłacić dwa i pół tysiąca złotych grzywny oraz zdemontować reklamę.

- To nie zależy od nas, ale od firm reklamowych, którym Prawo i Sprawiedliwość zleca

przeprowadzenie kampanii - wyjaśnia Oliwer Kubicki z Biura Poselskiego PiS. - Wysłałem już do Warszawy, gdzie zapadają decyzje, zdjęcie reklamy oraz przedstawiłem sytuację - dodaje podkreślając, że jeleniogórski oddział partii Kaczyńskich nie miał najmniejszego wpływu na to, gdzie zawiśnie reklama Prawa i Sprawiedliwości.

(tejo)



Fot. Konrad Przedzdek

## Zasnął z papierosem. Na zawsze

**Zwłoki 32-letniego mężczyzny znaleźli w miniony piątek strażacy, którzy gasili pożar w jego mieszkaniu przy ulicy Zaulek w Jeleniej Górze.**

Spaliło się tylko łóżko i część podłogi. Strażacy nie mieli więc problemu z oprowadzeniem sytuacji. Dlatego też najbardziej szokująca jest śmierć młodego mężczyzny. Ostateczną przyczynę zgonu

ustali jeleniogórska prokuratura. Najpewniej mężczyzna sam spowodował pożar zasypiając palącym się papierosem. Mężczyzna mieszkał samotnie.

(Ania)

## Uwiecznij wspomnienia

**Chciałbyś swoją więź z Jelenią Górą podkreślić za pomocą słowa pisanego? Weź udział w konkursie ogłoszonym przez Książnicę Karkonoską.**

Temat to: „Ziemia Jeleniogórska we wspomnieniach jej mieszkańców”. Warto w pracy zaznaczyć relacje osobiste związane z indywidualną ścieżką życiową lub doświadczeniem w pracy. Można uwzględnić drogi życiowe rodzin, które na ziemi jeleniogórskiej znalazły swoje miejsce po 1945 roku. Praca może być próbą odnalezienia własnej tożsamości dawnych i nowych mieszkańców regionu. Organizatorzy przewidują atrakcyjne nagrody pieniężne

(tysiąc złotych za pierwsze miejsce). Forma literacka wspomnień jest dowolna. Uczestnikiem konkursu może być każda osoba pełnoletnia, która do 25.IX.2009 złoży swoją pracę.

Szczegółowe informacje w Czytelni Książnicy Karkonoskiej: e-mail: gbpjg\_czytelnia@op.pl ; tel. 075 75 259 31

(tejo)

## Dziura po samowolce straszy

**Nowy budynek na Osiedlu Robotniczym miał stanąć z końcem minionego roku. Tymczasem nadzór budowlany wstrzymał prace. Po planowanej kamienicy pozostała dziura, a w niej niebezpieczne i niezabezpieczone betonowe podłoże z wmurowanymi metalowymi prętami.**

- Zaledwie kilka metrów od niezabezpieczonego terenu budowy z wystającymi na wysokość około pół metra nad ziemią metalowymi prętami, jest plac zabaw dla dzieci - mówi pani Ewelina mieszkająca nieopodal, matka dwójki dzieci. - Widziałam, jak dzieci sąsiadów zrobiły sobie w tym miejscu zabawę. Czy musi dojść do tragedii by ktoś się tą sprawą zainteresował? Czy naprawdę nikt nie

instytucje, które powinny takich rzeczy pilnować - pytają mieszkańcy z budynków naprzeciwko placu budowy.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy poprzednie ogrodzenie będące własnością osoby prywatnej zostało zdjęte, ponieważ inwestor budowy nie wywiązywał się z opłat. Przez kilka dni dziura z wystającymi prętami była w ogóle nie zabezpieczona. Obecnie

naciskiem nadzoru budowlanego inwestor ogrodził od chodnika dwumetrowe wgłębienie dwoma deskami przybitymi do drewnianych pali.

Z pozostałych trzech stron kwadratowego terenu nie ma natomiast żadnego zabezpieczenia. - Byłem na miejscu i widziałem, że teren został zabezpieczony - usłyszeliśmy tymczasem od Mirosława Mickiewicza, inspektora powiatowego nadzoru budowlanego. - Od chodnika zamontowano dwie deski, które zostały przybite do pionowych słupków w około półmetrowym rozstawie. Informuje i ostrzega ono ludzi o niebezpie-

czeństwie. Żadne ogrodzenie nie daje stuprocentowej gwarancji bezpieczeństwa - dodaje.

(Angela)

## Wątpliwości pozostają

Opieszałość urzędów co do egzekwowania prawa oraz ukarania osoby, która dopuściła się samowoli budowlanej. Wystające pręty stoją już bowiem około roku. - Właściciel wyraźnie nie stosuje się do naszych poleceń i nie poczuwa się do wypełniania swoich obowiązków - mówi Mirosław Mickiewicz.



To miejsce jest bardzo niebezpieczne - mówią strażnicy miejscy

**Internetowa opinia jelonkowa****Grzechw**

Uruchomić komunikację szynobusem z dworca głównego do Piechowic regularnie co pół godziny. Chyba wygodniej jechać do Cieplic trochę ponad 10 minut niż ponad 20 w starym i brudnym autobusie?? Pod estakadą trzeba stworzyć przystanek kolejowy. Stamtąd do jest przysłowiowy rzut beretem do dużych sklepów. Młodzi ludzie powinni kandydować na radnych, bo trzeba zmienić od lat tą samą ekipę nierobów.

**Keks**

Brak dyskotek, pubów, kina, galerii, basenów, placów zabaw. Dlaczego nie wykorzystujemy wód termalnych? Tego nie ma każde miasto. Ściągnijmy turystów: oni zostawiają kasę, ludzie zaczną otwierać biznesy i zaczną się kręcić. Brak miejsc w JG, gdzie można dobrze zjeść i posiedzieć, nie dziwię się że każdy ucieka z tego miasta. Wyjazdy na dyskoteki w soboty poza JG to standard. Na zakupy to samo. Kiedy to się zmieni? Marzę o prezydencie takim, jakiego ma Wrocław, by ożywić nasze piękne miasto...

**Krzyś**

Sprawa imprez masowych na rynku...? Zejdźmy na ziemię. To się nigdy nie uda. Znam problem jednego z restauratorów jeleniogórskich i jego dłuuuuuugie rozmowy z mieszkańcami placu Ratuszowego. Horror. Ale problemem nie są mieszkańcy. Problemem jest nasze prawo. Odebrać im przywileje i prawo decydowania o lokalach które uważają za swoje, bo lokale są pod „wspólnotą”. Niech o tym decyduje miasto. Niedługo w rynku pojawią się szlabany z budkami strażników lub kraty zamykające dostęp do podcieni - bo przecież to ich własność.

**Yarpen**

Od kiedy Wrocław stał się miastem wojewódzkim, Jelenia Góra umarła, pieniądze na największe inwestycje z budżetu państwa płyną do Wrocławia a my musimy zadłżyć się resztkami, brakuje nam wszystkiego co niezbędne do rozwoju miasta. Ekspresowe drogi łączące Wrocław, Czechy, Niemcy to podstawa, dzięki lepszym połączeniom, inwestorzy zobaczą w Jeleniej Górze dobry interes co za tym idzie więcej miejsc pracy. Co z uczelniami, owszem mamy dobre ale stać nas na jeszcze więcej, podnieście poziom uczelni tak aby młodzi nie musieli wyjeżdżać do Wrocławia studiować.

**Tomirex**

Wieża - obserwatorium dla turystów na szczycie najwyższego komina dawnej Celwiskozy. Komin jest bardzo solidnie wykonany i nawet dziś w dobrym stanie, więc jest czas na zwrot inwestycji. Łatwo zaadoptować go na obserwatorium montując wewnątrz windę osobową i przystosowując szczyt dla ok 30 turystów jednocześnie.

# Potrzebna świeża krew!



**Tysiące turystów przewinęło się w ciągu pierwszej majówki przez Jelenią Górę. Tranzjtem. W mieście nic na dłużej ich nie zatrzymało. Stolica Karkonoszy nawet w wiosenne święta świeci pustkami. Pierwszego maja bawiły się Cieplice. W centrum miasta był tylko pochód pierwszomajowy. Gród Krzywoustego w takim letargu tkwi przez większą część roku**

Dlaczego Jelenia Góra trwa w śpiączce? - pyta Paweł Kucharski, gestor turystyki, który swoim tekstem „Jak obudzić Jelenią” wywołał burzę komentarzy internautów i zasiał szczerzy ferment wśród tych, którzy nie tylko narzekają, ale którym zależy na tym, aby Jelenia Góra była prawdziwym centrum Kotliny Jeleniogórskiej, a nie tylko miastem tranzytowym lub co najwyżej przystankiem w drodze do Karpacza lub Szklarskiej Poręby.

**Spirala niemocy**

Sytuację dzisiejszą określa Kucharski jako typową spiralę niemocy. - Brak celu i wizji miasta owocuje zamiast rozwojem, doraźnym zarządzaniem dobytkiem w lichym stanie. Nie ma funduszy, bo brak ofert pracy. Nie ma możliwości pracy na miejscu, więc najmobilniejsi szukają jej poza Jelenią Górą. Gdy opuszczają miasto, placą podatki gdzie indziej - konstatuje.

Zauważa, że jedyną logiczną drogą rozwoju miasta nie jest przemysł, na który w chronionym przyrodniczo obszarze nie ma po prostu miejsca. Choć zabrzmi to banalnie, ale - podkreśla Paweł Kucharski - nie dla wszystkich jest banałem - miasto powinno stać się centrum spędzania wolnego czasu dla odwiedzających Karkonosze. Teoretycznie podstawy są: mamy przecież dwa teatry, przężne centra

Usprawnienie połączeń kolejowych i drogowych Jeleniej z resztą świata to zadanie numer jeden. Tu opóźnienie jest dramatyczne. W 1944 roku kolejka ze stolicy Karkonoszy do Wrocławia jechała się niespełna dwie godziny. Dziś cztery to standard: o ile nie spóźni się pociąg. Tory są wprawdzie remontowane, ale... przyspieszenia nie ma co się spodziewać w najbliższym czasie.

Niezbędne jest dwupas-mowe podczepienie się do autostrady wrocławskiej, dokończenie połączenia ze Zgorzelcem i usprawnienie połączeń kolejowych z Wrocławiem i Görlitz. - W ramach przygotowań do Euro 2012 we Wrocławiu może to być całkiem możliwe. Otworzy to również Jelenią dla Berlńczyka, który tradycyjnie odwiedzał te okolice - przewiduje Paweł Kucharski.

wspaniałym teatrze zorganizować również premiery burleski lub scenę muzyczną? Może w filharmonii zainstalować big band? Może na rynku zbudować estradę koncertową? Może także organizować festyny gastronomiczne? - pyta Paweł Kucharski. Nie ulega wątpliwości, że miasto przespia swoją szansę. Choć mamy już maj, nie ruszyły zapowiadane inwestycje w postaci budowy dwóch centrów handlowych. Te z pewnością przyciągnęłyby tu gości, którzy przyzwyczajają się do spędzania czasu w podobnych placówkach. W Polsce powstają takie jak grzyby po deszczu. W

**Jelonka.com rozpoczyna publiczną debatę, której celem jest wyrwanie naszego miasta z marazmu i wykorzystanie pełni jego możliwości. Macie swoje propozycje, argumenty i opinie? Przekazujcie nam je. Przekazemy wszystko władzom miasta wierząc w siłę argumentów słowa drukowanego pochodzącego z serc i umysłów jeleniogórczan.**

**Przaśna oferta**

Paweł Kucharski: - To, co proponuje piękny jeleniogórski rynek lub plac Piastowski w Cieplicach jest nijakie i prząsne. Takie same ogródki z piwem, pierogami i pizzą są w każdym mieście - podkreśla dodając, że nawet restauratorom specjalnie nie zależy, aby starali się wyszukaną i smakowitą kuchnią dbać o chętnie powroty klienta. Życie nocne i klubowe też pozostawia wiele do życzenia. - Może klub muzyczny, może lokal taneczny, może kasyno? Może we

stolicy Karkonoszy nie ma kina spełniającego wymogi coraz bardziej wybrednej publiczności (najnowsze „Lot” pochodzi z lat 30. XX wieku).

**Nędza z bidą**

Sala widowiskowa przy ulicy Bankowej to obraz postkomunistycznej nędzy: duszne i zakurzone wnętrza trąci myszka czasów późnego Jaruzelskiego i niewiele wskazuje na to, że cokolwiek się zmieni. Tym bardziej, że odrzucono wnioski o

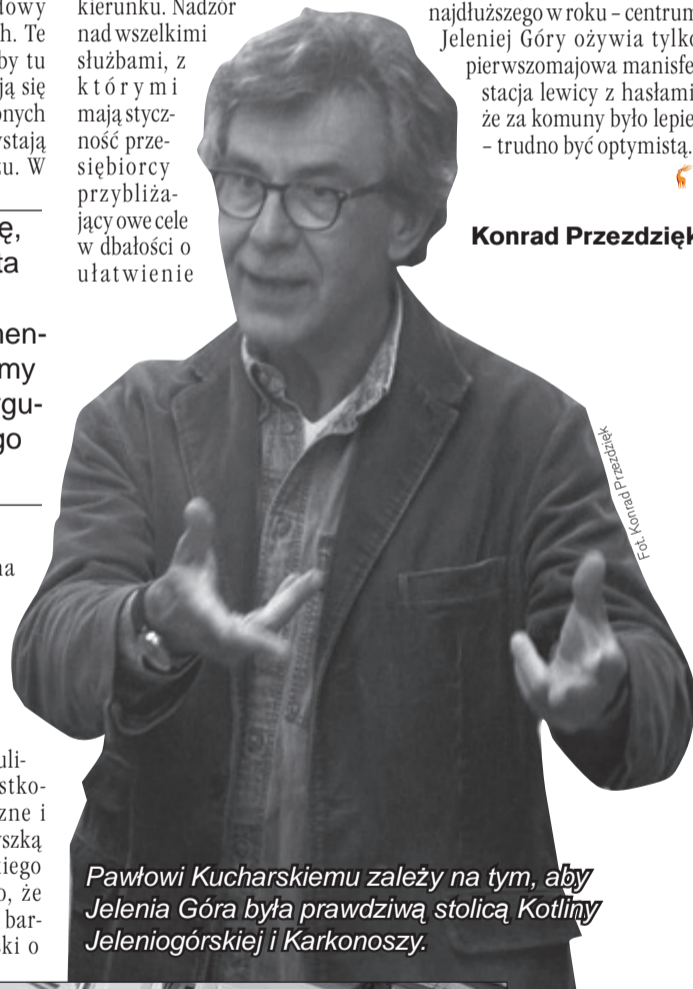
dofinansowanie z Unii Europejskiej przebudowy siedziby Jeleniogórskiego Centrum Kultury. Podobnie wyglądają wszystkie miejskie placówki kultury, które zatrzymały się w rozwoju w połowie lat 80. XX wieku. Miasta nie ożywią rowery mimo intensywnej kampanii z twarzą Majki Włoszczowskiej. W Jeleniej Górze cykliści są wciąż traktowani jak piąte koło u wozu. Nie ma spójnej sieci dróg rowerowych. Świątecznym w tunelu jest 200 tysięcy złotych na remonty ścieżek i dostosowanie traktów dla potrzeb rowerzystów. Ale to kropla w morzu potrzeb.

Zdaniem Pawła Kucharskiego obowiązkiem władzy ośrodków z potencjałem Jeleniej Góry jest zerwanie z zapyziałym stanem dzisiejszym i opracowanie nowoczesnych, może w pierwszej chwili nawet wyglądających nierealnie, celów rozwojowych. - Następnie konsekwentna ich realizacja przez popieranie i inicjowanie wszelkich sensownych działań popychających w zapisanym w planie rozwoju kierunku. Nadzór nad wszelkimi służbami, z k t ó r y m i mają styczność przedsiębiorcy przybliżający owe cele w dbałości o ułatwienie

ich przeprowadzenia - pisze P. Kucharski.

**Potrzebna świeża krew**

Do tego jednak potrzebny jest zastrzyk świeżej krwi w kręgach elit. Paweł Kucharski: - Władza musi takich pomysłów szukać, zamiast zachowawczo blokować wszystko, co odbiega od utartej rutyny. Jest to trochę tak, jak z dobrym i złym rzemieślnikiem - jeden mówi na dzień dobry, że się nie da, ten drugi zaś aktywnie się uczy i szuka metody, aby się dało. Trudno jednak oczekiwać niestandardowego myślenia od samorządowców, którzy uciekają od problemów codzienności, a sami żyją w bliżej nieokreślonej wirtualnej przyszłości. Ten ich idylliczny obraz co jakiś czas psują przykre wieści o nieprzyznaniu miastu pieniędzy z funduszy unijnych na ten, czy inny potrzebny cel. Ostatnio była to budowa drogi od Lubańskiej do Spółdzielczej, która pozostanie - póki co - tylko w planach A warto sobie uzmysłowić, że na najważniejszą zapowiadaną przez rządzących inwestycję, czyli cieplicki kompleks basenów termalnych, wciąż jeszcze nie ma zapewnionych pieniędzy. Jest za to mnóstwo pytań związanych z opłacalnością tego aquaparku. Dla obozu prezydenta zegar tyka coraz szybciej. A w sytuacji, kiedy podczas majowego weekendu, najdłuższego w roku - centrum Jeleniej Góry ożywia tylko pierwszomajowa manifestacja lewicy z hasłami, że za komunę było lepiej - trudno być optymistą.

**Konrad Przedzięk**

**Pawłowi Kucharskiemu zależy na tym, aby Jelenia Góra była prawdziwą stolicą Kotliny Jeleniogórskiej i Karkonoszy.**



Jeleniogórski plac Ratuszowy to centralny i reprezentacyjny punkt miasta. Życie, które się tam toczy, nie zawsze jest pokazowe. Pano wie raczą się „przemycaną” w kieszeniach wódką (górne zdjęcie), a turyści odwiedzają sztandarowe miejsca (obok).

## Ulubiony ksiądz

Kolejny tydzień zabawy w której pytamy Państwa który kapłan z parafii znajdujących się na terenie miasta Jelenia Góra i powiatu jeleniogórskiego zasłużył waszym zdaniem na tytuł ulubionego księdza.

Kolejne kupony jakie docierają do

1. ks. Przemysław Słyszko - Kościół pw. św. Barbary w Wojcieszycach - 155 głosów
2. ks. Zenon Stoń - proboszcz Kościoła w Karpaczu pod wezwaniem NNMP - 130 głosów.
3. ks. Jarosław Górecki - Kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mysłakowicach - 127 głosów.
4. ks. Bogusław Sawaryn - Parafia pw. św. Maksymiliana Kolbe w Szklarskiej Porębie - 115 głosów.
5. ks. Marian Matula - Kubek - proboszcz Kościoła w Jagniątkowie, par. pw. Miłosierdzia Bożego - 58 głosów.
6. ks. Tadeusz Dańko - Kościół św. Wojciecha na Zabobrze w Jeleniej Górze - 49 głosów
7. ks. Jerzy Gniatczyk - proboszcz Kościoła św. Judy Tadeusza w Jeleniej Górze - 47 głosów.
8. ks. Krzysztof Kowalczyk Kościół św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Jeleniej Górze - 37 głosów
9. ks. Józef Stec - Parafia Matki Bożej Miłosierdzia - 28 głosów

MAR

naszej redakcji wskazują, że w naszym powiecie jest wielu kapłanów, którzy znajdują uznanie u naszych czytelników. Oto pierwsze zestawienie głosów oddanych na waszych duchownych.

## KUPON

Imię i nazwisko księdza

.....

Parafia

.....

Dlaczego wybieram tego kapłana (nieobowiązkowo)

.....

.....

Czytelny podpis

Wypełniając kupon wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych dla realizacji pomysłu Jeleniogórskiego Tygodnika Jelonka.com (zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. Dz. U. Nr 133, Poz. 883).

**- Nasza kamienica, jeśli jeszcze kilka lat postoi bez żadnych prac remontowych i zabezpieczających, to zacznie się rozsywać - twierdzi Ludwik Smal, mieszkaniec budynku przy ulicy Chrobrego 22 w Jeleniej Górze. Od wielu lat mieszkańcy chcą, aby ZGL zabezpieczył budynek przed wilgocią i otynkował ściany zewnętrzne. Nieostłonięte tynkiem cegły powoli się rozspływają a deszcz przenika przez ścianę do mieszkań.**

Budynek stoi nieopodal rzeki Kamienna, która już raz zatopiła piwnice i parter podczas powodzi w 1997 roku. Ale i wiosenne wylania rzeki powodują, że w budynku zbiera się woda.

- Z powodu wilgoci, jaką mamy w mieszkaniu, choruję coraz bardziej - skarży się Ludwik Smal - mój syn śpi w pokoju w którym bez ciągłego ogrzewania nie dałoby się wytrzymać. Od ośmiu lat piszemy prośby do ZGL o położenie tynku, o położenie izolacji pod fundamenty, o pomalowanie klatek schodowych, o remont dachu. Wszystkie zostają bez odpowiedzi.

- Najgorzej jest, jak pada deszcz. Przez zmurszałą cegłę woda dostaje się do pokoju - mówi Kamil Smal - jakbym nie miał ciągle włączonego grzejnika, to grzyb zaatakowałby całą ścianę. Zresztą mieszkańcy tu jak na wsi, choć do ratusza mamy kilkaset metrów. Na drodze dojazdowej prawie już nie ma bruku i jak popada mamy błoto po kostki. Po chodnikach zostały tylko resztki płyt. Miejsce jest dobre do mieszkania, ale ZGL zupełnie nie dba o nasz dom.

- Nasz dom nie jest jeszcze w najgorszym stanie i miejsce do mieszkania jest dobre, ale jak nie będzie izolacji od fundamentów i tynku na ścianach to za kilka lat zacznie się rozpadać - mówi Marianna Gawron, jedna z członkiń wspólnoty. Mam nadzieję, że w końcu zacznie się tutaj remont.

W budynku funkcjonuje wspólnota mieszkaniowa, gdyż 3 z ośmiu mieszkań zostały sprzedane. Właścicielem pozostałych pięciu mieszkań jest ZGL

# Dom pełen wilgoci



Bez remontu ten budynek zamieni się w ruinę - mówi Marianna Gawron.

Północ i to jego przedstawiciel ustala z pozostałymi członkami wspólnoty warunki remontu.

- Te trzy sprzedane mieszkania kupiły babcie dla wnuków - mówi jeden z lokatorów - teraz są przerażone, że muszą płacić swój udział w remoncie budynku. To są duże kwoty.

- Przegląd budynku przy Chrobrego 22 został zrobiony przez zewnętrznego audytora, właśnie na podstawie pism od lokatorów - zapewnia dyrektorka Zakładu Gospodarki Lokalowej „Północ” Lucyna Januszewska - ustalał między innymi przyczyny zawilgocenia mieszkań. Wiemy, że mury są bardziej wilgotne na zewnątrz niż wewnątrz budynku. Dlatego musimy budynek ocieplić albo chociaż otynkować. Na zebraniu wspólnoty

ustaliliśmy, że zbieramy na remont dachu i na otynkowanie elewacji. Na to właściciele 3 sprzedanych lokali muszą zebrać około 11 tysięcy. Bez tego nie da się niczego zrobić, bo prawo pozwala nam finansować remont tylko w takim procencie w jakim gmina jest właścicielem budynku. Być może za pieniądze które już zebraliśmy zrobimy na szybko tylko tzw. obrzutkę zamiast pełnego tynku. Taka mieszana własność gminy i członków wspólnoty to najgorzej rozwiązanie, bo lokatorzy mieszkań komunalnych denerwują się, dlaczego zwlekamy z remontami. Tymczasem zależy one od decyzji wspólnoty, a nie tylko naszych planów remontowych. My jesteśmy tutaj tylko udziałowcem. Prywatyzacja budynków mieszkalnych ma sens tylko wtedy, gdy wszyscy lokatorzy wykupią mieszkania. Inaczej takie sytuacje jak na Chrobrego, gdy remont zależy od decyzji jednego lub kilku członków wspólnoty będą złościć pozostałych mieszkańców.

Miasto naciska na ZGL-e, żeby te korzystały z ustawy o ochronie lokatorów i przenosiły tych lokatorów, którzy nie chcą wykupić mieszkań w budyn-

kach częściowo sprzedanych do lokali zamiennych. Ale na takie rozwiązanie mało kto się decyduje, bo zwykle oferowane mieszkania mają niższy standard niż te, które trzeba by opuścić. Niebagatelną sprawą jest też przywiązanie ludzi do miejsc, w których spędzili większość życia.

- Wielu lokatorów czeka na to, żebyśmy wyremontowali ich budynek i dopiero wtedy składają wnioski o wykup - mówi Lucyna Januszewska - ale przecież nie o to chodzi. Miasta nie stać na wyremontowanie wszystkich kamienic. Po to ustalono bonifikatę 99 procentową mieszkania są sprzedawane za 1 procent wartości, żeby ludzie sami remontowali budynki po wykupieniu. Dlatego też rada miejska przyjęła uchwałę w której ustalono budynki nie do sprzedaży. Miasto musi mieć ileś lokali na wynajem, nie wszyscy chcą lub stać ich na kupno mieszkań. I w te budynki będziemy przede wszystkim inwestować miejskie pieniądze.

Marek Komorowski

## WASZE FOTKI NASZE POCIECHY



Chcesz zobaczyć swoją pociechę w gazecie? Teraz masz okazję. Prześlij zdjęcie do naszej redakcji na adres: ul. Curie-Skłodowskiej 13/2, 58-500 Jelenia Góra lub e-mailem: angelikakonik@wp.pl

Mieszana własność gminy i wspólnot mieszkaniowych obejmuje w tej chwili w Jeleniej Górze aż 3.800 mieszkań. Większość mieści się w budynkach wymagających remontów. Ilo lokatorów zdecydowanie się na kupno mieszkań, żeby od razu zacząć remontować budynek? Oczywiście celem 99 procentowej bonifikaty jest sprawienie, że pozostają

kwotę lokator może wydać na naprawę budynku i mieszkania. Jednak wielu z tych, którzy kupują lokale komunalne dysponuje kwotą która wystarczy na zapłacenie jednego procenta wartości. Tutaj wyjściem jest przeniesienie ludzi do budynków wyłączonych ze sprzedaży. W tej chwili praktycznie się tego nie robi.

**Łącznik między ulicami Spółdzielczą i Lubańską miał zostać wybudowany w tym roku za pieniądze z Regionalnego Planu Operacyjnego województwa dolnośląskiego. Jeszcze na początku roku marszałek Piotr Borys zapewniał w Jeleniej Górze, że ta droga będzie sfinansowana w połowie z unijnych pieniędzy. Teraz wniosek Jeleniej Góry został odrzucony z przyczyn formalnych.**

- Jesteśmy zaskoczeni taką decyzją komitetu sterującego - mówi zastępca prezydenta Jeleniej Góry, Jerzy Łuźniak - dokumentację mieliśmy już gotową w ubiegłym roku. Jej częścią jest raport oddziaływania inwestycji na środowisko. Kilka miesięcy temu zmieniły się zasady wydawa-

nia decyzji środowiskowej, jednak byliśmy przekonani, że ta nasza, wcześniej wydana jest akceptowana. Tymczasem nasz wniosek, który jest na tak zwanej liście indykatywnej, czyli inwestycji koniecznych do wykonania, został z powodu tej nieważnej już decyzji odrzucony. Teraz miasto musi

## Drogi nie będzie?

szybko wystąpić o wydanie prawidłowej decyzji środowiskowej i ponownie przystąpić do jesiennego rozstrzygnięcia. - Wiemy, że z powodów formalnych odrzucono dużo wniosków i zostaną wolne środki na drogi - zapewnia Jerzy Łuźniak - dlatego jestem pewien, że gdy złożymy uzupełniony projekt dostaniemy pieniądze. Nie wiem jednak, czy zdążymy z rozpoczęciem inwestycji w tym roku. Ta droga ma umożliwić dostęp do terenów zapisanych w planach zagospodarowania przestrzennego jako tereny prze-

mysłowe. Bez tej drogi niemożliwe będzie sensowne inwestowanie w jeleniogórskiej podstrefie Kamiennogórskiej Strefy Ekonomicznej. Koszt całkowity budowy drogi to 20 milionów złotych, z tego połowa to środki własne miasta. Gdyby inwestycja zaczęła się w najbliższych miesiącach, prawdopodobnie wkład miasta byłby mniejszy, gdyż firmy budowlane schodzą z cen, żeby dostawać zlecenia. Czy ta tendencja utrzyma się w przyszłym roku nie wiadomo.

Mar

Foto: TEJLO, RYLIT, M. OSPIK



# Rowerami jak tramwajem

**Humory dopisały, z frekwencją na początku było gorzej. Ale nie przeszkodziło to w organizacji rajdu rodzinnego szlakiem linii tramwajowej. W miniony piątek (1 maja) rowerzystów przybywało w trasie jak w tramwaju pasażerów. W sumie do Sobieszowa dojechała całkiem pokaźna grupka miłośników dwóch kółek.**

- Mam nadzieję, że będzie to roczna tradycja, którą zaczynamy

w 40. rocznicę likwidacji tramwajów w Jeleniej Górze - zapowiada

pomysłodawca imprezy Zbigniew Leszek, szef Izersko-Karkonoskiego Towarzystwa Kolarskiego. Przed godz. 9 sprzed dworca kolejowego, skąd niemal przez dziesiątki lat odjeżdżał tramwaj w kierunku Cieplic, Sobieszowa i Podgórzyna, ruszyli cykliści. Co prawda tylko Zbigniew Leszek z kolegą spełnił

jeden z wymogów rajdu, czyli przebranie i rower retro (dosiedli starego tandemu), ale nie to przecież było ważne. Dzwonek dał sygnał do odjazdu nietypowego rowerowego korowodu. Cykliści przejechali trasą tramwajów jeleniogórskich: ulicą 1 Maja, Koponickiej, placem Ratuszowym i Długą. Później wje-

chali na plac Niepodległości i ulicą Wolności ruszyli w stronę Cieplic. Tam czekają na nich inni rowerzyści, którzy - z uwagi na program „Dzień dobry TVN” nadawany z Cieplic - dotarli tam wcześniej.

Metą rajdu była dawna pętla tramwajowa w Sobieszowie. - Dziękuję sponsorom za wsparcie.

Roman Kutny, wicedyrektor WORD ufundował nagrody w konkursie dla dzieci, a Uzdrawisko Cieplice, Marcin Zawila i firma dekarcka Lekop pamiętki dla uczestników rajdu, które rozlosowaliśmy w Sobieszowie - mówi Zbigniew Leszek.

(tejo)

## Zakochani w Polsce za wszystko

**Za facetów z dredami, za kaczki w rządzie, za piękne dziewczyny, za mężczyzn z wyobraźnią, za chleb, kuchnię, za orła białego, Jana Pawła II, Herberta, Agnieszkę Chylińską, Krzysię Górniak - tak, między innymi, motywowali swoją miłość do ojczyzny uczestnicy happeningu, którzy w minioną sobotę przed południem układali nietypową flagę narodową.**

Wszystko z okazji Dnia Flagi i Barw Państwowych, który przypada 2 maja. Żadnych uroczystości z tym związanych nie zorganizowało miasto, za to młodzi ludzie stanęli na wysokości zadania. Po godzinie 12 Paweł Głucha z koleżankami oraz kolegami ze Stowarzyszenia Rady Młodych

Wspólnego Miasta rozłożyli na placu



Ratuszowym stolik. Na nim stos białoczerwonych kartek. Później wolontariusze poszli „w miasto”, aby zebrać nietypowe wyznanie jego mieszkańców: argumenty, dlaczego kochają swoją ojczyznę. Odpowiedzi były różne: od żartobliwych, po poważne. Od krótkich haseł po całe wypo-

wiedzi. - Za te znajome zaułki mojego miasta, za tych przyjaciół, którzy tu są, za miły w brzmieniu język, za zapach tej naszej ziemi. Nigdzie takiego nie ma! - napisał jeden z ankietowanych. - Za dwa kaczory w rządzie - czytamy na innej kartce. - Za alkohol i tanie wino - to kolejna. - Za jej (Polski) piękno, za fajne dziewczyny. - Naszym celem jest ułoże-

nie z kartek flagi narodowej na całą szerokość ratusza. Materiału mamy pod dostatkiem. Zobaczymy, czy się uda - mówił przed godz. 13 Paweł Cwiakalo. Jak zapowiedzieli, tak uczynili. Po godzinie flaga osiągnęła imponujące rozmiary! Jeden wpis ujmował szczególnie: kochamy Polskę za... wszystkich, którzy to czytają.

Konrad Przedzięk

## Dzień dobry z Cieplic

**Znane twarze zagościły w miniony piątek na ekranach telewizorów dzięki przedpołudniowemu programowi TVN, który transmitowany był bezpośrednio z placu Piastowskiego.**

Jacek Jakubiec, Dariusz Goetze, Jacek Ziobro - to tylko niektórzy jeleniogórzanie, których zaproszono na plan zdjęciowy. W trakcie programu zachwalali stolicę Karkonoszy. Byli też policjanci i strażnicy miejscy. Zorganizowali miasteczko ruchu drogowego dla dzieci. Przyjazd telewizji przyciągnął na plac Piastowski sporo ciepliczan i kuracjuszy, którzy statystowali nagraniom. W programie niewiele się mówiło o samych Cieplicach ani o organizowanych tu imprezach, choćby

Wiośnie Cieplickiej i Karkonoskiemu Festiwalu Świata. Jak się dowiedzieliśmy, scenariusz został uzgodniony z urzędem miejskim i nie przewidywał prezentacji cieplickich organizacji ani imprez. Obecność kamer wykorzystał też jeden z mieszkańców, który z transparentem dał wyraz swojemu negatywnemu stosunkowi dla Zakładu Gospodarki Lokalowej.

(rylit)



REKLAMA

## POŻYCZKA GOTÓWKOWA

Wycisnij tyle, ile zdołasz

- bez poręczycieli ✓
- minimum formalności ✓
- pieniądze dostajesz od ręki ✓

**19 508**

opłata jak za połączenie lokalne  
www.skok-kopernik.pl



15 URODZINY SKOK im. M. KOPERNIKA

**Tysiące absolwentów szkół ponadgimnazjalnych przystąpią dziś (poniedziałek, 4 maja) do egzaminu maturalnego z języka polskiego. Jutro przyjdzie kolej na przedmiot dodatkowy, później – na języki obce. Pierwsza, tak poważna próba nerwów potrwa dla wielu maturzystów aż do końca maja.**

Niektórzy nie spali po nocach kując, ile się tylko da. Popadano przy tym w panikę turyści, którzy idąc na nieskomplikowaną wycieczkę raptem zabłądził w dżungli niewiedzy. Zgodnie z przysłowiem: im dalej w las, tym więcej drzew, maturzyści odkrywali, czego się jeszcze nie nauczyli i jak potężną dawkę wiedzy muszą sobie jeszcze przyswoić. Jaki będzie wynik takich zmagania z nauką? Okaże się już w najbliższych tygodniach. Kiedy 19-latkowie (i starsi, którzy też do matury podchodzą) odetchną

### Rozmowa z maturzystą Rafałem Rosińskim

*Czy piątek, na dwa dni przed maturą, był jakimś szczególnym dniem w Twoim życiu?*

Rafał Rosiński: – Nie. Staralem się nie myśleć o poniedziałkowym egzaminie. Uczyłem się przez cztery lata, a teraz muszę wykaazać się swoją wiedzą. Ze względu na to, że był to dzień świąteczny mogłem dłużej pospać i wstałem około godziny dziesiątej. Potem zjadłem śniadanie i spędziłem czas

z rodziną.

*Czyli przed południem do podręczników nie zaglądałeś?*

– Parę stron przeczytałem po raz kolejny, żeby utrwalić wiedzę, ale „szału nie było”. Nie panikowałem, że za dwa dni mam maturę, wiele ludzi ją zdało i wielu oblało. Musiałem skupić się na najważniejszym, czyli wyteżonym umyśle i relaksie, który był mi potrzebny, żeby uniknąć stresu podczas egzaminów. To naprawdę w niczym nie pomaga. Staram się panować nad emocjami.

(tejo)

## Stres to kiepski doradca

*W weekend nie denerwowałeś się więc w ogóle?*

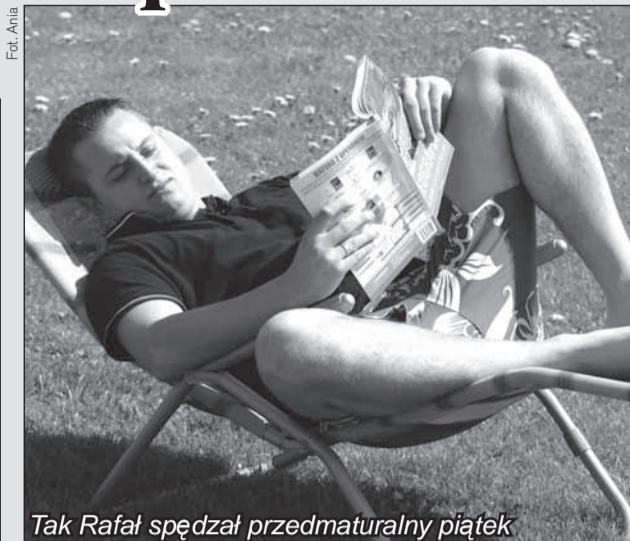
– Dokładnie tak. Były chwile, że czytałem książkę, ale nie zabrakło też czasu na ognisko i spotkanie z najbliższymi. Stres to kiepski doradca.

*Masz jakąś receptę na stres?*

– Grałem w bilard i na gitarze. Muzyka, pozwala zapomnieć o wszelkich troskach, albo wyśpiewać to co nas boli. To też rodzaj odreagowania stresów.

*Dziękuję za rozmowę*

Anna Pisulka



Tak Rafał spędzał przedmaturalny piątek



## Zabobrze odetchnie

**7 mln 41 tysięcy złotych dotacji unijnych dla jeleniogórskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Jeleniej Górze i planowane inwestycje na poziomie 23 mln złotych. Za te pieniądze ciepłownia na Zabobrze zostanie unowocześniona i nie będzie zanieczyszczać środowiska.**

Dobra wieści dla narzekających na zapyłone zimną powietrze mieszkańców największego osiedla w mieście. PEC planuje ograniczenie emisji do atmosfery zanieczyszczeń i szkodliwych substancji związanych z likwidacją źródła węglowego na Zabobrze oraz dostosowanie do standardów emisyjnych, które będą obowiązywały w roku 2015. – Pomysł tego projektu polega na wykonaniu spinki pomiędzy obydwojma źródłami, elektrociepłownią na terenie dolnego Jelchemu oraz ciepłownią

Zabobrze wraz z inwestycjami towarzyszącymi – mówi Andrzej Latuszek, prezes jeleniogórskiego PEC. Trasa przebiegu inwestycji będzie wiodła z elektrociepłowni na Spółdzielczej, wzdłuż rzeki Kamienna z przejściami wzdłuż ulicy Sobieskiego, alei Jana Pawła II na teren ciepłowni Zabobrze. Tu planowane jest wykonanie mierzaka o mocy 30 – 35 MW. Zdemontowane zostaną wszystkie kotły grzewcze i powstanie tam źródło rezerwowo-szczytowe oparte na oleju opałowym. Okres użytko-

wania tego źródła będzie wynosił od tygodnia do dwóch tygodni w roku. Planowana jest też niewielka modernizacja kotłów w elektrociepłowni. Jak podkreśla prezes PEC-u, o dotację nie było łatwo. Początkowo duży projekt nie uzyskał pozytywnej opinii i został odrzucony. 22 września PEC złożył wobec tej decyzji protest i 20 października otrzymał w odpowiedzi propozycję złożenia pełnego wniosku do 17 listopada ubiegłego roku. Czas realizacji przewidywany jest do roku 2012. Teraz na podpisanie umowy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej są niecałe dwa miesiące. Wartość całego projektu to 23, 5 mln złotych, a dofinansowanie wynosi 7 mln. 41 tysięcy. Pozostałe środki będą stanowiły środki własne i kredyty. Zastępca prezesa NFOŚ Bogumiła Turzańska-Chrobak podkreśla,

z e

obecnie ciepłownia na Zabobrze wytwarza około 85 ton pyłu na rok. A znajduje się blisko osiedla. O korzyściach płynących z relacji i różnic kursu walut mówi prezydent Marek Obrębalski. – Na zmianach relacji złotego do euro można nieźle zarobić, czego dowodem jest projekt złożony przez PEC – argumentuje szef miasta.

Angela

### Unia pomoże

Po pieniądze unijne PEC postanowił sięgnąć korzystając z programu operacyjnego: Infrastruktura i Środowisko Unii Europejskiej dla Polski w priorytecie 4. Dofinansuje on

przedsięwzięcia dostosowujące ciepłownię do wymogów ochrony środowiska poprzez likwidację wysokoemisyjnego źródła ciepła systemu ciepłowniczego.

### Centralne zamiast kaflowych pieców

Podczas spotkania mówiono również o szwajcarsko-polskim programie, który zakłada likwidację pieców kaflowych, małych centralnych źródeł ciepła tzw. kotłów etażowych zasilanych węglem lub koksem, a w

rzeczywistości również kolokwialnie cytując „byłe czym”. Wartość tego projektu w zarysie ogólnym to 34 mln złotych, a jego czas realizacji miałby nastąpić po roku 2010. Wspomniano również o uczestnictwie PEC – u w programie promocyjnym ciepła systemowego.

Andrzej Latuszek

## Nie puścili biologii płazem



**27 uczniów z ośmiu gimnazjów z regionu jeleniogórskiego wzięło udział w zorganizowanej w miniony czwartek (30 kwietnia) przez Zespół Szkół Licealnych i Zawodowych nr 1 w Jeleniej Górze Gimnazjadzie Herpetologicznej.**

Uczestnicy zmagali się z zadaniami z wąskiej dziedziny biologii zajmującej się nauką o płazach, czyli herpetologią. – Poziom był bardzo wyrównany, żeby wyłonić zwycięzcę potrzebna była dogrywka – mówiła w trakcie rozdania nagród pomysłodawczyni i główna organizatorka konkursu Honorata Staszak.

Po serii dodatkowych pytań wyłoniono zwycięzców konkursu. Pierwsze dwa miejsca zajęli uczniowie Gimnazjum imienia

Stanisława Lema w Kowarach, kolejno Monika Palmerska i Ziemowit Starobrat, a na trzecim miejscu uplasowała się uczennica Gimnazjum w Starej Kamiennicy Ewelina Skalka.

W czasie oczekiwania na ogłoszenie wyników uczestnicy wysłuchali prelekcji na temat owadów prowadzonej przez entomologa Wojciecha Zawadzkiego.

Tomasz Raczyński

### NEKROLOG



Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 maja 2009 roku odeszła od nas na zawsze ukochana żona, mama i babcia Grażyna Grabczewska. Pogrzeb w smutku rodzina. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w środę 6 maja 2009 r. o godz. 13.00 na Cmentarzu Komunalnym (nowym) przy ul. Sudeckiej.





**ODA OD MŁODOŚCI****Strzeż się knura i Tomka Mazura!**

Z każdej strony atakują nas ostrzeżenia przed niby to wszechobecną grypą ptasią, świńską i boję się jeszcze pomyśleć jaka to odmiana będzie na nas zuchwale napadać za rok. Nie pozostaje już nic innego, jak tylko zbudować ogromniasty schron, będący niezawodną linią obrony przed świniami, krowami (tymi mniej i bardziej szalonymi) i – przede wszystkim – kaczkami wraz z innym ptactwem nawodnym i błotnym. Prosięta jednak są najbardziej agresywnymi stworzeniami z wymienionych, ponieważ oprócz świńskiej grypy atakują nas również (co prawda mniejszą, lecz równie niebezpieczną) miniaturową świnką. Nie wystarczy już dziatkom motyla noga Tomka Mazura ani też jego kurcze pióro (Nie do wiary! Jak można się tak brzydko wyrażać?). Dzisiaj na przystankach straszy się dzieci (zarówno te większe, jak i te niedogolone z rana) nie nogą acz grypą, i to w dodatku wieprzową. Mało tego! Gawiedź dostaje kociokwiku na wieść o kolejnych ofiarach żarłocznej pandemii, która przeciwieństwo przynosi się drogą kropelkową i to nie tylko ze zwierzęcia (knura, lochy lub maciory) na człowieka, lecz również z jednego osobnika ludzkiego, na drugiego. Toż to straszne! Nie trzeba przytulać się do kichającej świnki, aby zachorować! Zjemy w czasach, kiedy okazuje się, że nasz milutki, różowutki sąsiad z podwórka poprzez jedno kichnięcie może do siebie zrazić wszelkich przedstawicieli rodzaju ludzkiego. Nic tylko poczekać, aż zuchwale wizje pani Irenki i wujka Zdzisława zaczną poprzez usta swoich wizjonerów mówić o tym, że pocziwemu sąsiadowi wyrósł ogon w kształcie korkociągu.

Z komunikatów audiowizualnych dowiadujemy się, że w przypadku zwykłego kaszlu i chrypki nie podejmuje się poważniejszych działań likwidujących wirusa H1N1. Cóż więc należy zrobić, aby w sposób efektywny upomnieć

się o należąca dawkę leku? Jeśli komuś (nie daj Boże) zdarzy się trafić do szpitala z zagrypioną świnią pod pachą, proponuję od czasu do czasu chrumknąć doń porozumiewawczo, lub ewentualnie zamerdać (równie porozumiewawczo) kręconym ogonem w celu uzyskania pożądanego efektu.

Przechadzając się ulicą dojdź można jednak raczej do wniosku, że poważniejszą epidemią dotykającą naszych organów wizualnych jest epidemia kurzych łapek i kaczych stóp, z ewentualną domieszką nie dających spokoju w miesiącach cieplejszych much końskich. Cóż jednak z tego, skoro mo(r)da mówi o świńskiej grypie? Nic! Pozostaje tylko załamanie rąk lub koński śmiech. Chorobą dotyczącą i dotykającą swoimi niesympatycznymi mackami jest raczej grypa sprosna, aniżeli świńska. Sprośności Ci u nas pod dostatkiem, więcej nawet niż świńskości i świńowości razem wziętych! Zanotujmy fakt ważny i oficjalny (w końcu z telewizji), że grypa to nie dzuma. To ważne spostrzeżenie należy wpisać do jakiejś czerwonej książeczki złotych myśli (barwna kompozycja, nie prawda?) i opieczetować z największym namaszczeniem. Mimo wszystko nie polecam budowania schronu, bo przecież poprzez przemęczenie można obniżyć swoją obronność, co byłoby działaniem ewidentnie niepożądanym. Wpadać w panikę też nie ma co, bo można się połamać (w zależności od głębokości wymienionej paniki). Polecam jednak nie wystawiać się na działanie kichających świń lub kaszlących kuropatw. Słowem: obywatelu, niechaj obce będą Ci świńskie kichy! Strzeż się knura i Tomka Mazura!

To właśnie teraz można mówić: „Hura! Wspaniała rada! Pycha! Dziękujemy wujku!”, do czego zachęcam mrugając (pawim) okiem, po sprawdzeniu grupki urwisów na dobrą drogę.

**Konrad Lipiński****PLOTKI I FAKTY****Wajda inspiracją**

Podczas spotkania w ramach Obserwatorium Karkonoskiego Krzysztof Błażejczyk, prezes Telewizji DAMI – ubolewając nad beznadziejną ofertą lokalnego rynku pracy jeśli chodzi o usługi dziennikarzy stwierdził, że niechętnie zatrudnia operatorów kamer, którzy są „spaczeni” filmowaniem wesel. – To pewnie ci od Wajdy? – mruknął na to z reflekssem Andrzej Więckowski, pomysłodawca i moderator Obserwatorium Karkonoskiego, cyklu spotkań poświęconego budowaniu i odnajdowaniu tożsamości lokalnej w kontekście przeszłości, przyszłości i terażniejszości.

**Posel z interesem**

Cezary Wiklik – radny, dziennikarz i fotografik – w swojej najnowszej publikacji „Jeleniogórzanie – kolorowe chwile”, aż trzy strony poświęca sylwetce posła Jerzego Szmajdzińskiego, który jeleniogórzaninem z urodzenia raczej na pewno nie jest. W pozycji jest także anegdota dotycząca innego parlamentarzysty, bez żadnych wątpliwości „człowieka stąd”, czyli Marcina Zawilę. Jako początkujący muzealnik uniknął kompromitacji dzięki przytomności umysłu zecera, który oddawał do druku opisanie przez Zawilę stare pocztówki. Na jednej z nich przysły poseł napisał, że „ambicją każdego właściciela pensjonatu było uwiecznienie się na tle własnego interesu.” Zecer napomknął, że faktycznie kiedyś faceci byli potężniejsi, ale chyba nie aż do tego stopnia.

**(anzol)****Uwaga!**

Wszelkie podobieństwo osób i faktów do zdarzeń, które mają miejsce w rzeczywistości, jest na tej kolumnie zupełnie przypadkowe. Dlatego prosimy Czytelników o potraktowanie tych wiadomości zupełnie na poważnie lub z dużym przywruczeniem oka.

**Redakcja****Migawką i piórem Jelonki.com**

– Przez te upiorne korporacje kapitalistyczne...



– i kryzys ogólnościwiatowy, który uderzył w nas...



– ...w tym roku zabrakło dla mnie balonika.

Grażyna Malczuk, przewodnicząca Powiatowej Rady Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Antoni Grochowski, przewodniczący OPZZ, Jerzy Pleskot, radny SLD.

**anzol****OKIEM NACZELNEGO****Malkontenci, czyli rozmowa z lwem**

O tym, że narzekanie jest cnotą narodową, a jeleniogórką zwłaszcza, wiemy wszyscy. Choćby w stolicy Karkonoszy ziścił się ósmy cud świata, i tak znajdują się niezadowoleni, że to tylko jeden. Wiara w cuda wciąż mi nie jest obca, jednak nie sądzę, aby trzeba było cudu w celu reanimacji miasta – jak uważa wielu – pogrążonego w letargu. Bo nie uważam, że Jelenia Góra tkwi w tej wyklinanej katalepsji. Jest po prostu tylko niespełna 90-tysięcznym miastem.

Ostatnio głosy powszechnej frustracji małomiasteczkową nudą słyszane zwłaszcza wśród młodego pokolenia stają się coraz głośniejsze i brzmia natar-

czywiej. Ludzie, którzy wchodzą w dojrzałość, narzekają, że Jelenia Góra to kulturalna Sahara południowo-zachodniej Polski, że jedynej oazie oświecenia odcięto dopływ wody i teraz pozostaje tylko ucieczka gdzie pieprz rośnie, aby się wzorcowo odchamić i nowoczesnie oraz kulturalnie kształtować.

Wiedzą co prawda, że coś tam się dzieje, ale te wydarzenia – choćby spotkania z udziałem „nazwisk” formatu światowego i koncerty topowych wykonawców rozrywki i klasyki – to i tak niewiele w porównaniu z aspiracjami i oczekiwaniami naszej rozkapryszanej młodzieży. Zwłaszcza w sytuacji, kiedy jej

większość na takie imprezy nie chodzi. Może ewentualnie raczyłyby oświetlić swoją obecnością występ Comedie Française, koncert Stinga ewentualnie Andreeasa Vollenweidera, którego po ubiegłorocznej kłapie promocyjnej chyba długo (jeśli w ogóle) w stolicy Karkonoszy nie zobaczymy. Inne wydarzenia dla ludzi, którzy startują w dorosłe życie, są miałkie, prowincjonalne, infantylne, trzeciogigowe. I niepotrzebne.

Chcą tu wielkiego świata, potężnego inwestycji, metro-politalnego blichtru, którego w Jeleniej Górze nie było, nie ma i nie będzie. I trzeba sobie z tego jasno zdawać sprawę a nie – unosząc się niezdrowymi ambicjami niespełnienia – zadzierać nos sięgając wyżej niż poślady własnych ambicji. Nie znaczy to jednak, że ten prowincjonalny

status quo jest bytem idealnym, w którym trzeba się kisić jak ogórki czekające na zakąskę do taniego wina pana Henia z Transportowej. Warto dążyć do zaspokojenia nawet najbardziej wyrafinowanych gustów, ale w granicach rozsądku i możliwości. Bo, jeśli nawet wydamy fortunę na gwiazdę, to czy przybędzie nam od tego splendoru?

Nigdy nie będziemy Krakowem, Wrocławiem, Warszawą, a nawet Zieloną Górą – jak to sobie marzą młodzi zwłaszcza mieszkający u nas nocnego życia lokalowego haute societé, koncertów Jean Michel Jarre'a, tętniącego przez 24 godziny na dobę gwarem i ruchem śródmieścia. Takich przejawów ukochanej przez wielu przedstawicieli młodego pokolenia nowoczesności nie będzie w żadnym prowincjonalnym mieście, a jeśli nawet, to

wyjątek potwierdzi regułę.

Górnolotne zachcianki jeleniogórczan – młodych jeszcze zrozumiem, starszych pojąć nie mogę – są też alarmującym sygnałem wskazującym na stopniowe ograniczanie się autonomii w organizowaniu sobie przyjemności życia. Wszystko trzeba im podać gotowe, jak na tacy. I to nie byle co! Życzą sobie homara faszzerowanego kawiozem i podlanego Don Perignon, rocznik 1989, specjalnie jako toast z okazji 20. rocznicy odzyskania niepodległości przez RP. Jeśli dostaną swoją, choć smaczną, kaszankę z cebulką, obruszą się, ofukają i – jak się to popularnie mówi – strzelą focha.

To także symptom swiostego kryzysu wartości: ludzi – przesładowanych przez kompleksy niższości, bo nie urodzili się w Warszawie, tylko w tej smętnej

Jeleniej Dziurze – nie cieszą już rzeczy małe. Nie dostrzegają piękna wiosny, pejzażu Karkonoszy, nie doceniają ciszy, spokoju i oddalenia od spraw wielkiego i huczącego chaosu świata.

Ślepi na zalety miasta malkontenci muszą uciec z tego podgórskiego grajdołka i na własnej skórze zasmakować ingrediencji wielkiego świata. Bywa, że w nich zasmakują. Że odnajdą się w zagonionej rzeczywistości wielkiego miasta, gdzie będą co prawda mrówkami, ale za to w potężnym mrowisku. Ale równie często bywa, że – objadłszy się tymi smakołykami – szybko skończą na rozmowie z lwem w ubikacji, w myśl powiedzenia, że od nadmiaru słodczy też można się porzygać.

**Konrad Przedzięk**

## RYTM TYGODNIA

## Dziecko wypadło z okna

W minioną sobotę po południu przy ul. Lwóweckiej z okna mieszkania znajdującego się na pierwszym piętrze wypadł 4-letni chłopczyk. Opiekę nad dzieckiem sprawowała mieszkająca z nim 53-letnia kobieta, babcia chłopca. Jest ona jego prawną opiekunką. Chłopiec wszedł na parapet, na którym leżała poduszka, gdy ześlizgnął się z niej i spadł na ziemię. Miał dużo szczęścia, bowiem poduszka na tyle zamortyzowała upadek, że chłopcu nic się nie stało.

## Szukają gwałticiela

Fatalnie zakończył się dla jednej z mieszkanki Jeleniej Góry nocny powrót do domu. Została zgwałcona i pobita. Do zdarzenia doszło w nocy. Poszkodowana złożyła doniesienie policji około godziny 2 nad ranem 26 kwietnia. Policjanci rozpoczęli poszukiwania sprawcy i jeszcze tego samego dnia wytypowali mężczyznę, którego podejrzewają o gwałt. Jest to 19-letni jeleniogórzanin. Jednak okazało się, że ma on alibi na feralną noc. Został zwolniony i objęty dozorem. Policja wciąż szuka sprawcy gwałtu.

## Wbiegła pod Subaru

Do potrącenia dziecka doszło w miniony poniedziałek przy ulicy Ogińskiego.

Dziewczynka chciała przejść przez ruchliwą jezdnię między „zebrami” w pobliżu pawilonu Lidl. Podążyła od strony Wiejskiej. Nie zauważyła nadjeżdżającego samochodu i wpadła prosto pod jego koła. Doznała niegroźnego urazu głowy. 39-letni kierowca auta marki Subaru był trzeźwy. Jechał zgodnie z przepisami, a winę za zdarzenie ponosi dziecko, które nie zachowało ostrożności przy przechodzeniu na drugą stronę jezdni.

## O Europie w Pradze

Czterdziestoosobowa grupa jeleniogórzkich licealistów, uczniów klas europejskich odwiedziła w minioną środę (29 kwietnia) Pragę, aby w stolicy Czech poznać kulisy prezydencji naszych południowych sąsiadów w Unii Europejskiej. Wycieczka doszła do skutku dzięki Dorocie Dziedzic z Jeleniogórzskiej Rady Oświaty. W siedzibie czeskiej Kancelarii Rady Ministrów minister spraw europejskich przedstawił jeleniogórzszanom prezentację w języku angielskim dotyczącą czeskiej prezydencji w UE.

## Szałał wiatr

Huraganowe porywy wiatru dały się mocno we znaki na początku ubiegłego tygodnia. Wichura zerwała namiot kiermaszu sprzed marketu Tesco, połamała też kilka drzew. Strażacy mieli pełne ręce roboty. Upadające konary uszkodziły linię energetyczną w Jagniątkowie i Janowicach Wielkich. A wiekowa wierzbka, która runęła do Kamiennej, mogła przyczynić się do zatoru w nurcie rzeki. Drzewo usunięto po kilkugodzinnej akcji.

Jedyną jeleniogórzską szkołą zauważoną w prestiżowym rankingu liceów corocznie organizowanym przez Gazetę Wyborczą zostało ILO im. Stefana Żeromskiego. Znalazło się co prawda na ostatnim miejscu, ale za to wśród najlepszych tego typu placówek oświaty.

Wyniki rankingu „Wyborcza” ogłosiła w miniony wtorek (28 kwietnia). W tym samym dniu we wrocławskiej redakcji GW Paweł Domagała, dyrektor I LO im. Żeromskiego, odebrał wraz z pozostałymi szefami wyróżnionych liceów pamiątkowe dyplomy. Gazeta zamieściła krótką charakterystykę szkoły pod-

kreślając jej tradycje i atrakcje, którymi od lat przyciąga zarówno absolwentów podstawówek jak i gimnazjów. Wspomina się też o współpracy I LO z pięcioma wyższymi uczelniami, a także o imprezach sportowych: szkoła hołduje łacińskiemu powiedzeniu: mens sana in corpore sano.

Inna łacińska sentencja – „Semper in altum” (zawsze w górę) to motto „Żeroma”, które widnieje w auli nad portretem patrona, Stefana Żeromskiego. – Uczniowie najlepszego LO w Jeleniej Górze wiedzą, jak piąć

się do góry – pisze Wyborcza. Nie słabnie też pozycja I LO wśród placówek jeleniogórzskich. Choć o szkole krąży mity, że jest to dosłownie „kuźnia wiedzy”, wciąż wielu mieszkańców Jeleniej Góry i

Fot. Maciej Przemyski



Tradycją maturzystów z Żeroma jest coroczne sadzenie drzewek.

## Nie dać się cyberprzemocy

Prześladowanie, zastraszanie, grożenie za pomocą internetu i telefonu komórkowego. Jak się przed tym ustrzec? Wyjaśniają w szkołach policjanci.

Sierż. Alicja Baranowska i sierż. Arleta Czado odwiedziły w miniony poniedziałek gimnazjalistów z „czwórki”. Okazało się, że uczniowie wirtualną przemoc odczuli na własnej skórze. – Ktoś im groził w internecie, włamywał się na ich blogi, robił zdjęcia, które później przerażał i wrzucał do internetu czy dodawał obraźliwe komentarze – mówi sierż. Alicja Baranowska z Sekcji ds. Nietucznych i Patologii Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

Trudno jest zbadać liczbowo skalę tego problemu, bo większość tego typu zjawisk nie jest zgłaszana. Rodzice i dzieci wstydzą się o tym mówić i zgłaszają tylko najbardziej drastyczne

przypadki, kiedy sami już sobie z tym nie radzą. Stąd konieczność, żeby rodzice kontrolowali przede wszystkim ilość czasu, jaką ich dziecko spędza przed komputerem oraz strony, które odwiedza. Policjanci pytały też gimnazjalistów m.in. o skutki cyberprzemocy. Do najczęściej wymienianych należało samo-

– Uważamy, że takie spotkania są bardzo potrzebne, bo każdy z nas coś już na temat cyberprzemocy wiedział, ale nie wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, jakie niesie to konsekwencje – mówi Alicja Jolicka i Przemek Gajewski z „czwórki”

(Angela)

## I stanie się światłość

Paweł Murczak, Marcin Gałuzza i Ryszard Literacki – oto laureaci konkursu „Iluminacja 2”, na który składały się zdjęcia ze styczniowego I Karkonoskiego Festiwalu Światła. Kolejna edycja świetlanej imprezy potrwa ponad miesiąc i zacznie się już 5 grudnia tego roku.

W gościnnych progach Hotelu „Caspar” gości wernisażu powitali gospodarze obiektu państwo Futerhändlerowie. Oprócz laureatów przybyła część osób wyróżnionych, a także spore grono ciepłochłanów, którzy chcieli raz jeszcze przeżyć niezapomniane chwile stycznia, kiedy to Cieplice rozbrzmiały blaskiem I Karkonoskiego Festiwalu Światła.

– Cieszę się, że wówczas na twarzach ludzi, którzy wieczorem wychodzili podziwiać iluminowane uzdrowisko zagościł uśmiech – powiedział Robert Futerhändler gratulując nagrodzonym zauważenia i docenienia przez profesjonalne

jury, któremu przewodniczył Janusz Moniatowicz, znany fotografik. Jurorzy jednogłośnie postanowili nagrodzić pracę Pawła Murczaka. – Za nietypowe spojrzenie oddające nie tylko urok imprezy, lecz także przedstawiające własną wizję autora – argumentowano.

Drugie miejsce zdobył Marcin Gałuzza. Sukces tym większy, że to pierwsze laury Marcina w zmaganiach fotograficznych. Trzecią lokatę jurorzy przyznali Ryszardowi Literackiemu, związanemu z Jelonką.com fotoreporterowi. Wyróżniono pracę Magdaleny Kudyby, Ryszarda Olszewskiego, Artura

## „Żerom” w złotej dziesiątce



ościennych miejscowości pragnie właśnie tam się kształcić. To najstarsza szkoła średnia w stolicy Karkonoszy.

(tejo)

Ranking po raz kolejny wygrała wrocławskiej liceum im. Polonii Belgijskiej, a w ścisłej czołówce znalazły się także szkoły z Wrocławia: III LO im. Mickiewicza i V LO im. Jasińskiego. W sumie wśród 10 wyróżnionych jest aż siedem szkół ze stolicy Dolnego Śląska.

## Stracona szansa na rozwój

Najważniejsze twarze Prawa i Sprawiedliwości z Marzną Machałek i Adamem Lipińskim na czele debatowały w miniony poniedziałek (27 kwietnia) w hotelu Mercure o zaprzepaszczonych możliwościach pozyskiwania funduszy unijnych.

Fundusze Unijne – wykorzystane szanse czy zawiedzione nadzieje? – na tak postawione pytanie próbowali dzisiaj odpowiedzieć organizatorzy konferencji i ich goście: profesor Ryszard Legutko, minister oświaty w rządzie Jarosława Kaczyńskiego i do niedawna sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, posłanka Izabela Kloc, były senator i kandydat ziemi jeleniogórzskiej do Parlamentu Europejskiego Rafał Ślusarz, radny jeleniogórzski Ireneusz Łojek oraz posłanka Grażyna Geśicka i poseł Krzysztof Jurgiel.

– Od tego na ile Polska będzie skutecznie realizować nasze projekty unijne, na tyle będzie wzrastał poziom dobrobytu narodu i poziom produktu krajowego brutto – mówił poseł Adam Lipiński. – Środki unijne miały służyć popchnięciu infrastruktury jeleniogórzskiej i połączyć się z całym procesem gospodarczym – dodał prof. Ryszard Legutko. – Te efekty są mocno rozczarowujące, co przyznają sami mieszkańcy regionu i nie tylko oni. Kiedy mówiłem mojemu przyjacielowi, że jadę do Jeleniej Góry, usłyszałem od niego, że to jest piękne miejsce,

ale trudno do niego dojechać. Posłanka Kloc podkreślała, że w pozyskiwaniu funduszy unijnych Dolny Śląsk jest szarym końcem w skuteczności sięgania po te środki. – Całe województwo dolnośląskie dostało do wykorzystania z Regionalnego Programu Operacyjnego 5 miliardów złotych, z czego 2 kwietnia było wykorzystanych zaledwie osiem milionów czyli piętnaście setnych procenta – mówiła posłanka.

Dlaczego tak jest? – Moim zdaniem problem tkwi w ludziach i ich kompetencjach, bo wytyczne dla wszystkich są takie same. Winne są kadry i brak umiejętności zarządzania oraz koordynacji, ale też pewna polityka rozwoju – dodała.

Angela

Rytkiewicz, Dariusza Szczurka i Konrada Żurawskiego. – W sumie napłynęło ponad 200 prac, a do konkursu zakwalifikowaliśmy 50 – podsumował R. Futerhändler, organizator Festiwalu Światła.

(tejo)

## Ponad miesiąc iluminacji

Już wiadomo, że impreza nie była jednorazowym wydarzeniem. II Karkonoski Festiwal Światła potrwa dłużej, bo ponad miesiąc! Zacznie się 5 grudnia 2009 roku, a zakończy 10 stycznia roku przyszłego. Swoim zasięgiem – oprócz Jeleniej Góry – obejmie Szklarską Porębę, Świeradów-Zdrój oraz zabytki znajdujące się w Dolinie Pałaców i Ogrodów. Świat(ł)ne wrażenia zapewnione!



Laureaci konkursu w hotelu Caspar.

**Jak sprawić, aby z lekcji historii nie wiało nudą, ale ciekawymi wiadomościami, anegdotami i opowieściami z dziejów naszego miasta, które ubarwiając zajęcia zarażą uczniów regionalizmem i miłością do Jeleniej Góry? Nad tym zastanawiali się uczestnicy i prelegenci konferencji w Gimnazjum nr 4.**

Hasło spotkania, które odbyło się w miniony wtorek, to: „Dziełactwo historyczne Jeleniej Góry - wiem skąd pochodzę”. Ivo Łaborewicz, Marcin Zawila i Cezary Wiklik przedstawili zaproszonym dyrektorom szkół i przedszkoli oraz nauczycielom historii niewykorzystane możliwości, jakie tkwią w dziejach i współczesności Jeleniej Góry. Przekazana w ten sposób wiedza sama „wchodzi” do głowy, a podręczniki nafaszerowane nudnymi wykładami można spokojnie odłożyć na półkę.

Wśród prelegentów zabrakło ks. prałata dr. płk. Andrzeja Bokieja, kustosa Sanktuarium Podniesienia Krzyża Świętego i proboszcza parafii garnizonowej, który miał mówić o różnych wątkach związanych z 300-leciem Świętyni Łaski. Duchowny przebywa na rekonwalescencji w szpitalu. Zastąpił go Cezary Wiklik i Marcin Zawila.

Wcześniej jednak kierow-

nauczyciel - w pasjonującym wykładzie przybliżył te momenty i okoliczności historyczne, które są zapomniane lub nieznanne, a mogłyby świetnie ubarwić nauczanie historii lokalnej.

M. Zawila barwnie opowiadał o dziejach najazdu Lisowczyków, analizował przyczyny, z których zamek Chojnik stanął w tym, a nie w innym miejscu. - Miasto to przede wszystkim ludzie, a z ich dziejów można wykrzesać emocje - mówił prelegent. - Korzystajcie z życzliwości i otwartości kapłanów innych wyznań. Mamy świetnego księdza prawosławnego, który jest gotów bardzo wiele młodzieży opowiedzieć - podkreślił Zawila. Zaproponował też rozwijanie wątku żołnierzy lwowskiej Armii Krajowej, którzy po wojnie trafili do Jeleniej Góry i tu żyli w konspiracji.

Pod nieobecność księdza Andrzeja Bokieja próbę przybliżenia dziejów i ciekawostek związanych z Kościołem Łaski podjął

proboszcz uważając ją za pierwotną - mówił Cezary Wiklik podkreślając znacznie świątyni dla

### Ponad 1000 eksponatów

Kościół Łaski to nie tylko miejsce skupienia i modlitwy, lecz także potężne muzeum sakralne z ponad 1000 eksponatów. Jest to także świątynia, która przyciąga melomanów chcących usłyszeć brzmienie wspaniałych organów, a także pewien symbol wyznania ponad wszystkimi podziałami. - To symbol jeleniogórskiej tolerancji, która już przed wiekami wpisywała się w nieznaną jeszcze przyszłość i nawiązywała do idei znanych dziś z Unii Europejskiej - mówił Cezary Wiklik.

Wyjaśnił też okoliczności historyczne tło powstania kościoła. Wspominał, o czym nie mówi się często, że akt łaski cesarza, który ewangelikom zezwolił na budowę świątyni, sporo kosztował: trzy tysiące złotych talarów i 100 tysięcy guldenów. Król Szwecji za „lobbowanie” pomysłu (świątynia została zbudowana według wzorca - kościoła św. Katarzyny w Sztokholmie) zainkasował 200 tysięcy guldenów, a mediator - 20 tysięcy. Najmniej na tym zarobił projektant świątyni, estoński architekt Martin Frantz, który

musiał się zadowolić sumą 9 tysięcy guldenów.

Cezary Wiklik nawiązał też do przebogatej symboliki zawartej w murach kościoła. - Jeleni wycuty w jednej ze ścian nie ma nic wspólnego z herbem Jeleniej Góry. To symbol dążenia do Boga według

mi. Autor zaprasza na spacer od Wieży Krzywoustego do wież ciśnień za stacją kolejową. - To już zabytek techniki, bo powstały one w latach 60. XIX wieku - mówił C. Wiklik. Podczas spaceru, którego multimedialną prezentację można było zobaczyć dziś w „czwórce”, autor



**Kościół Łaski, pod Krzyżem Chrystusa to prawdziwe muzeum sakralne.**

nik jeleniogórskiego oddziału Archiwum Państwowego Ivo Łaborewicz opowiedział o kronikarskich zapisach dokumentujących dzieje naszego miasta. Marcin Zawila, choć poseł, ale przede wszystkim historyk - i jak sam powiedział - niespełniony

Cezary Wiklik, dziennikarz, fotograf, radny i przewodniczący komisji kultury w radzie miasta. Wspomagał go Marcin Zawila a prezentacja momentami przerażała się w dyskusję. - Kościół Łaski pod Krzyżem Chrystusa - takiej nazwy trzyma się ksiądz

Jeleniej Góry. - Wieża Eiffla jest symbolem Paryża, a nasze miasto w pewnym sensie symbolizuje kościół garnizonowy. Jest trwałym elementem jeleniogórskiej panoramy i jednoznacznie się z Jelenią Górą kojarzy - usłyszeli zebrani.



**Posel Marcin Zawila świetnie sprawdził się w roli wykładowcy.**

słów jednego z psalmów „Jak jeleni pragnie wody ze strumienia, tak dusza moja pragnie Ciebie, Panie”. Do tego są jeszcze rzeźby: pelikana (ofiara miłości do Boga) oraz lwa i orła (zwycięstwo światła nad ciemnością). Prelegent opowiedział też o przypadku pastora Gottloba Adolfa, którego zabił piorun, kiedy z ambony głosił Słowo Boże. Wspominał też o powojennych zamiarach wyburzenia części empor z wnętrza świątyni (zasłaniały światło). - Na szczęście tego zamysłu, którego zwolennikiem był nawet sam ks. płk. Kubsz, nie udało się zrealizować - dodał.

Zebrani dowiedzieli się też o planowanej na czerwiec paradzie z placu Ratuszowego do Świątyni Łaski. - Ma być ona zorganizowana w 200-lecie wielkiego pochodu, który z kolei odbył się w Jeleniej Górze w setną rocznicę posadowienia świątyni, która może pomieścić nawet 10 tysięcy wiernych, w tym cztery tysiące do miejsca siedzące.

### Sekrety Jeleniej Góry

Cezary Wiklik promował też swój przewodnik „Sekrety Jeleniej Góry”, który ukazał się drukiem nakładem wydawnictwa Ad Rem. Dzieło to nietypowe, mające niewiele wspólnego z tradycyjnymi tego typu pozycja-

mi. Autor zaprasza na spacer od Wieży Krzywoustego do wież ciśnień za stacją kolejową. - To już zabytek techniki, bo powstały one w latach 60. XIX wieku - mówił C. Wiklik.

Podczas spaceru, którego multimedialną prezentację można było zobaczyć dziś w „czwórce”, autor dostrzega ciekawe szczegóły, przypatruje im się z bliska, analizuje je. - Inspiracją do powstania tej książki były liczne pytania o atrakcje w Jeleniej Górze. Kiedy poprosiłem kilku uczniów o wskazanie 10 miejsc wartych odwiedzenia, nikt nie potrafił wskazać więcej niż pięć, a cztery z tego to były kościoły - wyjaśniał autor. A - jak się okazuje - takich zakątków są nie tylko dziesiątki, ale nawet setki. - Nasze miasto jest godne takiej promocji - dodał Cezary Wiklik. Wszystko w rękach uczących Czy wiadomości, które usłyszeli dziś pedagodzy, pomogą w zainteresowaniu uczniów lokalnością? - Wszystko zależy od nauczyciela, bo dziś możliwości są nieograniczone - mówi Marzena Hryniewicka, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 8. - Już od pierwszej klasy ukierunkujemy dzieci na poznawanie historii naszego miasta. Coraz częściej organizowane są też zajęcia poza szkołą: w Muzeum Karkonoskim i Książnicy Karkonoskiej - dodała. Nauczycielom będzie z pewnością łatwiej dzięki ofercie wydawnictwa Ad Rem, które ostatnio jest na topie jeśli chodzi o częstotliwość i jakość wydawanych pozycji.

**Konrad Przedzięk**

### Na księgarskich półkach po ponad roku od pierwszych zapowiedzi pojawiła się wydana nakładem Ad Rem pionierska pozycja w dziale regionalnym: książka Cezarego Wiklika „Jeleniogórzanie - kolorowe chwile”.

Miała być gotowa na obchody 900-lecia miasta, ostatecznie ukazuje się teraz. I bardzo dobrze, bo nam ten jubileusz przedłuża. Choć jak sam autor pisze we wstępie: jest „niesprawiedliwa”, bo brak w niej klucza ważności i wielu nazwisk, które powinny się tam znaleźć - to niezwykle cenna pozycja na coraz cięższej półce z wydawnictwami regionalnymi, na które ostatnio zapanowała nie tylko moda, ale i popyt.

Cezary Wiklik - alfabetycznie rzecz ujmując - przytacza postaci dla Jeleniej Góry ważne, z naszym miastem w jakiś sposób związane, żyjące lub te, które dawno (bądź zupełnie niedawno temu) odeszły do wieczności. Są tu bohaterowie

pojedynczy, jak i zbiorowi - choćby rodzina Schaffgotschów.

Konstrukcja książki obejmuje zarówno biogramy encyklopedyczne, jak i znacznie ciekawsze części anegdotyczne. Przytaczane bądź to przez samych bohaterów, bądź przez autora, jeśli uzyskanie wypowiedzi nie było już możliwe. Rzecz czyta się lekko „podróżując” w czasie dość chaotycznie, bo postaci prezentowane są w porządku alfabetycznym, a nie historycznym.

Ciekawostki z życia poszczególnych osób potęgują wrażenie autentyczności (autor jest dziennikarzem, co w książce wyraźnie czuć). Są tu postaci znane wszystkim, jak i takie, które pokrywa patyna zapomnienia lub ignorancji. Dlatego „Kolorowe chwile” są

### Alfabet „niesprawiedliwy”

też świetnym materiałem edukacyjnym nawet dla starszych. Widać też predylekcję autora do pewnych dziedzin, na przykład sportu. Ludzie z jeleniogórskich boisk, parkietów i pływalni są w książce wszechobecni.

Żeby nie było zbyt kolorowo, pozycji należy jednak wytknąć kilka zasadniczych braków. Oczywiście trzeba zrozumieć autora, który sam to usprawiedliwia, ale trudno pojąć, dlaczego w „Kolorowych chwilach” słowa nie ma o Alinie Obidniak, Janinie Hobgarskiej, Ewie Andrzejewskiej, Wojciechu Zawadzkiem. Romanie Niegoszu, Andrzeju Piesiaku, Marianie Kuskowskim... I wielu innych. Skoro jest tyle o sportowcach - nawet tych w nastoletnim wieku, dlaczego tak mało miejsca zajmują artyści? Szkoda. Pozostaje wierzyć w zapewnieniu Czarka Wiklika, że kolejna taka książka już powstaje, bo układa ją życie, a autor „tyl-

ko zapisuje jego najbarwniejsze chwile”.

**Konrad Przedzięk**



## Nocna włóczęga tatusia

Nierozsądny turysta, któremu towarzyszył 4 letni syn, był powodem piątkowego (1 maja) alarmu u ratowników górskich. Trzydziestolatek wyruszył w piątek rano ze Szklarskiej Poręby do schroniska Odrodzenie na Przełęczy Karkonoskiej. Na miejsce doszedł późnym popołudniem i zdecydował się zejść do Przesieki na zakupy w tamtejszym sklepie.

Tam po godzinie 20 rozmawiał z turystami, którzy namawiali go do pozostania w jednym z pensjonatów. Widać było że jest zmęczony, a dziecko było wręcz wyczerpane. Mimo namów zdecydował się wrócić do schroniska Odrodzenie

i pociągnął za sobą zmęczonego malca. Turyci zadzwonili do dyżurnego Karkonoskiej Grupy GOPR informując o dziwnym zachowaniu mężczyzny.

- Gdy do 22 mężczyzna nie pojawił się w schronisku rozpo-

częliśmy poszukiwania - mówi dyżurny ratownik stacji centralnej Roman Gąsior. - W teren ruszyło kilkunastu ratowników a wzdłuż czerwonego szlaku przeleciał kilkakrotnie śmigłowiec Sokół z kamerą termowizyjną. Jednak ani kamera, ani ratownicy nie odnaleźli mężczyzny i chłopca.

Zaginiony odnalazł się dopiero po 3 w nocy w Szpindlerowym Młynie po czeskiej stronie Karkonoszy. Zapukał do jednego z pensjonatów i poprosił o herbatę. Prawdopodobnie jego właściciel zadzwonił po

policię. Ta pojawiła się na miejscu natychmiast, gdyż słyszała śmigłowiec latający nocą nad górami. Czescy funkcjonariusze odwieźli mężczyznę i dziecko na granicę do schroniska Odrodzenie. Turysta nie został przesłuchany przez policję. Czterolatek okazał się dzielnym piechurkiem i nie wymagał szpitalnej ani lekarskiej pomocy, a tylko wtedy wszczęto by postępowanie przeciwko tatusiowi, nocnemu wędrowcy.

Mar

## Biała śmierć na melinie

Ponad tysiąc porcji amfetaminy oraz inne przedmioty związane z narkotykami znalazła w miniony wtorek (28 kwietnia) policja w mieszkaniu mężczyzny, którego poszukiwała, aby zamknąć go - zgodnie z wyrokiem sądu - w więzieniu.

Poszukiwany ukrywał się w jednym z mieszkań na terenie gminy Podgórzyn. Funkcjonariusze w lokalu zastali 30-letniego jeleniogórzanina. Ścigano go na podstawie trzech nakazów doprowadzenia do Aresztu Śledczego w celu odbycia kary 4,5 roku więzienia - poinformowała nadkom. Edyta Bagrowska. W związku z podejrzeniem o posiadanie i handel narkotykami policjanci przeszukali mieszka-

nie. Znaleźli w nim ukryte w pudełku po suszonych owocach amfetaminę w ilości 1100 działek, poporcjowaną i przygotowaną do sprzedaży, wagę do ważenia narkotyków, woreczki strunowe do pakowania oraz sfalszowany paszport ze zdjęciem 30-latka. Policjanci ustalają źródło pochodzenia zabezpieczonych narkotyków oraz nabywców „białej śmierci”.

(tejo)

## Przez drogę na rzeź



Ryszard Sobolewski (na zdjęciu), hodowca bydła, już drugi rok będzie przepędzał krowy z duszą na ramieniu przez poszerzoną drogę w Radomierzu. Zimą pisał do dolnośląskiej policji, wojewódzkiej dyrekcji dróg, do wójta i cisza. - Potrzebuję tylko przeprowadzić zwierzęta na pastwiska, które są po drugiej stronie drogi - mówi.

Zwierzęta będą przechodzić przez jezdnię jak w ubiegłym roku, ale za każdym razem jest to jak ruletka. Po dobudowaniu trzeciego pasa i położeniu nowej nawierzchni, mało który kierowca jedzie z przepisową prędkością. - Wracałem do domu z Wrocławia - opowiada jeden ze zmotoryzowanych jeleniogórzan Jeleniej Góry. - Była lekka mgła. Nagle zobaczyłem człowieka, który wynurzył się z obłoku. Dawał mi znaki. Musiałem ostro hamować, żeby nie potrącić krow, które przeprowadzał.

Sobolewski proponował za instalowanie świateł, na co nie zgodzili się odpowiedzialni za drogę. Alternatywą byłoby wybudowanie tunelu pod jezdnią przez który swobodnie na drugą stronę mogłyby się przedostawać zwierzęta, maszyny i ludzie. Propozycję budowy takiego przejścia złożył wójtowi gminy Janowice Wielkie, Jerzemu Grygorcewiczowi wrocławski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Przejście miało kosztować około półtora miliona złotych. Nie zgadza się na to gmina.

- Sam byłem przeciwny budo-

waniu dużego i drogiego przepustu, do którego musiałbym pędzić krowy przez całą wieś - mówi Ryszard Sobolewski. - natomiast jest możliwe wybudowanie przejścia pod drogą bezpośrednio z mojej ziemi. To przejście i drogę dojazdową, z asfaltu jest to najwyższe kilkadziesiąt metrów, oddam nieodpłatnie. Rozmawiałem już z dyrektorem oddziału GDDKiA Jackiem Oszytko i ten powiedział, że za kilkadziesiąt tysięcy złotych można położyć pod drogą prefabrykaty, przez które swobodnie przejdą zwierzęta i ludzie. Potrzebna jest tylko zgoda gminy.

- Jeżeli będzie możliwość wykonania takiego przejścia pod drogą gmina na pewno w tym pomoże. Poprzedni projekt, za półtora miliona złotych był bez sensu - mówi wójt Jerzy Grygorcewicz.

Jeśli nawet wszystkie urzędy się dogadają i uzgodnią wykonanie przejścia pod drogą, będzie to możliwe dopiero w przyszłym roku, gdy będzie modernizowany kolejny odcinek drogi krajowej nr 3.

Marek Komorowski

## Majowy zawrót głowy w kurortach

Pod takim hasłem odbywały się zabawy podczas minionego weekendu w Szklarskiej Porębie. Pogoda dopisała więc turyści i mieszkańcy bawili się świetnie, o czym świadczyły ich uśmiechnięte twarze. Sielankowo i imprezowo było również w Karpaczu i Kowarach.

Majówka pod Szrenicą rozpoczęła się w piątek w Klubie Jagot, w którym zgromadzone osoby świętowały XV rocznicę działalności koncertowej Kosmos Mega Sound System. Niezwykłą energią wykazały się dzieci, które zebrały się w sobotę w Esplanadzie. Malowały obrazy na konkurs pod hasłem „Jak wygląda Moksialek” oraz „Owady na majowej łące”. Same również korzystały z usług pań, które pięknie ozdabiały twarze mło-

dych dam. Nieco odważniejsze pociechy zdecydowały się na występ na scenie. - Bawię się świetnie. Na twarzy mam piękny makijaż i robię bańki mydlane. - mówi Ola, która pod Szrenicę przyjechała razem z rodzicami z Poznania. W mieście pod Śnieżką majowy weekend uświetlił występ zespołu Feel, który w sobotę razem z Iwoną Węgrowską dał koncert na Miejskim Stadionie. W Kowarach zaś majówka miała sportowy charakter. Odbyły się



turnieje siatkówki, tenisa i piłki nożnej, zawody wędkarskie oraz biegi. Nie zabrakło także Muzyki

na Starówce oraz Pikniku Artystycznego.

Ania

## Z przyrodą i matką za pan brat



Chwile „egzaminacyjnego” stresu przeżyli w miniony poniedziałek (27 kwietnia) uczniowie szkół podstawowych, którzy przystąpili do IX Konkursu Matematyczno-Przyrodniczego. Zmagania zorganizowała tradycyjnie jeleniogórska „trzynastka”.

- Sam fakt, że zakwalifikowaliście się do tego konkursu już bardzo dobrze świadczy o

waszej wiedzy - witała uczestników Barbara Jaśniewicz, dyrektor Szkoły Podstawowej

nr 13. Podziękowała też nauczycielkom, które już po raz dziewiąty organizują te zmagania. Kilkudziesięciu uczniów podstawówek z Jeleniej Góry, a także z Jezowa Sudeckiego i Podgórzyna z niecierpliwością czekało na zadania testowe.

Trzeba było wykazać się znajomością zagadnień meteorologii i parków narodowych. - Nie było źle. Pytania ułożono od prostych do trudnych - powiedział nam Paweł Myćka z „siódemki”. Czas oczekiwania na wyniki umilił im uczniowie SP nr 13 pokazem mody ekologicznej.

Wszyscy napisali test bardzo dobrze. O ostatecznej kolejności zdecydowała niewielka różnica punktów. Najlepiej poszło Pawłowi Osieńskiemu ze Szkoły Podstawowej nr 6. Trzy drugie miejsca zajęli: Bartosz Powążka (SP nr 2), Filip Sudenis i Ewelina Janiec (oboje z „jedenastki”). Na trzecich lokatach uplasowali się Paweł Markowski z „szóstki” i Dawid Bieniecki z „trójki”. Aleksandra Gradowska (SP nr 3), Kornel Kozbiół (SP nr 10), Katarzyna Sadecka (SP nr 11) oraz Wiviana Wirbuł z „piętnastki” zdobyli wyróżnienia.

(tejo)

## Pan Bóg pokarał złodzieja

Kto pamięta sceny z filmu z Louisem de Funesem „Zawieszeni na drzewie”, mógł je sobie skojarzyć z widokiem samochodu marki Renault, który w miniony wtorek rano zwił się z wiaduktu przy ul. Wincentego Pola nad torowiskiem. Kierowca porzucił zawieszony pojazd (z holenderską rejestracją) i uciekł. Można tylko domniemywać, że prowadzący mógł być pod wpływem alkoholu lub jechał za

szybko, stracił panowanie nad kierownicą, po czym uciekł w wyniku doznanego szoku. I obawy przed odpowiedzialnością karną. Okazało się bowiem, że auto zostało skradzione z osiedla Zabobrze. Po zgłoszeniu o zawieszonym pojeździe na miejsce pojechała policja, która zabezpieczyła pojazd. Naprawiono też przelamaną barierkę, która mogła zagrażać bezpieczeństwu przechodniów.

(Angela)



**Kancelaria GIERUS Odszkodowawcza**

- Miałeś/łaś wypadek będąc kierowcą, pasażerem lub pieszym?
- Uległeś/łaś wypadkowi przy pracy?
- Ubezpieczyciel nie wypłacił Ci należnego odszkodowania lub rażąco je zaniżył?
- Czujesz się poszkodowany/-a w jakikolwiek inny sposób...?

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS - Z NAMI NIE PODARUJESZ! BEZ ŻADNYCH OPŁAT WSTĘPNYCH

Jelenia Góra, ul. Bankowa 36 III piętro, p. 309  
Tel. 075 644 01 22

**POMOC W KAŻDYM WYPADKU**

**Silny wiatr, jaki wiał w miniony wtorek w Karkonoszach, zerwał dach z budynku mieszkalnego przy ulicy 1 Maja w Piechowicach. Mieszkańcy boją się o swój los. Od roku remontują wyeksploatowane budynki, zaciągają kredyty i liczą każdy grosz. Teraz doszedł im koszt odbudowy dachu, a spadające w czasie wichury arkusze blachy uszkodziły im samochody, stojące obok bloku.**

W większości są to byli pracownicy Huty Szkła Kryształowego Julia, zlikwidowanej w 2005 roku. Budynki, w których mieszkają, były kiedyś hotelem robotniczym. Przez wiele lat nie musieli się o nic troszczyć, bo budynkami zarządzał zakład. Problemy zaczęły się w momencie ogłoszenia upadłości Julii. Ludzie stracili zatrudnienie i stanęli jeszcze przed widmem utraty mieszkania, czy pokoju, przyznany wiele lat temu przez hutę. Wielu z nich to przyjeźdźni z Polski, którzy tutaj nie mają rodziny.

– Przyjechałam ze Świdnicy, gdzie została cała moja rodzina. Ukończyłam szkołę w Cieplicach i rozpoczęłam pracę w Piechowicach. W czerwcu 2002 roku wykupiłam mieszkanie. Teraz kolejny raz szukam pracy i mimo skromnych dochodów

będę musiała jeszcze ponieść wydatki związane z naprawą uszkodzonego samochodu – mówi Bogumiła, mieszkanka jednego z budynków.

Mieszkańcy hotelu pracowniczego chcieli się wyprowadzić, nikt jednak nie chciał kupić zrujnowanych i obskurnych obiektów, które już na pierwszy rzut oka pozostawiały wiele do życzenia. Dogadali się z Urzędem Miasta w Piechowicach, który zdecydował się nabyć budynki. Wtedy lokatorzy wykupili je, uprzednio dostosowując swoje pomieszczenia do wymaganych standardów i przebudowując na normalne mieszkania z łazienkami, które wcześniej były wspólne. Ale jak w każdej wspólnocie zostali obciążeni także wszystkimi remontami i kosztami odbudowy zrujnowanych części. Fundusze na te cele

muszą zgromadzić sami.

Remont dachu planowali już od paru lat. Najpierw musieli rozwiązać kwestię ogrzewania, które zagrażało ich bezpieczeństwu. W ubiegłym roku zainwestowali więc w piece gazowe, które zapewniły im bezpieczeństwo podczas zimy. Tego, że będą musieli natychmiast naprawiać dach nikt się nie spodziewał. W dniu katastrofy szybko wezwali pomoc i o zaistniałej sytuacji poinformowali gminę, która zwołała sztab kryzysowy. Urząd miasta nie wspomógł jednak poszkodowanych, bo miasto jest właścicielem tylko jednego mieszkania w budynku, w którym wydarzyło się nieszczęście.

Trzy budynki mieszkalne należą do wspólnoty mieszkaniowej „Wspólny Dom” w Piechowicach. Każdy z nich ma odrębny zarząd. Są one ubezpieczone, ale już wiadomo, że odszkodowanie nie wystarczy na pokrycie wszystkich kosztów związanych z odbudową dachu. 60 osób, które ucierpiały w katastrofie, jest więc w bardzo ciężkiej sytuacji, którą dodatkowo pogłębia zadłużenie wspólnoty, zaciągnięte na wymianę ogrzewania. Dla mieszkańców najbardziej przykre jest to, gdy ludzie określają ich jako środowisko patologiczne, nie potrafiące sobie radzić w życiu. W obecnej sytuacji należy się im jedynie pomoc, bo

# Wichura wpędziła w kłopoty



wiele nieprzyjemności już znieśli i nie potrzebują kolejnych. Władze Piechowic starają się okazać zrozumienie i pilotują wszystkie działania związane z odbudową dachu. Z drugiej jednak strony unikają kontaktu z mediami i nie chcą udzielać wielu informacji.

Dzwoniliśmy do nich w ostatnich dniach wielokrotnie i za każdym razem sekretarka burmistrza tłumaczyła, że burmistrzowie są w ternie lub też zajmują się bardzo ważnymi sprawami, uniemożliwiającymi kontakt z dziennikarzami. Po kilku rozmowach udało nam się w końcu połączyć z inspektorem ds. zarządzania kryzysowego, który powiedział tyle ile można przeczytać na miejskiej stronie internetowej. Budynki w fatalnym stanie, które kilka lat temu sprzedano lokatorom, nie przynioszą chwały gminie.

– Kupiliśmy mieszkania, wiedząc, że czeka nas generalny remont budynków. Nie mieliśmy

jednak innego wyjścia i nie chcieliśmy stracić dachu nad głową. – mówi Ewa Szmel, członkini zarządu jednego z obiektów i radna miejska.

Odbudowa dachu nie została jeszcze rozpoczęta, bo najpierw należy wykonać stosowny projekt, co potrwa co najmniej miesiąc. Na razie więc poszkodowanym musi wystarczyć folia na budynku, która ma ochronić ich przed deszczem. Kiedy zamiast prowizorycznego zabezpieczenia budynek pokryje nowy dach będziemy się dowiadywać.

**Anna Pisulka**



## Za zakazem

– Gmina we wspólnocie posiada 7,7 procent własności i będzie partycypować we wszelkich kosztach przyjętych uchwałami wspólnoty i wynikających z własności lokalu. Natomiast gmina ze względów prawnych nie może finansować remontu dachu w kwocie przekraczającej udział własny w bu-

dynku – informuje burmistrz miasta, Zofia Grabias-Baranowska. Burmistrz apeluje też do ludzi dobrej woli, którzy chcieliby pomóc poszkodowanym. Jedynie pomoc prywatnych firm i mieszkańców Piechowic ulży poszkodowanym mieszkańcom w ciężkich dla nich chwilach.

## Drogi coraz gorsze, remonty coraz droższe

**930 tysięcy złotych będzie kosztował remont ulicy Świerczewskiego w Łomnicy. Kwota ta została zaplanowana już w budżecie na miniony rok. Sprawa dróg w Gminie Mysłakowice staje się coraz bardziej gorąca, bo ich stan jest coraz gorszy.**

– Jest to kwota, która pozwoli na wykonanie prac budowlanych w taki sposób, żeby nie wracać do tego tematu ponownie – zapewniał radnych Zdzisław Piotrowski, wójt Mysłakowic. Uchwała dotycząca remontu została przyjęta podczas sesji w miniony poniedziałek, ale nie każdy radny wyrażał się z uznaniem o terminie wykonania zadania. Niektórzy radni obawiają się, że w przyszłym roku może rozpocząć się gazyfikacja Łomnicy i droga zostanie ponownie rozkopana. Pozostali nie brali jednak pod uwagę tych sugestii i przegłosowali kwotę w budżecie na remont drogi. – Przecież wykonawca inwestycji gazowej ma obowiązek przywrócenia stanu

poprzedniego, więc droga i tak będzie w dobrym stanie – argumentowali. Rajcy chcieliby przede wszystkim, żeby drogi zostały wyremontowane na terenie całej gminy. Zwłaszcza te na terenie Karpnik i Bobrowa. Poruszyli również kwestię oświetlenia, którego brak, w niektórych wsiach. W budżecie przewidziano kwoty na przynajmniej częściową realizację tego zadania. Nie wiadomo jednak, jak szybko uda się przeprowadzić wszystkie działania. To zależy od skutecznego pozyskiwania środków innych na remonty dróg.

**Ania**

## Mało na ścieżki

Remont chodnika wzdłuż ulicy Wolności oraz drogi od ulicy Sobieskiego do Zaułka to propozycja, jaką jeleniogórscy rowerzyści przekazali Czesławowi Wandzłowi, dyrektorowi Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów. Na remonty lub adaptacje dróg rowerowych jest do dyspozycji 200 tysięcy złotych z budżetu miasta Jelenia Góra. Rowerzyści opracowali już projekt dotyczący modernizacji traktów dla cichych jednośl-

adów, w którym przewidziano trzy etapy. Kwota, jaką im przyznano nie wystarcza na wykonanie chociażby jednego z etapów. Dlatego zaproponowano rozpoczęcie remontu zaplanowanego w ramach drugiego etapu.

**(Ania)**

## Owocna współpraca z Akwizgranem

**Delegacja jeleniogórskiego starostwa wróciła z partnerskiego Aachen, niemieckiego powiatu leżącego przy francuskiej granicy. Niemcy pomagali nam w czasie powodzi, przysyłając wysokowydajne pompy, których w Polsce nie można było nawet kupić. Podarowali także sprzęt potrzebny w szpitalu „Bukowiec”.**

Z Jeleniej Góry wyjechało do Aachen 29 przedstawicieli naszego regionu. Podzielili się na osiem grup roboczych, które poznawały zasady pracy tamtejszego starostwa. Obserwowali pracę służb odpowiedzialnych za gospodarkę, turystykę, oświatę i opiekę społeczną, służbę zdrowia, sport, bezpieczeństwo i straż pożarną, ochronę środowiska oraz sztukę i kulturę. W Niemczech istnieje funkcja dyspozytora, który odbiera telefony alarmowe i przekazuje zadania

konkretnym służbom, w zależności od konkretnej sytuacji i zagrożenia. To funkcjonujący system powiadamiania ratunkowego, którego w Polsce nie możemy od lat zbudować. – I my, i oni jesteśmy pod wrażeniem efektów, jakie udało nam się osiągnąć w ramach współpracy. Nasi partnerzy wielokrotnie dowiedli nam, że możemy liczyć na ich pomoc – mówi starosta powiatu jeleniogórskiego, Jacek Włodyga. – Sami doceniają rozwój turystyki w Kotlinie Jeleniogórskiej.

Jest szansa, że w niedługim czasie do powiatu jeleniogórskiego dotrze sprzęt obsługujący tamtejszą gospodarkę komunalną. – Nam ciągle brakuje odpowiednich urządzeń i sprzętu, a Niemcy wyłączają z użytku już pięcioletnie maszyny. Są całkowicie sprawne i powinny bez problemu działać u nas przez kolejne lata. Zaplanowaliśmy też wymianę uczniów. Skorzystają z niej uczniowie kilku szkół z powiatu jeleniogórskiego – zapowiada starosta Włodyga (na zdjęciu).

**Ania**



## Policja zlikwidowała „dziuplę”

**Na ponad 100 tysięcy złotych właściciele oszacowali wartość dwóch skradzionych im samochodów. Policja nie zawiodła i znalazła pojazdy ukryte w tzw. dziupli w okolicy Jawora. Podejrzany o ukrycie aut został zatrzymany. Odpowie za paserstwo. Grozi mu kara do pięciu lat więzienia. Nie są wykluczone zatrzymania.**

Policjanci Wydziału Kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze wspólnie z policjantami z Kowar w związku ze zwalczaniem przestępczości samochodowej w Kotlinie Jeleniogórskiej zatrzymali 37-letniego mieszkańca powiatu jaworskiego podejrzanego o ukrycie dwóch samochodów pochodzących z kradzieży. Do zdarzenia doszło w nocy z 23 na 24 kwietnia 2009

roku. Wówczas z terenu gminy Mysłakowice zostały skradzione dwa samochody: Audi A6 oraz VW Sharon o łącznej wartości ponad 100 tys. zł. Kilka godzin później policjanci ustalili, tzw. „dziuplę” znajdującą się na terenie powiatu jaworskiego, w pomieszczeniu gospodarczym budynku jednorodzinne. W „dziupli” funkcjonariusze odnaleźli w całości poszukiwane pojazdy oraz liczne

części pochodzące z innych aut. Ich pochodzenie obecnie ustalają prowadzący postępowanie. W okolicy budynku, w lesie i na

łące policjanci odnaleźli również części pochodzące z pociętych samochodów.

**(tejo)**



Fot. Policja

## Łykanie bakcyła fotografii

Fot. Konrad Przedzięk



Grzegorz Jędrasiewicz z pierwszaki z „siódemki”.

Nastrojowe fotografie tonowane w sepii, mogą służyć jako bardzo dobry materiał edukacyjny nawet dla pierwszoklasistów. Zwłaszcza wprowadzanych w arkana sztuki przez Grzegorza Jędrasiewicza, edukatora z BWA, znanego chyba wszystkim jeleniogórskim uczniom. Pierwszoklasiści z „siódemki” odwiedzili w minioną środę Biuro Wystaw Artystycznych, aby zwiedzić wystawę Marka Szyryka zatytułowaną „Tu i teraz”.

Dzieci z „siódemki” pod opieką Jolanty Niemczyk obejrzały najpierw film przedstawiający sylwetkę autora wystawy. Grzegorz Jędrasiewicz przygotował też dla gości zabawną kreskówkę Disneya o psie Goofym, który zapragnął sfotografować niedźwiedzia.

Później było zwiedzanie ekspozycji. Gospodarz tłumaczył małym gościom, na czym polega tonowanie zdjęć. Opowiadał o światłocieniu i jego zastosowaniu przez fotografa. Objasniał też wymowę poszczególnych fotografii umiejętnie nakierowując dziecięcą wyobraźnię. Dziewczęta i chłopcy wyobrażali sobie kolory, jakie w rzeczywistości kryją się pod tonami sepii zdjęć Marka

Szyryka. Na koniec swoje wrażenia z wystawy uczniowie uwiecznili na kartkach papieru tworząc oryginalne rysunki. Kto wie, może wśród siedmiolatek znajdą się tacy uczniowie, którzy już bardziej świadomie chwycą za aparat, aby uwiecznić chwile dzięki fotografii.

(tejo)

### Nie tylko dla początkujących

Wystawa w BWA podzielona jest na dwie części. Pierwsza („Tu i teraz”) przedstawia krajobrazy miejskie: podwórka, rozpadające się kamienice, zrujnowane zakłady przemysłowe. W pewnym sensie anonimowe, bo pozbawione umiejscowienia w podpisie. Drugi fragment ekspozycji zajmuje piętro galerii BWA. – Nazwałem tę część „Fotografia dla początkujących” – wyjaśnia Marek Szyryk. – W pewnym sensie dlatego, że takie zdjęcia jest w stanie wykonać każdy, a także ja, który mam już trochę fotograficznego doświadczenia – dodał. Niektóre z tych zdjęć inspirowane są poezją „haiku”, którą pasjonuje się autor

### Sielsko w uzdrowisku



Inauguracja XXXVI Wiosny Cieplickiej organizowana w tym roku po raz pierwszy przez Przystań Twórczą Cieplickiego Centrum Kultury przeobraziła się w świąteczną majówkę. W koncercie na początek święta zrodzu w miniony piątek (1 maja), które oficjalnie otworzył prezydent Jeleniej Góry Marek Obrębalski, wystąpiły zespoły: ViREZ, muHY, The Postman i BIG FAT MAMA. Publiczność pod sceną często się

zmieniała, bo równie atrakcyjną pokusą były spacerzy po Parku Zdrojowym oraz bogata oferta małej gastronomii. Dopisała pogoda. Porządku pilnowali policjanci i ochroniarze. Ale nie mieli zbyt dużo do roboty, bo publiczność zachowywała się poprawnie. Wiosnę Cieplicką do ubiegłego roku organizowała Scena Animacji Teatru Jeleniogórskiego.

(rylit)

### Czy jadła pani mięso psa? Jak skutecznie schudnąć i racjonalnie się odżywiać? Jaki smak ma przemycany krokodyl? Dlaczego premierowi się nie odmawia? – to tylko niektóre z pytań zadanych przez Jordana Plisa Ewie Wachowicz, specjalnemu gościowi saloniku EMPIK.

Znana producentka telewizyjnych programów kulinarnych, Miss Polonia 1992, była rzeczniczka rządu Waldemara Pawlaka i autorka poczytnych książek o gotowaniu, spotkała się dziś z jeleniogórzanami w saloniku EMPIK-u 26 kwietnia.

– Polityka jest ciężkostrawna, a kuchnia smaczna, dlatego na razie do polityki nie zamierzam wracać – zdradziła pani Ewa nie ukrywając, że miała propozycję, aby kandydować do Europarlamentu. – Nie zgodziłam się idąc za radą rodziców. Nie posłuchałam się ich w 1993 roku, kiedy zostałam rzeczniczka rządu, ale wcale tego nie żałuję – wyznała Miss Polonia; 92. Opowiadała o swojej motywacji, która skłoniła ją do przyjęcia tamtej propozycji.

– To były zupełnie inne czasy. Byłam przekonana, że w ten sposób budujemy naszą Polskę, bo był to okres krótko po odzyskaniu niezawisłości – mówiła. Jordan Plis nawiązał do słynnego dictum Ewy Wachowicz: „Premierowi się nie odmawia”, za które autorka dostała nagrodę Srebrne Usta. – Miałam na

myśli, że nie odmawia się urzędowi premiera, czy też prezydenta, bo – niezależnie od tego, kto nim jest – został on na dane stanowisko wybrany i reprezentuje naród. Każdemu należy się szacunek z tego właśnie względu – wyjaśniła. W rozmowie dominowały jednak wątki kulinarne z ciekawością wysłuchiwaną przez damską większość wśród publiczności. – Czy to prawda, że jadła pani psa? – zapytał Jordan Plis. – Tak, choć niesławnie. Podczas jednego z przyjęć w Korei podano potrawę, którą bardzo zachwalał nasz ambasador. Były to cieniutkie plasty mięsa, które opiekano się na kamieniach. Było to pyszne. Ale kiedy wróciłam do kraju, zaczęłam analizować, co zjadłam. Okazało się, że był to pies. Zachwalała za to mięso z krokodyla. – Jest pyszne. To tak jak kurczak zmieszany z cielęciną. W Polsce „krokodylina” nie jest jednak dostępna. Ewa Wachowicz, która w Republice Południowej Afryki uzyskała tytuł III Wicemiss Świata, ma tam wielu znajomych i często w RPA bywa. – Odwiedziłam raz fermę z krokodylami.

### Polityka jest ciężkostrawna

Kupiłam ogon (tylko tę część się jada), zamroziłam go i przemyciłam do domu, bo nie wiedziałam, czy to można legalnie przewieźć. Zrobiłam ucztę dla znajomych – opowiedziała publiczności w EMPIK-u. Jednak na co dzień pani Ewa ceni kuchnię prostą i smaczną. – Wychowałam się w czasach, kiedy nic nie było w sklepach i trzeba było kombinować, aby coś dobrego przyrządzić. Chyba zresztą dlatego polska kuchnia ma taką szeroką ofertę przepisów na ciasta, które trzeba było piec samemu – powiedziała E. Wachowicz. Zdradziła też, że nałogowo uwielbia słodczyce. – Po ciąży przytyłam 20 kg. Kiedy chciałam wrócić do formy, nie zdecydowałam się na radykalną kurację odchudzającą, ale zaczęłam jeść zdrowe produkty: mniej, a częściej – wyznała. Po kilku miesiącach poskutkowało.

Spotkanie zakończył Marcin Nowakowski, gospodarz EMPIK-u specjalnym podziękowaniem za przyjazd pani

Ewy. Miała do wyboru Toruń lub Bydgoszcz, a pojawiła się w Jeleniej Górze. Bohaterka spotkania długo jeszcze rozdawała autografy na swojej książce „Ewa gotuje”, którą promowała podczas spotkania. Zachęcała też czytelników, aby dzieliли się z nią przepisami.

Konrad Przedzięk



Ewa Wachowicz

Fot. Konrad Przedzięk

## Śmiech z pieprzem

Fot. Konrad Przedzięk



Kabaret „Bella Mafia” po poniedziałkowej premierze w Teatrze Zdrojowym.

Nawiązanie do scenicznej elegancji, choć nie pozbawionej solidnej dawki „pieprzu” na granicy obsceny, ale bez obrazu moralności pokazują wiecznie młodzi artyści z Kabaretu „Bella Mafia” w najnowszej premierze „Targowisko Próżności!?”

Ze sceny emanuje kabaretowa tradycja „Dudka”, ale z wycieczkami we współczesność. Hitem „Mafii” niewątpliwie są piosenki wypieszczone przez Hanke Pa-

nasiuk, czy też Andrzeja Dudziaka, Ten kupletami o sprzedaży „własnych jaj”, które zabierają mu w haremie skąd wychodzi płacząc, bo nie ma nabału, do też rozśmieszył publiczność.

„Bella Mafia” śmieszny nie tylko tekstowo i sytuacyjnie. Skąpo ubrane panie, które paradują w głębi sceny przed skeczem o artystach – podobno chodzących nago po mieszkaniu – to dość rewolucyjny pomysł jak na kabaret złożony ze „studentów” Karkonoskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Ze sceny sypią się pieprzne dowcipy, sensualne dwuznaczności, a nawet słowa, które niektórzy uznają za brzydkie. Ale nikogo nie gorszą! Nawet książd Józef Stec, który usiadł na dostawionym krześle (wszystkie miejsca były zajęte), śmiał się do rozpuku.

– Z przedstawienia na przedstawienie jesteście coraz lepsi. Jak tak dalej pójdzie, to nie

wiem, co z tej „Mafii” wyrośnie – komplementowała kabareciarzy szefowa Karkonoskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku Janina Peikert w akompaniamencie gromkich i zasłużonych braw. Nie obyło się bez bisów.

Bogusia Bratasz, Nina Jankowska, Ania Moskał, Hanke Panasiuk, Lidka i Janek Smolira,



Krystyna Szpala oraz mózg grupy Janusz Jachnicki (reżyseria i scenografia) pokazali dziś to, co w kabarecie ceni się najbardziej: dobry humor zmieszany z nie byle jaką piosenką z tekstem.

Zważywszy, że członkowie „Bella Mafia” to amatorzy – w dobrym tego słowa znaczeniu – czyli wielbiciele tego, co robią, kasują niejednych profesjonalistów, których na scenie zżera rutyna. Z jeleniogórskich kabareciarzy aż emanuje dziecięca radość tworzenia. Mówi się, że na starość człowiek dziecinieje. Daj nam Boże takiego trzeciego wieku... Wszystkim paniom i panom szacunek i brawa za tak świetną kondycję fizyczną i artystyczną.

Konrad Przedzięk







Wokół samicy pływają wieloryb i narzeka:  
- Dziesiątki organizacji ekologicznych, setki aktywistów, tysiące polityków i naukowców, dziesiątki tysięcy ludzi na manifestacjach, rządy w tylu krajach robią wszystko, by zachować nasz gatunek, a ciebie boli głowa...

Po sprawdzeniu pracy domowej nauczycielka krzyczy:  
- Ani jedno działanie na dodawanie nie jest wykonane prawidłowo!  
- Ale to nie ja odrabiałem lekcje, to mój tata - mówi uczeń.  
- A kim on jest?  
- Kelnerem...

Przychodzi mąż do cukierni i mówi:  
- Chciałem zamówić dla żony tort urodzinowy.  
- Ile świeczek?  
- 25, jak zwykle.

Jasiu miał już 5 lat, a jeszcze nie mówił. Rodzinę bardzo to niepokoiło. Pewnego dnia mama podaje obiad, a Jasiu wrzeszczy:  
- A gdzie kompot?!  
Mama zdziwiona pyta:  
- Jasiu, to ty umiesz mówić?!  
- Umieję - odpowiada Jasio.  
- To dlaczego dotąd nic nie mówiłeś?  
- Bo zawsze był kompot!

Facet jedzie samochodem i słyszy w radiu komunikat:  
- Uwaga! Jakiś wariat na drodze 123 jedzie pod prąd!  
Słyszac to, kierowca rozgląda się i mówi do siebie:  
- Jaki jeden wariat? Są tu ich setki!

Spotyka się dwóch biznesmenów:  
- Słuchaj, zauważyłem, że w twojej

firmie wszyscy przychodzą do pracy bardzo wcześnie. Jak ty to robisz?  
- Prosty trick! Mam dwudziestu pracowników i piętnaście miejsc parkingowych...

Psychiatra bada pacjenta za pomocą testu:  
- Ostatniej nocy był straszliwy wypadek drogowy. Motocyklista został rozjechany przez samochód tak nieszczęśliwie, że stracił głowę. W chwili potem motocyklista wstał, podniósł głowę i poszedł do najbliższej apteki, żeby przykleić ją do tułowia.  
W tym miejscu badany uśmiecha się z niedowierzaniem:  
- Pańska historia nie trzyma się kupy. Przecież apteki w niedzielę są zamknięte!

Rozmawiają dwie krowy na pastwisku:  
- Słyszałaś o tej chorobie?  
- Słyszałam!  
- Szaleją krowy, co?  
- Szaleją!  
- Dobrze, że nam pingwinom to nie grozi!

Rozmawiają dwie przyjaciółki:  
- Twój mąż pamięta datę waszego ślubu?  
- Na szczęście nie.  
- Na szczęście?!  
- Wspominam mu o rocznicy kilka razy do roku i zawsze dostanę coś fajnego!

Rozmawiają dwaj wędkarze:  
- Miałem wczoraj cudowny sen! W piękną, gwiazdzistą noc płynąłem łódką z piękną, seksowną blondynką...  
- I jak się ten sen skończył?  
- Świetnie! Złowiłem 3-kilogramowego szczupaka!

Mąż - to zaobrazkowy osobnik płci męskiej z możliwością przystosowania do niewoli. Odnosząc się do sytuacji w domu, od razu zaczyna szukać jedzenia i miejsca do spania. Trzeba pamiętać, że jest on bardzo daleki od ideału, dlatego wymaga nieustannej opieki i pielęgnacji.  
Męża należy trzymać w ciepłym i dobrze przewietrzonym pomieszczeniu, wyprowadzać go raz dziennie na spacer na smyczy, ponieważ może ujawnić się instynkt do uciekania.

Nawet najlepiej wytresowani mężczyźni zostawieni bez opieki mogą nie znaleźć, albo nie będą chcieli znaleźć drogi powrotnej. Niestety urzędy tzw. Urzędy Stanu Cywilnego zajmujące się wydaniem i rejestracją mężów, nie dają żadnej gwarancji oraz nie odpowiadają za zaginięcie lub ucieczkę męża.  
Należy pamiętać, że okres udomowienia męża źle wpływa na jego naturalne funkcjonowanie - u niektórych pojawia się chęć ciągłych ucieczek, a niektórzy z czasem stają się niepotrzebna i nieestetyczną rzeczą w domu, którą należy się ciągle opiekować. Leczą przy dobrej technice tresowania, mąż może stać się pożyteczny.

Gdy zapytano fińskiego kompozytora Jana Sibeliusa, dlaczego o wiele chętniej przebywa między biznesmenami, niż między muzykami, odpowiedział:  
- Gdy jestem wśród muzyków, wszyscy mówią o trudnościach finansowych, za to gdy jestem wśród biznesme-

nów, rozmawiają ze mną wyłącznie o muzyce!

Brahms był bardzo złośliwy. Będąc kiedyś na przyjęciu, cały wieczór docinał wszystkim obecnym. Żegnając się z panią domu, powiedział:  
- Do widzenia, droga pani! Jeżeli zapomnieliście kogoś z obecnych tu obrazić, to proszę o wybaczenie.

Przychodzi baba do lekarza.  
- Panie doktorze, zdarza mi się słyszeć głosy pochodzące nie wiadomo skąd...  
- A w jakich okolicznościach?  
- Kiedy rozmawiam przez telefon.

Mąż zgłasza się do lekarza:  
- Panie doktorze, oboje z żoną stajemy sobie coraz bardziej obcy. Czy nie dałoby się tego procesu jakoś przyspieszyć?

Pewnego razu zaproszono w Paryżu Chopina i Liszta na obiad do arystokratycznego domu.  
Po uczcie pani domu zwraca się do Chopina z prośbą, aby coś zagrał.  
- Ależ madame, ja tak mało jadłem - odpowiada Chopin. - Proszę zwrócić się z tą prośbą raczej do Liszta.



# HOROSKOP



## BARAN

Nie będzie to jeden z tych tygodni, w którym wszystko przewraca się do góry nogami. Pilne sprawy mogą odsunąć uczucia na drugi plan, ale licz się z tym, że partner potrzebuje twojego zainteresowania.



## BYK

Nawiązując nową znajomość, nie chwytaj od razu przynęty, nie wpadaj na osłep w zastawione sidła! Możesz okazać się zbyt łatwą zdobyczą, szczególnie jeśli bardzo chcesz się zakochać.



## BLIŹNIĘTA

Twoje nastroje zmieniają się jak w kalejdoskopie, a niektóre pomysły okażą się kompletnie zwariowane. Nic dziwnego, że partner traci cierpliwość. Wkrótce wszystko wróci do normy, ale na razie staraj się nie prowokować nieporozumień.



## RAK

Przelotne osłabienie partnerskich więzi w stałym związku wiąże się ze zmęczeniem i wkrótce po prostu minie. Nie warto dramatyzować ani tym bardziej desperacko szukać potwierdzenia swej atrakcyjności.



## LEW

Wiesz dobrze, że pieniądze i uroda nie gwarantują szczęśliwego związku. Fascynacja szybko mija. Daj sobie trochę czasu na refleksję. Przynajmniej nie obudzisz się w ten sposób w złotej klatce.



## PANNA

W tym tygodniu na pierwszym planie zawodowe ambicje, lecz popelniasz błąd, tracąc z pola widzenia inne sprawy. Wspólne przyjemności utrzymają związek w stanie równowagi, pomogą ci również osiągnąć sukces.



## WAGA

Nawet jeśli jesteś całkowicie pewien, że masz rację, posłuchaj, co ma do powiedzenia druga strona. Warto wyjaśnić sobie wzajemne oczekiwania w spokojnej, rzeczowej rozmowie. Temperatura uczuć w nowych związkach będzie się w najbliższym czasie wahać.



## SKORPION

Wiosenne słońce, na pozór jeszcze słabe, również potrafi osłepić, więc dokładniej przyjrzyj się obiektowi swoich westchnień. Może zobaczysz wtedy to, co widzą inni, że ten ktoś traktuje waszą znajomość jako miły epizod.



## STRZELEC

Wraz z wiosną krew zaczyna coraz szybciej krążyć w twoich żyłach. W stałych związkach warto, korzystając z dobrej atmosfery, wrócić do starych, dobrych czasów. Na wspomnianiu nie powinno się skończyć.



## KOZIOROŻEC

Serce w rozterce? Z jednej strony przyzwyczajenie i błogi spokój, ale uczucia jakby trochę wykalkulowane, z drugiej uniesienia, ale brak pewności, czy ta miłość będzie trwała lata, czy może tylko chwilę...



## WODNIK

Nowe uczucia mogą wydawać ci się trochę skomplikowane. Poczekaj, aż wszystko się wyjaśni. W stałym związku lepiej nie przeciągać struny. Prowokacje mogą zakończyć się burzliwą sceną zazdrości.



## RYBY

Randka zaaranżowana przez znajomych? To raczej ryzykowny pomysł, ale wbrew twoim obawom wyjść może nadspodziewanie dobrze. Pod warunkiem, że nie będziecie sztywni i nienaturalni. Może warto z tej sytuacji poartować?



REKLAMA

**KCM**  
 KARKONOSKIE CENTRUM MEDYCZNE

**Świadczenia w ramach NFZ**  
 oraz pełnopłatnie

**Kompleksowa opieka nad pacjentem**  
**Nowoczesna aparatura medyczna**  
**Szybka profesjonalna diagnostyka**
**Poradnie Specjalistyczne**
**Badania USG Doppler**

 pełny zakres badań  
 badania płodu 3D/ 4D

**Diagnostyka kardiologiczna**

 echokardiografia serca  
 próby wysiłkowe na bieżni  
 Holter-EKG, Holter ciśnieniowy  
 kontrola rozruszników serca  
 EKG, spirometria

**Diagnostyka neurologiczna**

 badania EMG, badania EEG  
 Doppler tetnic

**Video-gastroskopia**

 Czynne pon. - pt. 8 - 20, sob 9 - 18  
 Rejestracja telefoniczna:  
 Tel. 075 64 52 003,  
 www.kcmed.pl email: kcm@kcmed.pl

**PORADNIK PACJENTA KCM**
**Co to jest gastroskopia?**

Gastroskopia jest badaniem pozwalającym na dokładną ocenę górnego odcinka przewodu pokarmowego. W trakcie badania można obejrzeć przełyk, żołądek oraz dwunastnicę.

**Na czym polega gastroskopia?**

Badanie polega na wprowadzeniu gastroskopu przez jamę ustną do przełyku, żołądka a następnie dwunastnicy. W trakcie badania pacjent leży na lewym boku trzymając między zębami ustnik, który zapobiega uszkodzeniom urządzenia. U osób nadwrażliwych, z silnym odruchem wymiotnym wykonuje się znieczulenie tylnej ściany gardła lidokainą. Czasem wykonuje się badanie po iniekcji dożylnego środka uspokajającego!

**Jak często można powtarzać gastroskopię?**

Gastroskopia, choć jest badaniem inwazyjnym jest bezpieczna i można ją wykonywać wielokrotnie, czasem nawet w ciągu tego samego dnia.

**Jakie są wskazania do wykonania badania?**

- bóle brzucha, wzdęcia, zgaga.
- podejrzenie choroby wrzodowej żołądka lub dwunastnicy
- podejrzenie choroby nowotworowej

- dysfagia- trudności w polykaniu pokarmów
- podejrzenie lub obecność krwawienia z górnego odcinka przewodu pokarmowego
- jako badanie przesiewowe lub kontrolne u osób ze zwiększonym ryzykiem rozwoju nowotworu

W trakcie badania możemy też weryfikować obraz histopatologicznie (czyli pobierać próbki do oceny pod mikroskopem). Wykonuje się także testy na obecność bakterii Helicobacter Pylori – test urazowy

**Jak się przygotować do badania?**

Przed badaniem należy pozostać na czczo przez co najmniej 6 godzin. Osoby podejrzane o utrudniony pasaż przewodu pokarmowego powinny pozostać na czczo znacznie dłużej- kilkanaście godzin. Bezpośrednio przed badaniem nie należy przyjmować leków, gdyż rozpuszczone tabletki utrudniają ocenę błony śluzowej.

**6. Jakie są przeciwwskazania do wykonania badania?**

- brak zgody chorego
- świeży zawał serca i inna ostra niewydolność wieńcowa
- ostra niewydolność krążenia i oddychania
- ciężkie zaburzenia rytmu serca
- obraz kliniczny tzw. Ostrego brzucha

**Badania endoskopowe - gastroskopia**


Lek. Ryszard Supel, specjalista chorób wewnętrznych, Karkonoskie Centrum Medyczne, Pracownia Gastroskopii

**Rozkwitająca wiosna nie wszystkim daje powody do zadowolenia. Dla wielu alergików kwitnące kwiaty i drzewa oznaczają tylko stale ciekący nos i zażawione oczy. Jak walczyć z alergiami i cieszyć się najpiękniejszą porą roku?**

Obecnie choroby alergiczne należą do jednych z najczęściej występujących schorzeń współczesnej cywilizacji. Szacuje się, że na alergię w zależności od postaci choroby choruje od 10-30 procent populacji. Większość z chorób alergicznych ma charakter przelewki i chorzy muszą być leczeni systematycznie, nieraz przez całe życie (tak jest w przypadku astmy oskrzelowej). Alergia spowodowana jest nieprawidłową reakcją układu odpornościowego na pewne czynniki. Chroni on człowieka przed procesami dezintegracji, wywołanymi różnymi czynnikami wewnętrznymi i zewnętrznymi. W tym przed agresją drobnoustrojów, stanowiąc system obrony organizmu przed infekcjami.

Za 90 procent uczuleń odpo-

wiadają alergeny wziewne, czyli te, które dostają się do organizmu przez drogi oddechowe. Są to pyłki roślin, pleśń, naskórek zwierząt domowych, roztocze kurzu domowego czy cząsteczki opon samochodowych. Uczulenie na jad owadów błonkoskrzydłych czyli os, pszczoł, szerszeni i trzmieci jest problemem jednej osoby na sto. Alergie pokarmowe głównie na mleko, jajka oraz pszenicę, najczęściej dotyczą dzieci i z reguły mijają z wiekiem. Jednak niektóre uczulenia np. na ryby i orzechy mogą się utrzymywać przez całe życie. Z powodu alergenów pokarmowych cierpi około cztery procent dorosłych Polaków. U jeszcze mniejszego odsetka osób występują niebezpieczne reakcje alergiczne po zastosowaniu leków,

głównie antybiotyków.

Podczas reakcji alergicznej organizm uruchamia silne mechanizmy obronne do unieszkodliwienia substancji, która w rzeczywistości nie stanowi dla niego zagrożenia. Komórki układu odpornościowego wydzielają histaminę i inne związki wywołujące stan zapalny, powodujące rozszerzenie naczyń krwionośnych i szybsze krążenie krwi. Efekt? Do miejsca, w którym pojawił się alergen, napływa coraz więcej komórek odpornościowych pragnących pokonać „wroga”. Zależnie od tego, gdzie w organizmie toczy się ta bitwa, jej objawami są: problemy z układem oddechowym – katar, kaszel i duszności, zmiany skórne – pokrzywki, świąd, obrzęk oraz dolegliwości żołądkowe – biegunki, bóle brzucha, nudności. Niewątpliwie najbardziej skuteczną metodą zapobiegania alergii jest unikanie tych substancji, które ją wywołują. Kiedy jest to jednak nie możliwe można przyjmować leki łagodzące reakcję alergiczną, takie

jak, doustne preparaty antyhistaminowe lub wziewne glikokortykosteroidy. Nowoczesne leki działają długo (stosuje się je raz dziennie) i nie mają takich działań ubocznych jak leki starszego typu czyli senności i wzrostu apetytu.

Innym sposobem jest poddanie się odczulaniu. Jest to dobre wyjście dla tych osób, u których leki przeciwhistaminowe i preparaty stosowane miejscowo niedostatecznie łagodzą objawy alergii lub powodują działania niepożądane. A w przypadku alergii na jad owadów jest to rozwiązanie wręcz najlepsze. Terapia odczulająca polega na podawaniu w postaci podskórnych zastrzyków zwiększających się dawek alergenu. W końcu organizm zaczyna tolerować substancję, którą przedtem zwalczał. Zabieg jest wykonywany w obecności lekarza, by w razie wystąpienia silnej reakcji uczuleniowej udzielił pacjentowi pomocy. Z tego samego powodu pacjent musi po zastrzyku pozostać co najmniej pół godziny

**Odczuł się z alergii**


pod obserwacją. Przez 24 godziny po szczepieniu trzeba unikać dużego wysiłku, alkoholu, gorącej kąpieli, kontaktu z alergenem.

W przypadku alergii sezonowych szczepionki odczulające trzeba przyjąć przed rozpoczęciem pylenia roślin. Terapia składa się z 7-14 zastrzyków podawanych co 7-14 dni.

Nie wszyscy mogą jednak z tej terapii korzystać. Nie poddaje się jej dzieci mających poniżej 5 lat i ludzi w zaawansowanym wieku. Jest przeciwwskazana w przypadku chorób wieńcowej, nadczynności tarczycy, chorób autoimmunologicznych (reumatoidalnego zapalenia stawów, toczenia) oraz nowotworów.

**Dbaj o płuca, nie daj się chorobie!**

**W ramach programu profilaktyczno-edukacyjnego „Głęboki oddech” na rzecz walki z Przewlekłą Obturacyjną Chorobą Płuc (POChP) w całej Polsce rozpoczęła się akcja „POChP Screening Test”. Są to konsultacje lekarskie dla pacjentów, które mają na celu zwiększenie wczesnego wykrywania POChP i innych chorób obturacyjnych oraz warsztaty edukacyjne dla lekarzy.**

POChP jest chorobą ogólnoustrojową, o ciężkim przebiegu. Jest nieuleczalna, a zbyt późno zdiagnozowana prowadzi do śmierci. Choroba niszczy układ oddechowy i w konsekwencji utrudnia lub - w ostatnim stadium - uniemożliwia oddychanie. Destrakcyjnie wpływa zarówno na oskrzela, prowadząc do ich

przewlekłego zapalenia, jak i na płuca - wywołując rozedmę płuca. POChP najczęściej dotyka palaczy: dym papierosowy trwale uszkadza pęcherzyki płucne i osłabia cały układ oddechowy.

Zbyt późno zdiagnozowana choroba prowadzi do trwałego uszkodzenia układu oddechowego, układu krążenia, a nawet do śmierci.

wego, układu krążenia, a nawet do śmierci.

Jak pokazują przeprowadzone badania, świadomość polskiego społeczeństwa na temat POChP jest znikoma. Tymczasem co czwarty Polak po ukończeniu 40 roku życia może być zagrożony POChP. Polacy nie tylko nie znają terminu tej choroby, ale także lekceważą jej objawy. Przewlekły kaszel i duszności bywają mylone z astmą, rozstrzeniami oskrzeli czy niewydolnością serca. A jedynie lekarz może rozstrzygnąć jaka jest przyczyna tych objawów. Rozpoznanie POChP w znacznej

mierze oparte jest na wywiadzie, badaniu fizykalnym oraz wyniku spirometrii. Wcześniej rozpoznana POChP umożliwia skuteczne leczenie. Akcja konsultacji lekarskich „POChP Screening Test” jest skierowana przede wszystkim do pacjentów powyżej 40 roku życia, palących papierosy oraz narażonych na szkodliwe dymy, pyły i gazy. Plakatów informujących o konsultacjach należy szukać w przychodniach.

W ramach programu „Głęboki oddech” z bezpłatnych badań i konsultacji lekarskiej skorzystało już ponad 52 tysiące Polaków.

Program dotarł do dużych i do małych miejscowości, tam, gdzie często dostęp do aparatury spirometrycznej i lekarzy specjalistów jest ograniczony. Często zmieniające się wytyczne interpretacji wyników badań spirometrycznych, problemy w wyborze odpowiedniego sprzętu do badań oraz brak jasnych schematów postępowania w POChP sprawia, że lekarze pierwszego kontaktu mają trudności z rozpoznaniem choroby. Organizatorzy akcji „POChP Screening Test” zaprasili do aktywnego udziału w warsztatach edukacyjnych lekarzy pierwszego kontaktu,

internistów, lekarzy rodzinnych, zatrudnionych w Zakładach Opieki Zdrowotnej (w tym Niepublicznych Zakładach Opieki Zdrowotnej) oraz lekarzy prowadzących indywidualną praktykę lekarską lub w ramach grupowej praktyki lekarskiej. Wszyscy zainteresowani otrzymali folder edukacyjny zawierający informacje na temat epidemiologii, etiologii, rozpoznawania oraz schematów postępowania w POChP.



Fot. MAREK TKACZ/ARCHIWUM



Ulica Wolności – dziś czteropasmowa arteria, na której często dochodzi do wypadków – była niegdyś spokojną przedmiejską drogą łączącą Jelenią Górę z Cieplicami. Poza tramwajami i nielicznymi autami jeździły tędy dorożki i wozy konne, a senną atmosferę Cunnersdorfu – części stolicy Karkonoszy zlokalizowanej w obrębie tzw. Małej Poczty – czuć na sielankowych, przedwojennych zdjęciach obrazujących dawną Warmbrunnerstrasse i jej przecznice: Bergmannstrasse (Traugutta) i Bluecherstrasse (Szewska). Poszerzona w połowie lat 70. XX wieku ułatwiła komunikację między uzdrowiskiem a centrum miasta, ale zupełnie zatraciła swój pierwotny charakter. **(tejo)**

**Porażka na zakończenie sezonu****Piłkarki ręczne Carlos Astol Jelenia Góra przegrały we własnej hali ze Startem Elbląg 27:30.**

Czwartkowy mecz był pożegnalnym - Marty Oreszczuk. Znakomita skrzydłowa zakończyła oficjalnie karierę sportową. W podzięce za poświęcenie i grę dla naszego klubu otrzymała od Prezydenta Miasta Marka Obrebalskiego bukiet kwiatów, od koleżanek z drużyny zaś pamiątkową tablicę ze zdjęciami: Marty w „akcji”.

Pożegnalny mecz lewoskrzydłowa rozpoczęła właśnie od bramki na 1:0. Pierwsze minuty to znakomita gra całego naszego zespołu. Elblążanki gubiły piłki w ataku, Carlos wychodził na kontry i po 6 minutach mieliśmy już 5:0. Dobrze w tym czasie prezentowała się Marzena Stochaj. Podopieczne Andrzeja Drużkowskiego przez ponad 9 minut nie zdobyły gola. Kolejny kwadrans to bardzo chaotyczna gra po obu stronach. Straty piłek nadrabiane były szybkimi kontrami. W pierwszej odsłonie meczu jedyne na co stać było gości, to zbliżenie się do Carlosa na dwie bramki. (9:7 w 18 min., czy 10:8 w 21 min.). Połowa kończy się 16:12 dla Jeleniej Góry.

Nasze szczypiornistki wyszły po przerwie, jakby rozluźnione

przewagą czterech bramek, co szybko wykorzystał Start i już po pięciu minutach doprowadził do remisu. W 43 minucie po raz pierwszy dziś Elbląg wyszedł na prowadzenie 21:20. Od tego czasu, nie dał sobie już „wyrwać” zwycięstwa. Mimo bardzo dobrej dziś grze Marty Dąbrowskiej i jej celnie wykonywanych rzutów karnych, jeleniogórzanki nie zdołały już osiągnąć przewagi, jaką utrzymywały w pierwszej połowie. W zespole gości z jak najlepszej strony pokazała się Anna Lisowska, która zdobywała (w sumie 8) bramki w kluczowych momentach dla dzisiejszego spotkania. Jeszcze pod sam koniec podopieczne Zdzisława Wąsa mogły zbliżyć się chociażby na remis, gdyż elblążanki otrzymały dwie dwuminutowe kary i grały w dużym osłabieniu. Niestety kontry naszych dziewczyn były wówczas za każdym razem nieskuteczne i nawet w przewadze nie zdobyły bramki.

Ostatecznie mecz zakończył się trzy bramkową przewagą gości 27:30.

**Aldona Hawer****Znany półfinałowe pary PP**

W czwartek w siedzibie Jeleniogórskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej odbyło się losowanie półfinałów Pucharu Polski na szczeblu okręgu jeleniogórskiego. Jest szansa, że dwie drużyny z naszego miasta spotkają się ze sobą w finale. Póki co, muszą jednak najpierw pokonać swoich przydzielonych losowo rywali. 1/2 finału Pucharu Polski

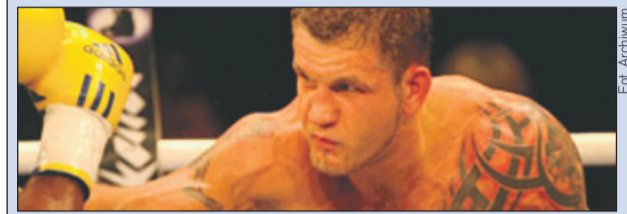
5 maja (wtorek) Nysa Zgorzelec - Karkonosze Jelenia Góra, godz. 17:00

6 maja (środa) GKS Tomaszów Bolesławiecki - Pub Gol Jelenia Góra, godz. 17:00

**Janik lepszy od Niemca!****Łukasz Janik wygrał swoją kolejną walkę! Tym razem jeleniogórzanin zastąpił Niemca - Marcela Erlera (7-5-1, 4 KO).**

Łukasz Janik (14-0, 7 KO) występujący w grupie Bullit KnockOut Promotions zaprezentował się z bardzo dobrej strony. Według serwisu bokser.org rywal Łukasza wyszedł na ring z defensywnym nastawieniem, trzymał wysoko szczelną gardę, dlatego zawodnik BKP od razu skoncentrował się

na ciosach „po dole”. Szczególnie efektywny był prawy prosty na korpus, który całkowicie odebrał ochotę Niemcowi do walki. W przerwie pomiędzy drugą i trzecią rundą przeciwnik Łukasza poddał walkę.

**Aldona Hawer**

REKLAMA

**BEZPIECZNY  
KREDYT  
GOTÓWKOWY****do  
80.000 zł**

Zaciągając teraz kredyt gotówkowy z ubezpieczeniem na życie, możesz otrzymać oprocentowanie niższe nawet do 2%\*

ZAPRASZAMY DO PLACÓWKI INVEST-BANK S.A.  
Jelenia Góra, ul. Krótka 21, tel. 075 753 30 54

**Sukces Reprezentacji Polski Oyama PFK w Kanadzie!****Bardzo dobrze spisali się zawodnicy OYAMA PFK w międzynarodowych zawodach YUKAN Ultimate Karate Championships w Montrealu, którzy zdobyli 4 medale, w tym: 1 złoty i 3 srebrne.**

W zawodach brało udział ponad 300 zawodników w różnych konkurencjach, nasi zawodnicy walczyli na wieczornej „Gali” w nocy czasu polskiego w najbardziej prestiżowej konkurencji - knockdown. Za zwycięstwo w poszczególnych kategoriach zawodnicy otrzymali bardzo wysokie premie pieniężne. Najlepiej z Polaków zaprezentował się Łukasz Światowski, Sosnowiec, który w bardzo ładnym stylu wywalczył złoty medal w kategorii lekkiej (do 72 kg.). Srebrne medale zdobyli: Anna Kołodziej-

Plewka, Lubliniec (kat. do 65 kg.), Damian Krupka, Wadowice (kat. do 81 kg.) i Dawid Kiszycki, Białystok (kat. plus 81 kg.). Rafał Krupka, Wadowice i Łukasz Mazur, Jelenia Góra/Kamienna Góra odpadli w eliminacjach po trudnych i wyczerpujących pojedynkach... ostatecznie nasz zawodnik uplasował się na 5 miejscu! Trenerem reprezentacji był Sensei Rafał Majda 4 dan, Jelenia Góra. Obowiązki kierownika ekipy wypełniał Sensei Robert Bretner 3 dan, Kraków. Naszym zawodnikom towarzyszył także

nieoceniony Sensei Robert Małocha 3 dan z USA, który kolejny raz, udzielił daleko idącej pomocy polskiemu zespołowi. Bardzo dziękujemy, OSU! Mistrzostwa zorganizował Sensei Denis Cordeiro 4 dan lider kanadyjskiej organizacji Kanreikai Karate. W najbliższym czasie, 16-17 maja w Bydgoszczy trójka naszych zawodników - Łukasz Mazur, Giziński Maciej i Cieśliński Piotr wraz z trenerem Rafałem Majdą wezmą udział w Pucharze Europy Oyama IKF w Bydgoszczy. Zapowiada się bardzo ciekawa impreza na światowym poziomie z udziałem wielu zagranicznych ekip!

**Aldona Hawer**

REKLAMA



Zapraszam!  
Maja Włoszczowska

Jelenia Góra

<b>Jelenia Góra Trophy Maja Włoszczowska XC Race</b>	<b>9 maja 2009</b>
<b>Jelenia Góra - Rowerowa Kralna BIKE MARATON, BIKE ADVENTURE</b>	<b>7-14 czerwca 2009</b>
<b>Pętla Karkonosko - Izerska 2009 Szosowy Wyścig Kolarski</b>	<b>26 lipca 2009</b>
<b>II Światowe Dni Roweru PARADA ROWERÓW oraz DIRT TOWN</b>	<b>23 sierpnia 2009</b>

...i jedziesz  
w dobrym  
kierunku!

www.jeleniagora.pl



# Ekstremalnie Zakręcenie

**W piątek (1 maja) w skateparku znajdującym się na stadionie przy ulicy złotniczej w Jeleniej Górze odbył się pokaz inauguracyjny powstania stowarzyszenia sportowego "All skates wanted".**



Fot. Tejo

Nowo powstały klub na celu zainteresowanie młodych ludzi nowymi dziedzinami sportu: rollkami, deskorolką i bmx'em.

Pojawiło się wiele młodzieży, która mogła spróbować swoich sił.

Impreza trwała praktycznie przez cały dzień. Wszyscy chętni dawali pokaz swoich umiejętności. Nie brakowało też młodych widzów, którzy przyszli podziwiać, jak inni wykonują na rollkach i deskach rozmaite ewolucje. Po południu do jeleniogórskiego skateparku przy-

jechali zaproszeni z Wrocławia znajomi, którzy uprawiają ten sport od dawna i mogą dużo nauczyć osoby mniej doświadczone. Swoją obecnością wrocławianie pokazali, że popierają i chwalą nowo powstałe stowarzyszenie.

Organizatorem całej zabawy i założycielem stowarzyszenia jest Mateusz Florjański, który po imprezie nie krył zadowolenia: Jestem bardzo zadowolony, że wszystko ułożyło się zgodnie z planem. Przyszło dużo osób, choć zawsze mogło być więcej. Już niebawem planujemy kolejne imprezy, o których szczegółach będą mogli Państwo przeczytać wkrótce" - powiedział nam popularny „Mes”.

Aldona Hawer

## „Mechanik” mistrzem miasta

**W środę na stadionie przy ul. Lubańskiej w Jeleniej Górze - Cieplicach odbyły się mistrzostwa miasta szkół średnich w piłce nożnej.**

Z kompletem trzech wygranych triumfowali futboliści z „Mechanika”. Kolejne miejsca zajęły: Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1, Zespół Szkół Ekonomicznych i Turystycznych oraz Zespół Szkół Ogólnokształcących i Technicznych.

W finale walczył zespół „Mechanika” z „Ekonomem”. Ci pierwsi zwyciężyli 1:0. Najlepszym strzelcem tegorocznych zawodów został, dobrze znany jeleniogórskim kibicom z występów w IV-ligowych

Karkonoszach - Marcin Krupa.

Skład Mistrzów: Patryk Dziędziła, Tomasz Godziszewski, Michał Małec, Michał Zielewski, Jacek Zydowicz, Adrian Gawroński, Piotr Sokół, Tomasz Kuncewicz, Marcin Kozan, Marcin Krupa, Kamil Kukuła, Damian Banik, Dominik Pałowski, Ślusarczyk, Wińczo, Woronowicz, Wojtarowicz.

Opiekunowie: Radosław Łaboda i Kazimierz Hamowski.

Aldona Hawer



Fot. R. Rymaszek

**W Złotoryi pod honorowym patronatem Przewodniczący Sejmiku Dolnośląskiego Pana Jerzego Pokoja oraz Marszałka Województwa Dolnośląskiego Pana Marka Łapińskiego odbył się Wielki Puchar Kaczawy w strzelaniu z broni pneumatycznej. W zawodach wzięło 80 zawodników z 10 klubów, w tym z dwóch z Czech.**

Zawody rozegrano w hali sportowej Liceum Ogólnokształcącego w Złotoryi. Organizował je Klub Strzelecki AGAT Złotoryja przy współudziale Dolnośląskiego Związku Strzelectwa Sportowego oraz Liceum Ogólnokształcącego, a także z czeskim Klubem Strzeleckim Ruprechtice z Liberca.

Podczas uroczystego otwarcia zawodów prezes DZSS Leopold Kałuża wręczył na ręce Józefa Zatwardnickiego twórcy i zarazem wiceprezesa AGATU okolicznościowy puchar w uznaniu zasług dla rozwoju strzelectwa sportowego na Dolnym Śląsku. Po raz pierwszy na Dolnym Śląsku zawody rozegrano na hali sportowej. Specjalnym gościem imprezy była Sylwia Bogacka - ósma zawodniczka w strzelaniu z karabinu pneumatycznego na Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie. Pani Sylwia wręczała puchary ufundowane m.in. przez Przewodniczącego Sejmiku, najlepszym zawodnikom. Najmłodszy strzelec otrzymał maskotki, które przywiozła z Pekinu. Warto podkreślić, że podczas zawodów bardzo dobrze wypadli zawodnicy KKS POLONIA Jelenia Góra: w konkurencji kpn 40 kobiet 3 miejsce zajęła Małgorzata Czyż, która ustanowiła rekord życiowy uzyskując 386pkt. Gąsiorowska Kamila zajęła 15 (370pkt), a Barbara Szydłak 16 miejsce (353pkt). Wysoką odpornością wykazał się Szymon Stelmach, który w doborowym towarzystwie zajął

3 miejsce dzięki znakomitemu strzelaniu finałowemu, w którym strzelił 93,4 i ostatecznie w konkurencji pistolet pneumatyczny 60 strz uzyskał 646,4pkt. Ten sam zawodnik w SUPER FINALE pokonał kilkukrotnego medalistę Mistrzostw Polski Mariusza Łuca, asa atutowego gospodarzy. - Zawody zostały bardzo dobrze zorganizowane - podkreśla Robert Pietruch, trener koordynator województwa dolnośląskiego w strzelectwie sportowym. - To pierwsza impreza w regionie na hali sportowej i dobrze rokuje na przyszły rok. Jak twierdzi nie ma już odwrotu od zawodów halowych. Większość strzelnic jest po prostu zbyt mała na wymaganą ilość stanowisk. Na dodatek zawody w hali przyczyniają się do większej popularyzacji strzelectwa, jako przykład podaje jedno z ostatnich mistrzostw świata zorganizowane w Budapeszcie - odbyły się nie na strzelnicy tylko na stadionie sportowym. Można wówczas nie tylko dopuścić większą liczbę stanowisk, ale przede wszystkim pokazać ten sport szerszej publiczności. Ale czy ta nie zakłóca spokoju i koncentracji zawodników? - W żadnym przypadku, taka jest przyszłość tego sportu - mówi Robert Kędra z Gwardii Zielona Góra, trzykrotny wicemistrz Polski i zarazem jeden ze zwycięzców Wielkiego Pucharu Kaczawy.

Aldona Hawer

## Wielki Puchar Kaczawy - sukces jeleniogórczan



Fot. Organizator

# PIZZERIA DALMACJA u Złotka Konkurs

Odpowiedz na pytanie i wygraj:

1. Zaproszenia na pizzę o wartości 40 zł

PYTANIE:

1. Skąd pochodzi nazwa „Dalmacja” ?

- A/ Góra  
B/ Region  
C/ Miasto

Dane osobowe:

Imię .....

Nazwisko .....

ADRES E-MAIL .....

Odpowiedzi prosimy przysyłać do 9 maja na adres M.C Skłodowskiej 13/2 z dopiskiem „ Konkurs Dalmacja”

## Derby Sudetów dla Górnika

**Nie sprawili niespodzianki piłkarze Karkonoszy Jelenia Góra, którzy ulegli Górnikowi Wałbrzych w Wielkich Derbach Sudetów 0:2.**

Od pierwszego gwizdka gospodarze przejęli inicjatywę i już w 6 min objęli prowadzenie. Gola po idealnym dograniu Dariusza Michalak zdobył głową Dominik Janik. Michał Dubiel nie miał w tej sytuacji nic do powiedzenia. Kolejna groźna akcja gospodarzy przyniosła im po chwili drugą sytuację bramkową. W polu karnym faulowany był Adrian Moszyk, a sędzia nie mógł inaczej zareagować, jak tylko przyznać gospodarzom „jedenastkę”. To była 12 min meczu. Skutecznym egzekutorem rzutu karnego okazał się kapitan drużyny, Piotr Przerzywacz i w ten sposób podopieczni Roberta Bubnowicza po niespełna kwadransie gry ustawili sobie cały pojedynek.

Po szybkim strzeleniu dwóch goli wałbrzyskanie oddali nieco pola naszym zawodnikom, ci jednak nie potrafili z tego skorzystać. Niby próbowali coś zdziałać pod bramką Damiana Jaroszewskiego, ale ich ataki najczęściej kończyły się na linii pola karnego. W 23 min przed szansą na podwyższenie wyniku

stanął Dominik Janik, ale mimo, że dwukrotnie próbował, nie udało mu się zmusić do kapitulacji Michała Dubiela. Po drugiej stronie boiska na dwa strzały z dystansu w krótkim odstępie czasu zdecydował się Daniel Kotarba, ale po obu piłka w bezpiecznej odległości mijają prawy słupek bramki strzeżonej przez Damiana Jaroszewskiego.

Druga połowa była już dużo bardziej wyrównana. Jeleniogórczanie za wszelką cenę chcieli zdobyć choćby bramkę honorową, a Górnicy szukali okazji, by podwyższyć wynik. Nie zapominali przy okazji o zabezpieczeniu własnych tyłów. Karkonosze z kolei nie stworzyły żadnej stuprocentowej sytuacji do pokonania golkipera z Wałbrzycha. Górnicy przynajmniej dwukrotnie mogli pokusić się o strzelenie gola. W 75 min do dośrodkowania Jana Rytka doszedł Dominik Janik i ładnie uderzył głową. Michał Dubiel sparował jednak piłkę, ta odbiła się od poprzeczki i wyszła za bramkę.

Aldona Hawer

Górniki PWSZ Wałbrzych - Karkonosze Jelenia Góra 2:0 (2:0)

Bramki: 1:0 Janik (6), 2:0 Przerzywacz (12 - karny)

Górniki: Jaroszewski - D. Michalak, Przerzywacz, Majka, Wojtarowicz, G. Michalak (83 Smoczyk), Wępa, Morawski (78 Gromniak), Tobiasz (66 Rytko), Moszyk (61 Konarski), Janik.

Karkonosze: Dubiel - Lapin (23 Kotarba, 70 Adamczyk), Bijan, Wawrzyński, Kuźniowski, Kogut (83 Polak), Kurzelewski, Wiatrak, Kusiak, Burszta, Krupa (46 Kołodziejczyk). Sędziował: Marcin Foremny (Wrocław)

## empik KONKURS

Odpowiedz na pytania i wygraj:

1. Płyta CD - pt. „Debiut” autorstwa „Czesław Śpiewa” z autografem wykonawcy
  2. Książka - pt. „Powierzony klucz” autorstwa Małgorzaty Lutowskiej
- Gratis do każdej nagrody „Limerykiem dookoła Jeleniej Góry” autorstwa Grzegorza Żaka.**

PYTANIA:

1. W sobotę, 16. maja o godzinie 14:00 jeleniogórski Empik organizuje spotkanie promocyjno-dyskusyjne ze znanym dziennikarzem muzycznym „Dziennika”, Marcinem Staniszewskim, który spotykając się z Fanami, promował będzie swą najnowszą płytę (do nabycia w Empiku). Jak brzmi tytuł najnowszego krążka Marcina Staniszewskiego? (odpowiedzi szukaj również w portalu [www.jelonka.com](http://www.jelonka.com), w zakładce: „Będzie się działo”).

- a/ Trendywały chłopiec  
b/ Emotions  
c/ Kocham góry, lasy i doliny

2. W środę, 20. maja o godzinie 17:00 w jeleniogórskim Empiku odbędzie się wykład i spotkanie dyskusyjne pt. „Teatr Grotowskiego” z udziałem znanej i cenionej reżyserki i aktorki - Aliny Obidniak. Wykład zorganizowano w ramach uczczenia ogłoszonego przez UNESCO „Roku Grotowskiego”. Gość Empiku - Alina Obidniak - przez wiele lat pełniła funkcję dyrektora jednej z jeleniogórskich placówek kulturalnych. Mowa o: (odpowiedzi szukaj również w portalu [www.jelonka.com](http://www.jelonka.com), w zakładce: „Będzie się działo”).

- a/ Bursie Szkolnej nr 1  
b/ Teatrze im. C.K. Norwida  
c/ Filharmonii Dolnośląskiej

Dane osobowe:

Imię .....

Nazwisko .....

Kontakt .....

Poprzedni konkurs wygrali:

1. Bogumiła Kluczyńska książka „Wieronika postanowiła umrzeć”, Paulo Coelho
2. Filip Wieczorek - płyta CD zespołu De Mono

# Wybory

których partnerem strategicznym jest

**CERMAG®**

Organizator:



# MISS Ziemi Jeleniogórskiej



# CASTING

Zabierz ze sobą:

- dowód tożsamości (dowód osobisty lub legitymację)
- strój kąpielowy
- buty na wysokim obcasie

Szczegóły na stronie: [www.misspolonia.com.pl](http://www.misspolonia.com.pl)

Choreografia: Studio Elva Elżbieta Barczyńska

Patronat honorowy:



Prezydent Miasta Jeleniej Góry

Nagrody **50.000 zł!** gotówką

oraz wyjazd do **TAJLANDII**



**8 i 9** maja godz. 17.00 JCK, ul. Bankowa 28/30

**15 i 16** maja godz. 17.00 JCK, ul. Bankowa 28/30

**22 i 23** maja godz. 17.00 JCK, ul. Bankowa 28/30

Sponsorzy:

**ENERGIA PRO GIGAWAT** spółka z o.o.



Jeleniogórskie Elektrownie Wodne Spółka z o.o.



BIURO PODRÓŻY TOM-TUR IP. Z O.O.



Moskietorowie JELENIA GÓRA LUBAŃ



Patronat:



# Świńska grypa w programie z Czterech Stron Miasta

Wprawdzie kolejna epidemia jaka błyskawicznie rozprzestrzeniła się po świecie, czyli wirus świńskiej grypy nie dotarł jeszcze do Polski i Jeleniej Góry, jednak lepiej wiedzieć czym jest ten wirus. Wiktor Marconi rozmawia z: dyrektorem jeleniogórskiego SANEPID-u Ewą Czyżewską, oficerem prasowym Łużyckiego Oddziału Straży Granicznej, kapitan Joanną Woźniak oraz doktorem Grzegorzem Gąszczykiem z karpackiego centrum Pulmunologii i Alergologii. W rozmowie nie wziął udziału zaproszony szef zarządzania kryzysowego w Jeleniej Górze, Włodzimierz Belta.

**Jelonka.com** – Dzisiaj będziemy rozmawiać o epidemii świńskiej grypy. Z przykrością stwierdzam, że służ miejskich nie interesuje poziom bezpieczeństwa mieszkańców miasta. Pan Włodzimierz Belta szef zarządzania kryzysowego w mieście został zaproszony, ale nie raczył przyjść. Przez ostatni tydzień

wiele słyszeliśmy o nowym szczepie grypy, nazywany jest H1N1 i przenosi się drogą kropelkową. Początkowo sadzono, że przenosi się tylko ze zwierząt na ludzi, stąd nazwa świńska grypa. Teraz wiemy już więcej. Jak się można zarazić?

**Ewa Czyżewska** – Przenosi się on też z człowieka na człowieka. Z Meksyku i Stanów Zjednoczonych przeniósł się już do Europy. Są zachorowania w Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, są podejrzenia w Niemczech, Rosji. Są podejrzenia zachorowania w Polsce w kilku miejscach i są one diagnozowane w celu wykluczenia. Bardzo dużo chorób objawia się jak grypa, szczególnie w początkowym stadium rozwoju. Jest to choroba zakaźna, jak każda tego typu choroba po zdiagnozowaniu jest leczona w szpitalu zakaźnym i tam pacjenci są objęci specjalistyczną opieką.

**Jelonka.com** – Panie doktorze, świńska grypa jest uleczalna?



**Grzegorz Gąszczyk** – Oczywiście, nawet bez stosowania leków wielu przechorowało grypę i są zdrowi. To, że ktoś zachoruje na świńską grypę lub zwykłą grypę nie znaczy, że to się musi skończyć fatalnie. To dotyczy minimalnego odsetka tych, którzy zachorują. Są dostępne leki które mogą skutecznie zwalczać i zwykłą grypę i tę świńską grypę.

**Jelonka.com** – Wiele osób myśli o tej chorobie jak o rodzaju dżumy, czegoś co nie jest zwalczalne lekami. Tymczasem rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej, ten szczep grypy jest uciążliwy na leki.

**Grzegorz Gąszczyk** – W żadnym wypadku nie możemy powiedzieć, że to jest dżuma 21 wieku. Te zachorowania to są pojedyncze przypadki w skali kontynentu. Zalecenia głównego inspektora sanitarnego co do leczenia w tej chwili mówią, że decyzję o sposobie leczenia i farmakoterapii przyczynowej podejmuje lekarz zakaźnik tylko w przypadku poważnych objawów. To oznacza, że tylko

temperatura czy delikatny kaszel nie jest przyczyną do poważnego leczenia, nawet jeśli zachorujemy na świńską grypę. Dopiero po wystąpieniu poważnych objawów, np. zapalenie płuc zostaną zastosowane potrzebne leki.

**Jelonka.com** – Najmniej wskazana w takich przypadkach jest panika. Trzeba jej zdecydowanie unikać.

**Ewa Czyżewska** – Trzeba też wziąć pod uwagę, że co roku sezonowo chorujemy na grypę. W ubiegłym roku na prawdziwą grypę zachorowało w Polsce tylko 69 osób. Przypadków podejrzanych, grypopodobnych, czy też spowodowanych wirusami podobnymi do grypy było w Polsce 200 tysięcy. Ale prawdziwych przypadków było tylko 69 i nie było ani jednego przypadku zgonu z tego powodu. Na świńską grypę ludzie rzeczywiście umierają, ale według informacji od głównego inspektora sanitarnego, na podstawie raportów służb sanitarnych z całego świata, z prawie 1.700 osób w Meksyku u których zdiagnozowano tę chorobę, zmarły 33 osoby. W Stanach

Zjednoczonych na świńską grypę nie umarła ani jedna osoba u której bezspornie zdiagnozowano wirus N1H1.

**Jelonka.com** – Również Straż Graniczna dostała nowe zadania w związku z ryzykiem przedostania się choroby do naszego kraju. Jakie działania zostały wdrożone, czego możemy się spodziewać?

**Joanna Woźniak** – Straż Graniczna jest jedną ze służb która wspiera działania głównego inspektora sanitarnego i mają one na celu zapobieganie przedostaniu się i rozprzestrzenieniu tego wirusa w naszym kraju. Na granicach zewnętrznych Polski, drogowych, kolejowych, powietrznych i morskich funkcjonariusze wręczają podróżnym, wjeżdżającym i wyjeżdżającym ulotki ostrzegające przed chorobą. Jeśli któryś z podróżnych zgłasza dolegliwości grypopodobne natychmiast jest kierowany do odpowiednich służb medycznych. Na pewno nie będziemy granicy zamykać, przywracać kontroli granicznej i chcę wszystkich

uspokoić, że nie ma takiej groźby. Nasi funkcjonariusze patrolujący okolice granic będą wręczać ulotki wszystkim podróżnym. Ponieważ po naszym regionie porusza się wielu cudzoziemców przetłumaczyliśmy te ulotki na język niemiecki i czeski.

**Jelonka.com** – Gdy grozi nam wirus ptasiej grypy na granicach leżały mały izolacyjne. Czy teraz też się pojawiają?

**Ewa Czyżewska** – Nie ma takiej potrzeby, gdyż ten wirus roznoszony jest w inny sposób. Ptasia grypa była przenoszona przez odchody i sensowne było usuwanie pyłów z opon i butów. Natomiast świńska grypa roznosi się drogą kropelkową, czyli od człowieka do człowieka w ślinie, przy kaszlu, kichaniu w czasie rozmowy.

**Jelonka.com** – Na zdjęciach z Meksyku widzimy ludzi chodzących w jednorazowych maseczkach ochronnych. Czy jej noszenie ma sens? Czy może ochronić przed zakażeniem?

**Grzegorz Gąszczyk** – W społeczeństwie w którym jest potencjalnie wielu chorych noszenie maseczek ma sens. Natomiast w Europie i w Polsce noszenie takich maseczek nie ma sensu, skoro zakażonych praktycznie u nas nie ma. Natomiast jeśli sami jesteśmy zarażeni grypą i chcemy chronić bliskich przed zakażeniem to można ją nosić. Tylko bezwzględnie jest to rzecz jednorazowa. Po użyciu, na przykład wejściu do szkoły czy przedszkola i wyjściu z niego należy maseczkę zutylizować. To typowa jednorazowa prewencja.

**Jelonka.com** – Są leki które leczą wirus H1N1 kto i kiedy może takie medykamenty aplikować?

**Grzegorz Gąszczyk** – Tak, są takie leki, ale są dostępne tylko na receptę i tylko lekarz może je przepisać. A ze względu na doświadczenie lepiej, żeby te leki zapisywał nie lekarz rodzinny, ale lekarz chorób zakaźnych, który najlepiej oceni jakie należy zastosować.

## Dialogi Jelonki



### Straż Miejska, czy tylko blokady na kołach?

W kolejnym odcinku z cyklu Dialogi Jelonki Wiktor Marconi rozmawia z rzecznikiem prasowym jeleniogórskiej Straży Miejskiej, komisarzem Grzegorzem Rybarczykiem. Rozmawiają o edukacji najmłodszych, o pilnowaniu porządku w mieście i o ocenie strażników przez przyzmat mandatów za złe parkowanie.

**Wiktor Marconi** – Wiem, że straż miejska to nie tylko blokady na kołach, ale też praca edukacyjna. Pan akurat robi wiele, żeby wizerunek straży miejskiej poprawić.

**Grzegorz Rybarczyk** – Straż Miejska służy społeczeństwu od lat i ten wizerunek służby

głównie zakładającej blokady na koła jest po prostu niepokojący. Na prawie 20 tysięcy interwencji w ciągu roku zakładanie blokad na koła to zaledwie 2 procent z nich. Straż Miejska zajmuje się różnego rodzaju kontrolami. Kontrole porządkowe, obiektów, kontrole terenów w mieście. Ostatnio ustaliliśmy jednego mieszkańca Jeleniej Góry, który na polnej drodze wysypał płyty azbestowe. Sprawa do razu trafiła do prokuratury.

**Wiktor Marconi** – Czym się panowie zajmujecie na co dzień?

**Grzegorz Rybarczyk** – Ja akurat zajmuję się głównie prewencją, ale koledzy mają przedziwne zdarzenia. Na przykład ostatnio zadzwonił do nas

mężczyzna, który prosił: Panowie przyjdźcie i pomóżcie bo kot włożył głowę do puszek i nie mogę jej wyjąć. Strażnicy pojechali na miejsce i z pomocą strażaków w końcu uwolnili kota, który mógł się w tej puszcze udusić. Regularnie współpracujemy z przedszkolami, szkołami podstawowymi, gimnazjami, gdzie prowadzimy działania edukacyjne i prewencyjne.

**Wiktor Marconi** – Mało kto wie o waszych akcjach edukacyjnych. Co robicie?

**Grzegorz Rybarczyk** – Organizujemy około 40 większych imprez edukacyjnych w ciągu roku. Odbывают się przez cały rok, zimą korzystamy z sal gimnastycznych, latem wychodzimy na zewnątrz. Organizujemy akcje

bezpieczne ferie, skierowaną do uczestników zimowisk. Dużą sprawą jest międzynarodowa olimpiada bezpieczeństwa malucha, w której biorą udział wszystkie przedszkola z Jeleniej Góry.

**Wiktor Marconi** – Tak się integrujecie z mieszkańcami, ale czasami trzeba też przyjść do was fizycznie. Od dawna mówi się, że wasza siedziba przy Pijarskiej nie nadaje się do użytku. Od roku szykowana jest nowa siedziba w dawnej paszportówce. Kiedy tam się przeniesiecie?

**Grzegorz Rybarczyk** – Na Pijarskiej trochę się poprawiło, mamy odnowione pomieszczenia, ale rzeczywiście tam się ciężko pracuje. Pierwszy etap budowlany na Armii Krajowej



# Sumy z Morza Aragońskiego

Wyglądał jak radziecka łódź podwodna w jakiejś zatoczce niedaleko Kamczatki. Ale tutaj było palące słońce, porośnięte spaloną słońcem trawą zbocza, no i łódź podwodna nie miała wieżyczki i nie była czarna. Był to wielki sum walczący o życie. Kilkanaście metrów dalej, stał na brzegu, wytatuowany, mówiący po angielskułowca. Na obwisłym, wielkim brzuchu miał szeroki pas, do niego przytwierdzone potężne wędzisko.

## Ryba jak ze snów

Łowca od jakiegoś czasu usiłował przyciągnąć zdobycz do brzegu. Sum nieruchomieł, leżał jak kłoda na powierzchni, by po chwili „dać nura”. Wtedy bruchaty się zapierał, miotając nim po pomoście i tak przez kilka godzin. Wreszcie sum dał za wygraną. Grupa pomocników podsunęła pod cielsko suma coś w rodzaju brezentowej wanny i z widocznym trudem wyciągnęła potwora na brzeg. Zaczęło się mierzenie i było tego 2,40 m. Niestety, aparat fotograficzny zostawiłem w hotelu. Bardzo żałowałem. Po raz pierwszy w życiu widziałem coś tak wielkiego. Wędrując dalej brzegiem malowniczego jeziora spotkałem kolejnego walczącego wędkarza. Tym razem był to 12 kg karp. Co u licha. Taaaakie ryby! I to nie w opowieściach, a w rzeczywistości. Do malowniczej wioski Mequinenza przyjechałem zupełnie w innym celu. A trafiłem na coś co się wędkarzom może tylko śnić. Tu się łapie sumy ważące nawet 100 kilogramów. I nie tylko sumy. Byłem w miejscu, które Hiszpanie nazywają Morzem Aragońskim. W latach sześćdziesiątych na kultowej rzece Ebro, na polecenie samego Franco, ówczesnego dyktatora Hiszpanii zbudowano tamę tworząc trzy jeziora zaporowe o powierzchni 7540 ha

i ponad 500 km linii brzegowej. Głębokość sztucznego jeziora przekracza 60 metrów. Przy okazji stworzono interesujące centrum rekreacyjne o walorach niespotykanych w innych częściach Europy; klimat, roślinność, możliwość uprawiania różnych form rekreacji. Największe ponoć centrum golfowe i najbardziej malownicze trasy rowerowe. Ale tak naprawdę, to co tutaj najczęściej przyciąga, to ryby. Markus, pracownik niemieckiego biura podróży rysuje na kartce. Pierwszy zbiornik ma 100 km długości, drugi 35, a najwyższy położony 10 kilometrów. Niemieckie biuro podróży obsługuje ponad dwa tysiące wędkarzy z całej Europy, głównie Niemców. Firma ma swoje sklepy, restauracje, kampingi i wypożyczalnię łodzi motorowych. Do pomocy, przewodników łowiectwa... „Catch and release, - ZŁAP I UWOLNIJ to naczelną zasadą tutejszego łowiectwa rybnego. Liczy się sport i rekreacja. Przyjeżdżajcie, ale nie zabijajcie - Niechętnie widzimy tu wędkarzy z byłych krajów komunistycznych, dobrze, że są tak daleko. Przyjeżdżają z łódkami, szlachetują ryby i zabierają do domów, żeby je potem zjeść. Przy takiej gospodarce wylapano by te ryby w ciągu 10 lat. Naturalnie niektórzy te ryby zabierają ze sobą ale to wyjątki. Obliczamy, że 95 % ryby wypuszcza się do wody. Stąd nasze hasło - „złap i uwolnij” - powoli tłumaczy Markus, przepraszając wielokrotnie za to co musi powiedzieć - naturalnie zależy nam na dużej ilości klientów bo to zarobek. Ale i w zarabianiu są jakieś granice. Markus osiedlił się tutaj wiele lat temu, ożenił się z Hiszpanką, jego niemieckość rozplywa się w fantastycznym klimacie Mequinenzy. - To największe łowisko Europy - już po polsku mówi Wiktor, właściciel kilku apartamentów. Największe

ryby, największe łowisko. Czy jest tu coś małego? Przy hotelowym barze rozmawiamy o tych rybach. - Oni są wściekle chciwi, ci rybacy z kijami. Oni chcieliby wylapać wszystkie ryby. Ale! O! - tu gest Kozakiewicza - czy wiesz, że w tym jeziorze żyje 50 milionów ryb w zaledwie 1.530 mln metrów sześciennych wody? Ciepło i obfitość pożywienia spowodowało ich rozrost. Szczególnie sumów. Nie wylapiają. Najbardziej chciwi to Niemcy i ich tutaj najczęściej. Mają swoje biura, swoje sklepy. Nasza wioska stała się modna. Staram się przeliczyć w ilu metrach sześciennych żyje jedna ryba. Wychodzi, że w 30. Nie wiem czy to dużo czy mało. Moim tokiem myślenia idzie mój rozmówca. Stara się wyliczyć jak długo musieli by „krwiożerczy” Niemcy łapać, żeby wylapać wszystkie ryby. Wychodzą jakieś astronomiczne cyfry. Ale to nie na moją głowę. Zawsze z matematyki byłem kiepski. Aha! Ale przecież oni te ryby wypuszczają: „Złap i uwolnij” to słychać na każdym kroku. Z drugiej strony to jaki ma to sens nie zjeść złapanej przez siebie ryby? Tylko jak zjeść 100 kg suma, a nawet jak zabrać go do łódki i wywieźć np. do Polski. Ja, nie mający pojęcia o rybactwie mam takie dylematy. Nie mają ich za to łowcy. Opaleni, ogorzali, szczęśliwi, bo coś im się trafiło, każdemu coś wielkiego. Każdy kto dochodzi do baru, po pierwszych ł y k a c h mówi, że też ma „na koncie” jakiegoś potwora i nikt nie schodzi poniżej 2 metrów. Tylko na moment robi się cicho kiedy senny barman wyciąga z zamrażarki oszroniony wielki litrowy kufel i z namaszczeniem napelnia go piwem. To dla brata Czecha. Brat Czech przysysa się do kufła i od razu wciąga w siebie gdzieś z połowę. Tego nie potrafią nawet Niemcy, kiwa z podziwem barman, i wyciąga kolejny oszroniony kufel. Okazuje, że brat Czech też złapał liczącego 2,40 metra suma i po straszliwej walce zrybą musi się napić. Okazuje się



też, że Mare de Aragon opanowały młode Czeszki doprowadzając smagłych, temperamentnych miejscowych do ekstazy. To tak jakbyś spotkał byka na drodze, jest tak samo niebezpieczne - Julio woli jednak Czeszkę.

## Zawodowe łapanie ryb

Największy sklep wędkarski należy do niemieckiej firmy z Bawarii. Obsługująca, o

uchwytów przymocowanych do nadbrzeża. Pomocnicy na specjalnych małych łódkach na potężne haki nakładają przynętę, krążki czegoś bardzo rybio cuchnącego. Następnie hak z przynętą zostaje wywieziony w zatoczkę i zarzucony w otchłań jeziora. Pozostaje czekać. Wędek jest sporo, sporo też łowców. W hotelu, który nosi arabską nazwę oliwy

Tylko morskie, dlatego łowienie w Hiszpanii jest tak pasjonujące. Bo jest tu ryba bez liku. I znowu słyszę o milionach. W porównaniu do Niemca, Hiszpan nie ma problemu, czy te ryby ktoś zabierze czy nie. A Polaków chciałby widzieć jak najczęściej. Naturalnie w Mequinenzie. Jesus, bo tak ma na imię to pokolenie nowej, wspólnej Europy. Pokolenie bez kompleksów i tradycyjnych naleciałości, pokolenie dla którego wojny i konflikty będą w przyszłości tylko opowieściami historycznymi. Żeby dotrzeć do Mequinenzy przejechałem 2.400 km i tylko w Szwajcarii natrafiłem na kontrolę graniczną. A tak ani granicy, ani policjanta, ani żadnej innej kontroli. Mojemu pokoleniu trudno to zrozumieć. Ale tak było naprawdę. Podobnie w drodze powrotnej. W grudniu Szwajcaria wchodzi do strefy Schengen, dojazd do sumów będzie jeszcze łatwiejszy. W reklamowym prospekcie piszą, że Mequinenza odwiedziło wielu sławnych europejskich wędkarzy; lista nazwisk jest długa. Nic mi to nie mówi. Nie ma wśród nich Polaków. A szkoda. Kiedy w drodze powrotnej jadę wzdłuż malowniczego jeziora, przy przystani gdzie wypożyczają łódzie, widzę, na domu, i między palmami powiewającą flagę braci Czechów, wypłowiałą i postrzępioną, trzepoczącą na wietrze przypomina nasze wspólne Karkonosze. Dalej dwóch wędkarzy szamocze się z wędziskiem. Pewnie ciągną kolejnego suma. Ta zaciekle walka człowieka z wielką rybą rodzi pytanie. Co zrobią jak złapią? Zjedzą czy wypuszczą.

**Tekst i foto:**  
**Marian Sajnog**



- ZAYTUN nocuje grupa młodych Hiszpanów. To zawodnicy wyposażeni w bardzo szybkie i bardzo drogie łódzie motorowe.

Sponsorowani przez firmę produkującą sprzęt wędkarski, specjalizują się w łowieniu ryb przypominających naszego okonia, tylko te tutejsze są bardzo duże. Supernowoczesne łódzie wyposażone w potężne silniki i małe elektryczne na dziobie, oblepione reklamami są dumą młodych Hiszpanów. Po co im takie łódzie? Jeden z nich z dumą pokazuje sprzęt. W pudłach poukładane smakowite przynęty, stopy wędek. Czy oni tymi łódkami ganiają te nieszczęsne ryby? W porównaniu do bałaganu jaki czynili w barze, łódzie są wypucowane, a ciągnące je samochody z najwyższej półki. Nowa Europa, nowa klasa i nowa Hiszpania. Chłopak mówi, że w Hiszpanii nie ma profesjonalnego łowienia ryb słodkowodnych.



został zrobiony, są gotowe szatnie, pomieszczenia na parterze. Teraz czekamy na dokończenie remontu.

**Wiktor Marconi** - Ten pierwszy etap kosztował już 600 tysięcy, drugi ma kosztować podobne pieniądze. Tymczasem był do wzięcia budynek straży pożarnej przy Sudeckiej, gdzie też jest spory parking. Przy Armii Krajowej parkingu nie ma.

**Grzegorz Rybarczyk** - Te pytania proszę skierować do naszych zwierzchników. Ale budynek przy Armii Krajowej jest lepszy ze względu na sąsiedztwo komisariatu policji. W ciągu miesiąca organizujemy bardzo

dużo wspólnych patroli i teraz będzie łatwiej o organizowanie wspólnej pracy.

**Wiktor Marconi** - Straż Miejska nabywa nowe uprawnienia. Co się zmieni?

**Grzegorz Rybarczyk** - Cały czas zwiększają się nam uprawnienia. Prawdopodobnie będziemy dysponować bronią gazową. W Sejmie dyskutuje się nad poszerzeniem kompetencji strażom miejskim i poprawy bezpieczeństwa strażników. W tej chwili te środki są bardzo skromne.

**Wiktor Marconi** - Czy Straż Miejska jest przygotowana na

przyjęcie nowych obowiązków?

**Grzegorz Rybarczyk** - Strażnicy są nieustannie szkoleni i ćwiczeni. Szkolenia trwają praktycznie cały czas. Więc i przeszkolenie w używaniu broni gazowej nie będzie dla nas problemem.

**Wiktor Marconi** - Mijamy nadzieję, że coraz lepiej wyszkoleni strażnicy, w nowej siedzibie pozwolą wszystkim jeleniogórzanom czuć się bezpiecznie.





**PRACA** dla nauczyciela - Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Karpaczu, Szkoła 707 przyjmie do pracy nauczyciela nauczania zintegrowanego. szkola707@wp.pl - 075 76 16 339

**PRACA** dla Pani - z własnym pojazdem w wieku do 28 lat, inteligentnej, dyspozycyjnej, umiejącej „walczyć” o swoje (wyszczekanej), upartej i radzącej sobie z biurokracją. Proszę o CV na adres luciano81@interia.pl

**PRACA** dla spawacza - gazowego w Niemczech od zaraz. Wynagrodzenie 20 euro/godz. - 077 43 540 75

**PRACA** dodatkowa - praca jako Subagent prześlij swoje CV kontakt marcus0@poczta.onet.eu - 661 784 842

**PRACA** dodatkowa - Europejski Program Ochrony Prawnej poszukuje ankietatorów. Kontakt tylko mailem: marcus0@poczta.onet.eu - 661 784 842

**PRACA** dodatkowa - jeśli masz ukończone 18lat, zapraszam do współpracy z firmą produkującą oryginalne perfumy. Sam decydujesz ile i gdzie chcesz pracować. Zadzwoni, ustalimy szczegóły i podpiszemy umowę. - 693 785 200

**PRACA** na rzecz OFE - za każdą umowę do OFE powyżej 20 zł składki z ZUS-u płacę od 300 zł do 600 zł plus 1,5 % od kapitału klienta - 063 244 59 09

**PRACA** na stałe - Karpacz - zatrudnię kelnerkę na stałe, zainteresowanych proszę o kontakt telefoniczny - 509 683 666

**PRACA** na stanowiskach: - doradca/menadżer ds. sprzedaży. Oferujemy: pracę w dynamicznym, rozwijającym się zespole. Nasze oczekiwania: wykształcenie min. średnie. Osoby zainteresowane prosimy oCV:joanna\_borowska@cu.com.pl

**PRACA** od zaraz - dołącz do Nas już dziś. Zbieraj prezenty, zarabiaj do 40 % od sprzedaży i awansuj. Naprawdę warto - 665 248 386

**PRACA** od zaraz - sprzedaż kosmetyków - 789 228 681

**PRACA** od zaraz - rozwój, miła atmosfera, praca w młodym zespole - 75 764 70 19

**PRACA** od zaraz - oferujemy pracę od zaraz na stanowisku kucharza! Pilne! - 075 717 30 51

**PRACA** prowadzenie domu - dla uczciwej pani dobrze gotującej przy prowadzeniu domu w Cieplicach - 600 323 643

**PRACA** w Holandii - Praca dla kobiet w wieku 18-29 lat w rolnictwie przy zbiorach - od zaraz pilne - 075 75 232 30

**PRACA** w hotelu - w Trzcińsku dla uczciwej osoby - 075 75 15 089

**PRACA** w kawiarni - Panie do pracy w kawiarni 24 h. CV wraz

**REKLAMA**  
**Przewozy Osobowe do Niemiec i Holandii**  
Jeździmy z adresu na adres.

**Z NAMI JEDZIESZ JUŻ OD 150ZŁ !**

**tel. (075) 7526385**  
**kom. 502 451 470**

ze zdjęciem proszę przysłać na: vegasvegas@wp.pl . Po więcej informacji proszę dzwonić - 781 180 889

**PRACA** w Niemczech - poszukiwani elektrycy i spawacze do pracy w Niemczech w okolicach Stuttgartu. Oferowane dobre warunki zatrudnienia - 004915112337250

**REKLAMA**

**CENTRUM PODŁÓG** PANELE – LISTWY – AKCESORIA  
**NAJNIŻSZE CENY W MIEŚCIE**

ZAPRASZAMY Jelenia Góra –Cieplice tel.506-092-881  
PN-PT 9:30 – 17:00 ul. Wolności 231 tel.665-416-430  
SOBOTA 9:30 – 14:00 (przy stacji benzynowej)

**Przystan Twórcza**  
**Cieplickie Centrum Kultury**

**„MIĘDZYNARODOWA”  
Wiosna Cieplicka**

**9 maja (sobota) - godz. 16.00**  
**Brendon Monaghan i Niall McClean (Irlandia)**  
Wojciech Jarociński i zespół „W TYM SĘK”  
Kościół Ewangelicko - Augsburgski  
Pl. Piastowski 18

**10 maja (niedziela) - godz. 16.00**  
**Aleksander Grotowski i Małgorzata Zwierchowska**  
zespół **TRZY DNI PÓŹNIEJ**  
Kościół Ewangelicko - Augsburgski  
Pl. Piastowski 18

**11 maja (poniedziałek) - godz. 19.00**  
**GENDOS - Gennady Chamzyryn (Tuwa)**  
**JORGOS SKOLIAS**  
Kościół Ewangelicko - Augsburgski  
Pl. Piastowski 18

**Rezerwacja i sprzedaż biletów:**  
Przystan Twórcza - Cieplickie Centrum Kultury przy MDK "MUFLON"  
tel.:(075) 755 36 26, (075) 75 53 770  
przystan.tworcza@cieplice.org

**Centrum Informacji Turystycznej i Kulturalnej:**  
- Jelenia Góra - ul. Bankowa 27  
- Cieplice - Plac Piastowski 36

**bilety w cenie: 15 zł**

**Impreza finansowana z budżetu miasta Jelenia Góra**

**REKLAMA**  
www.apedukacja.pl Infolinia: 0 801 400 300  
posiadamy certyfikat ISO 9001:2000

**szkoły policealne licea dla dorosłych kursy**

Jelenia Góra  
ul. Konopnickiej 10  
piętro I  
tel. (75) 754 12 97, 754 12 93  
fax 752 56 28

informatyka,  
grafika komputerowa,  
prawo i administracja,  
bhp,  
hotelarstwo i turystyka,  
taniec,  
reklama i multimedia,  
fotografia,  
psychologia i socjologia,  
opieka,  
kosmetyka i fryzjerstwo,  
wizaż, elektronika,  
mechanika, elektryka,  
architektura krajobrazu,  
rolnictwo, florysta,  
projektowanie wnętrz,  
budownictwo,  
finanse i ekonomia,  
rachunkowość,  
gastronomia, kelner,  
kucharz, logistyka,  
geodezja, optyka  
i wiele innych

Ponad 100 zawodów i specjalności

**GADZETOMANIA  
KAŻDY WYGRYWA**

Czesne 0zł!  
10 czesne 1 rok gratis dla wszystkich

**Dołącz do nas!**

Z tym ogłoszeniem do 09.05.2009  
**BEZ WPISOWEGO**

\* Dotyczy pierwszego semestru na wybranych kierunkach. Szczytły promocyjny w regulaminie Promocyj 2008 do wglądu w sekretariacie AP Edukacja. Odkazanie numerów: nie stawiajemy w rozporządzeniu kodeksu cywilnego.

**REKLAMA**

**KOMPUTERY  
NOTEBOOKI  
KASY  
FISKALNE**

**KKF  
KOMPUTERY**

**KKF Jelenia Góra, ul. Wojska Polskiego 13,  
tel. 075 64 16 570 (od Pn do Pt w godz. 9-17)**

**ASTOL® FABRYKA OKIEN** JELENIA GÓRA  
PCW, DREWNO, ALU ul. Sobieszowska 10  
www.astol.com.pl tel. (075) 755 20 41

**OKNA Z DREWNA ENERGOOSZCZĘDNE** **promocja wiosenna** **OKNA Z PCW ENERGOOSZCZĘDNE**  
**Promocja - bez dopłaty:** **Promocja - bez dopłaty:**  
**-SZYBY DWUKOMOROWE** **-SZYBY DWUKOMOROWE**  
**U=0,7** **U=0,7**  
**-PODWÓJNY SYSTEM**  
**USZCZELEK**

**Ogrody Zimowe**

**RESTAURACJA  
DYSPENSA**  
PIZZERIA KUCHNIA WŁOSKA  
Jelenia Góra, ul. Grunwaldzka 29  
CZYNNE OD 11<sup>00</sup> DO 23<sup>00</sup>; tel. 0 784-603-153  
Dowóz na terenie Jeleniej Góry - GRATIS

**REKLAMA**

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE  
INSTALACJE HYDRAULICZNE  
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ  
DOCIEPLENIA

**510 193 501** izotech\_jgora.republika.pl

**RESTAURACJA HEXA 66**  
Góra Szybowcowa

**ORGANIZUJEMY**  
- imprezy integracyjne dla firm - obsługa cateringowa imprez  
- imprezy okolicznościowe - możliwość noclegu  
- imprezy plenerowe

Jeżów Sudecki  
mail: hexa66@szybowcowa.pl  
www.hexa66.pl  
tel. 0 509 15 66 60













cią zainstalowania natrysku. Niedrogo w Jeleniej Górze lub bliskich okolicach - 519 128 964

**LOKAL** w Jeleniej Górze - Jak w opisie - wynajmę lokal pod warsztat. Dwa pomieszczenia - jedno większe drugie może być małe - na biuro. Miło widziany kanał - 692 400 934

**MIESZKANIE** - 2 pokojowe lub kawalerkę nie drogo do 600 zł - 661 399 203

**MIESZKANIE** - pilnie do 500 zł. + media - 603 442 522

**MIESZKANIE** w Karpaczu - z ładnymi widokami - 514 600 108

**OD** sierpnia - mieszkanie dla 4-ro osobowej rodziny do 500 zł. Kostrzyca, Mysłakowice, Kowary - 661 829 438

**PARA** szuka mieszkania - w Jeleniej Górze najlepiej dwupokojowe. Nie drogo do 600 zł. + rachunki - 607 552 454

**PILNE** - mieszkania - 785 524 473

**PILNIE** wynajmę - Miłe i uczciwe małżeństwo bez dzieci obie osoby pracujące pilnie wynajmie kawalerkę lub mieszkanie 2 pokojowe do 500 zł. + liczniki, umeblowane - nie Cieplice - 665 618 845

**POKÓJ** - Blisko centrum, okolice Małej Poczty, ul. Kasprowicza, samodzielna kuchnia i łazienka, osobne wejście - 75 75 24 393



## Chcesz zamieścić reklamę w tygodniku Jelonka?

Skontaktuj się z naszym doradcą:

**SYLWIA**

Tel. 0 500 014 215

e-mail: [smysliwiec@jelonka.com](mailto:smysliwiec@jelonka.com)

**JACEK**

Tel. 508 082 888

e-mail: [marketing@jelonka.com](mailto:marketing@jelonka.com)

**POKÓJ** - Wynajmę pokój 1-osobowy do 350 zł. - 721 082 769

**POKOJE** - pilnie - od VI-VII. 200 PLN od osoby, warunki OK - 508 127 007 tylko sms'y

**POSZUKUJĘ** - pawilonu handlowego bez lokalizacji czyli z możliwością przewiezienia w inne miejsce o powierzchni 20 lub więcej m2 do wynajęcia lub odkupie od kogoś kontakt robek13@vp.pl +353857432900

**27.** Poszukuję pokoju - młoda pracująca dziewczyna szuka pokoju do wynajęcia od 1 lipca na dłuższy czas miło widziany Internet, maksymalnie do 300 zł. plus opłaty - 665 954 473

**STUDENTKA** szuka pokoju - najlepiej 1-osobowego; blisko Uniwersytetu Ekonomicznego; niedrogo - od października 2009 r. Jestem spokojną osobą, niepalącą - 669 152 969

**SZUKAM** do wynajęcia - mieszkania 2 lub 3 pokojowe na Zabobrze II na 2 lata. Częściowo umeblowanego - 721 719 872

**SZUKAM** mieszkania - 2 pokojowe, nieumeblowane w Jel. Górze lub okolicy do 500 złotych. Od zaraz. - 605 223 479

**Do wynajęcia pomieszczenia na biura, pracownie, hurtownie, magazyny, warsztaty, garaże.**  
Tel: 0-601-750-147

## Cennik reklam w Regionalnym Tygodniku Jelonka

Strona reklamowa 60 modułów (6x10) 255 x 345 mm;

1 mod = 4 x 3,4 cm	netto	brutto
strona ogłoszeniowa	16,00 zł	19,52
strona redakcyjna	30,00 zł	36,60
strona redakcyjna (trzecia)	50,00 zł	61,00
strona pierwsza	70,00 zł	85,40
strona ostatnia	50,00 zł	61,00
tekst sponsorowany	40,00 zł	48,80
nekrolog - od osób fizycznych	7,00 zł	8,54
nekrolog - od osób prawnych	15,00 zł	18,30

wybor miejsca/strony (+10%), kolor (+20%)

upusty (płatne gotówką):	%
za 4 emisje	10
za 8 emisji	15
za 12 emisji	20
powyżej 12 emisji	25

**PRZY REKLAMACH O WARTOŚCI 2000,- netto upust do negocjacji**

Jacek tel. 508 082 888

Sylwia tel. 500 014 215

Lena tel. 663 663 648

redakcja: (075) 75 444 00

**SZUKAM** pokoju - 2-3 miesiące mały pokój do 500 zł./m-c Szklarska G. Sr.D. - 601 208 971

**SZUKAMY** mieszkania - Dwie pary szukają samodzielnego mieszkania 2 pokojowego z kuchnią i łazienką. W cenie do 800 PLN plus rachunki. - 609 599 704

**TANIO** - w Dąbrowicy, bliskie okolice mieszkania 3-4 pokojowe na dłuższy okres - 507 059 078

**WYDZIERŻAWIĘ** - wynajmę - pensjonat w Szklarskie Porębie. Kontakt arekzaj@o2.pl

**WYNAJMĘ** - mieszkanie 35 m2 za 500 złotych oprócz rachunków - same wynajęcie mieszkanie - umeblowane - 510 163 090

**mc plus gaz, prąd, woda - 502 570 093 i 515 287 204**

**MIESZKANIE 1 pokojowe w Karpaczu - 0049/17625822785 lub 888 942 944**

**PRZYTULNE, umeblowane mieszkanie 3 pokojowe w centrum Jeleniej Góry - 075 75 263 36**

**192604.** 2 pokoje, Zabobrze - 52 m2 umeblowane i w pełni wyposażone mieszkanie w bardzo dobrej lokalizacji na Zabobrze. - 504 121 575

**191172.** Jelenia Góra nowy lokal - Nowy lokal usługowy, Kopernika, witrna. Ciąg lokali 89 m2 do wynajęcia od zaraz, wysoki standard wykończenia. - 694 27 25 26

**NIERUCHOMOŚCI MAM DO WYNAJĘCIA WYDZIERŻAWIĘ stanowisko fryzjerce - 669 017 071**

**POKÓJ w Sobieszowie - oddzielne wejście - dostęp do kuchni, łazienki, WC - 075 75 534 25**

**KAWALERKA - centrum, nowe budownictwo 30 m2 - umeblowana z lodówką, C.O. z sieci miejskiej - 798 523 541 po 19-tej**

**LOKAL 40 m2 w Kowarach na handel, usługi, biura - super lokalizacja - 075 61 333 11 lub 509 782 696**

**OD 1 czerwca - 3 pokojowe w centrum Cieplic - koszt 850 zł!**

**Wynajmę nowe mieszkania jedno oraz dwu pokojowe w Kowarach w centrum z widokiem na panoramę Sudetów, obiekt zamknięty - 510 673 523 informacje po godzinie 17**

**191116.** Karpacz - Osiedle Skalne 100 m2, umeblowane z balkonem. Nieruchomości Zebrowscy - 509 156 552

**191871.** Lokal pod gabinet - Wojska Polskiego 42 m2 po kapital-



ul. Sudecka 10  
Jelenia Góra 58-500  
tel. +48 075 646 60 50  
fax. +48 075 646 60 52  
e-mail: [biuro@nkp.com.pl](mailto:biuro@nkp.com.pl)



**980.000 - Karpacz**  
Dom o pow. 270 m2, 7 pokoi, działka o pow. 1035 położony na Osiedlu Skalnym.



**610.000-Mysłakowice**  
Domy do sprzedaży w systemie developerskim 610.000 i 630.000 o pow. od 185 m2, dz.1100m2.



**550.000-Rudawy Janowickie**  
Malowniczo położony dom z trzema mieszkaniami dwupokojowymi, świetny pod wynajem, działka 1191m2.



**560.000-Jezów Sudecki**  
Nowa parterówka z 2005r, pow. całk. 170m2, 5-pok, działka 936m2, garaż w budynku.



**670.000-ok. Lubania**  
Mścisów - malownicza posiadłość ze stawem, liczne nasadzenia, wysoki standard wykończenia, działka 8400m2.



**295.000 - Jagniątków**  
Stan surowy otwarty zadaszony, pow. 152m2, działka 1500m2.



**550.000 - 7km od centrum**  
Dwa domy energooszczędne za 550.000 i 620.000, pow. 208m2, 5-pok, dz. 1030m2



**470.000 - ok. Zalewu Bukówka**  
Drewniano-kamienny dom wiejski w stanie idealnym, pow. 113 m2, 4-pok, dz.10.600 m2.



**Od 3.700zł/m2 netto Osiedle Sudeckie**  
Do sprzedaży mieszkania deweloperskie o pow. od 34 do 88 m2 z balkonami, również dwupoziomowe.



**230.000-Cieplice**  
Polówka bliźniaka do remontu kapitalnego pow.130m2, działka 479m2. Świetna ekspozycja na działalność przy ul. Wolności.

REKLAMA

...Twoja skuteczna reklama...

# CITY MEDIA S.C.

POWIERZCHNIE WIELOFORMATOWE, KASETONY REKLAMOWO-KIERUNKOWE

tel. (0\*75) 76 76 661, telkom. 0502 588 006









**AUTO KOMIS**  
 Auto Komis Alfa  
 ul. Wincentego Pola 15 Jelenia Góra  
 tel. 075 64 14 051  
**SKUP, SPRZEDAŻ, KREDYTY BEZ ZAŚWIADCZEŃ I BEZ WPŁATY, SPROWADZANIE Z UNII**

**PRYWATNY GABINET LOGOPEDYCZNY**  
 mgr. Anna Tuell  
 logopeda  
 ul. Sygietyńskiego 19/1  
 58-506 Jelenia Góra  
 tel. 0 691 678 638  
 email: annatuell@sbcglobal.net  
 • wizyty domowe  
 • praktyka w USA

**ZESPÓŁ SZKÓŁ LICEANYCH I USŁUGOWYCH**  
 ul. Leśna 5, 58-560 Jelenia Góra  
 Tel. 075 75 474 20, fax. 075 75 474 22  
**OFERTA EDUKACYJNA:**  
**DLA ABSOLWENTÓW GIMNAZJUM**

Technikum:  
 • kucharz  
 • żywienia i gospodarstwa domowego  
 • kelner  
 • organizacji usług gastronomicznych  
 • handlowe

Zasadnicza szkoła zawodowa:  
 • wielozawodowa np. fryzjer, murarz, tynkarz, betoniarz-zbrojarz, blacharz, lakiernik stolarz, złotnik i wiele innych  
 • kucharz małej gastronomii  
 • sprzedawca  
 • cukiernik, piekarz.

**DLA ABSOLWENTÓW ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ**

Technikum uzupełniające  
 • technik żywienia i gospodarstwa domowego  
 • technik handlowiec

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!**

www.gastronom.yoyo.pl e-mail: zslu@neostrada.pl

**TRANSPRIM**  
 Oferujemy przewóz osób z adresu na adres na trasie Polska - Holandia. Wałbrzych, Jelenia Góra, Legnica, Bolesławiec. Atrakcyjne ceny!  
 Tel. (+31)613-267-475 lub (+48)696-914-103

**Restauracja Przycup w Dolinie**  
 Radomierz 1B  
 Janowice Wielkie  
 tel. 075 75 170 34  
 www.przycupwdolinie.pl  
**kuchnia polska**

**RAMY do OBRAZÓW**  
 Ramy do obrazów, lusterek, grafik itp. • 250 wzorów listew wszystkich wymiarów ram • termin realizacji 3 - 24 godz.  
**Art. dla ARTYSTÓW MALARZY: farby, pędzle, akcesoria Usługi szklarskie**  
 "Pod Koroną" Jelenia Góra - Cieplice ul. Wolności 24/2a tel. (075) 75-503-25  
 pn-czw 9-17; pt 9-15; sobota nieczynne

**Restauracja Pizzeria Da Cordo**  
 ul. Moniuszki 5a  
 (na tyłach Kauflandu)  
 Zapraszamy codziennie od 12.00 do 22.00  
**075 644 5 333**

**MONT-SAT**  
 Sprzedaż, Montaż, Serwis Anten Satelitarnych i Zbiornych Instalacji TV-SAT (domki, hotele, pensjonaty)  
 Zadzwoń po Fachowców z 14 letnią praktyką!  
 Autoryzowany Przedstawiciel

televizja na kartę **CYFRA+** n

ul. Wolności 52 (obok małej poczty) ul. Jagiellońska 19 (Cieplice)  
 58-500 Jelenia Góra 58-560 Jelenia Góra  
 tel. 075 64 28 588 tel. 075 64 28 699

**Auto-Komis „Dakar”**  
 ul. Wolności 121, 58-500 Jelenia Góra  
 tel. 075 643 23 54, 0 507 10 02 28  
 www.dakar-68.gratka.pl dakar-68@o2.pl

**Zapraszamy na pizze i inne dania które także można zamówić do domu!!!**  
**Czynna 365 dni w roku!!!**

**PINDYK** Licencja zawodowa nr 96 i 3894  
**Nieruchomości**  
 Jelenia Góra, ul. Bankowa 17/3  
 tel. 075 / 75 235 05, kom. 0 607 270 989  
 www.pindyk.pl

- Przygotowujemy auta do sprzedaży
- Pomagamy bezpiecznie przeprowadzić transakcję
- Przyjmujemy w rozliczeniu samochody używane różnych marek
- 100% legalności aut
- Sprowadzamy auta na zamówienie
- Nisko oprocentowany kredyt na auta nowe i używane
- Kredytujemy samochody z poza komisju
- Kredyty dla firm i rolników
- Leasingi na samochody nowe i używane
- Procedury uproszczone (bez zaświadczeń)
- Gwarantujemy miłą, fachową obsługę i rzetelnie wykonanie usługi
- Skup samochodów gotówka natychmiast

**DOMCEL** Producent Farb i Tynków Akrylowych  
 Domcel Sp.z o.o.  
 ul. Wincentego Pola 39  
 Tel. (075) 643-88-78  
 czynne od 8<sup>00</sup> do 19<sup>00</sup>  
 w soboty od 8<sup>00</sup> do 13<sup>00</sup>  
 www.domcel.com.pl

**AUTO KOMIS PE-TER** UBEZPIECZENIA KREDYTY  
 PRZYJMOWANIE AUT W ROZLICZENIU  
 58-500 Jelenia Góra ul. Zgorzelecka 9  
 tel. 075 64 38 733 kom. 0509 963 753 0501 053 312  
 www.peter.autogielda.pl

**MiraNo** USŁUGI MOTORYZACYJNE  
 OD PON. DO SOB. 8<sup>30</sup>-18<sup>00</sup>  
 Jelenia Góra, ul. Chłopska 11 (wjazd od W. Pola)  
 Tel. 075 / 75 33 284 Fax 075 / 64 21 411

- Blacharstwo
- Lakiernictwo
- Bezdokładowe Mycie Samochodów
- Bezgotówkowe rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi

**AUTO BANASIAK**  
 Bogata oferta pojazdów używanych. Kredyty, ubezpieczenia.  
 58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 171  
 tel. 075 75 506 09 kom. 0 502 212 400

**TELEFONY KOMÓRKOWE** Tel. 075 64 72 111  
**OFERUJEMY:**  
 - telefony nowe i używane  
 - duży wybór akcesoriów  
 - serwis pogwarancyjny  
 - simlock, polskie menu  
 7 lat doświadczenia w branży!

Jelenia Góra, ul. Klonowica 13 na przeciwko Pogotowia Ratunkowego

**KRY-CHA** WOJCIECH CHADŹY  
 58-500 Jelenia Góra, ul. Groszowa 49/2  
 tel. 075 75 35 600 fax 075 641 22 21

**AUTO - CAMPING PARK**  
 Jelenia Góra ul. Sudecka 42  
 tel./fax (+48) 75 75 245 25 kom. 0607 34 01 62  
**POKOJE - BARDZO ATRAKCYJNE CENY**  
 - CZYSTO - PRZYJEMNIE - WYGODNIE - PRZYTULNIE  
 www.camping.karkonosz.pl campingpark@interia.pl

**AUTO KOMIS** firma handlowa **ROBERT**  
 ul. Wolności 59 Jelenia Góra  
 0 695-605-069 0 75 642-02-80  
**AUTO HANDEL**

**RADIO "TAXI" ŚNIEŻKA**  
 JELENIA GÓRA ul. Wiejska 29  
**TAXI 96 21 ŚNIEŻKA**  
 Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej  
 Zakupy na telefon  
 Odpalanie auta  
 Przesyłki kurierskie  
 Odprowadzenie auta  
 Obsługa imprez okolicznościowych

**0 800 700 600**  
 BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI

**RADIO TAXI MERCEDES**  
 Jelenia Góra 75 36 864  
**96 26**  
 Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej  
 Zakupy na telefon  
 Odpalanie auta  
 Przesyłki kurierskie  
 Odprowadzenie auta  
 Obsługa imprez okolicznościowych  
 Przy dalszych wyjazdach negocjacja cen

**RADIO TAXI MERCEDES**  
 www.taxi-9626.pl  
 ORANGE \*4444  
 bezpłatna infolinia 0 800 333 333

**HOTEL \*\*\* Halny**  
 PL 58-540 Karpacz, ul. Mickiewicza 10  
 tel.fax +478 75 761 93 63  
 www.hotelhalny.com.pl info@hotelhalny.com.pl

# Pamiętka z celulozy

**Tętniące robotniczym gwarem i trudem hale produkcyjne przemysłowego potentata zieją dziś pustką. Tysiące mieszkańców miasta dzięki zatrudnieniu tam miały zapewniony byt – jak na socjalistyczne czasy – całkiem niezły. To były Zakłady Chemiczne „Celwiskoza”.**

Można się zastanowić, czy to rzeczywiście „Jelonka wczoraj”. A może „Jelonka dziś”? Powiążemy jedno z drugim.

Młodzi jeleniogórzanie określają ten teren zdrobniale jako „Celvi”. Strzelają tam paintbollowcy, zapuszczają się miłośnicy opuszczonego industrialnego krajobrazu. Złomiarze oczywiście też.

Celvi brzmi prawie jak włoskie cervi, czyli jelenie. Cervia to włoskie partnerskie miasto Jeleniej Góry i patron cieplickiej ulicy. Na szczęście cervianie z Italii nie mają „Celvi”. Poza zdrość.

Pozostałość po świetności. Zrzucony domek przemysłowy, potężne kominy, pozostałości skrzynek z napisami w języku wielkiego brata i mury przesiąknięte toksycznymi siarczkami. Obok nich napisy ostrzegające o tych substancjach.

Ale i osiedle mieszkaniowe dla pracowników w Kunicach, szkoła podstawowa nr 10 dla ich dzieci, dawny hotel robotniczy zwany domem chemika, budynki biurowe przy Karola Miarki. Na marginesie – jedno z nielicznych obiektów zbudowanych w socrealistycznym stylu lat 50.

I pamięć nie tylko o przeraźliwym fetorze i brudach, które Celwiskoza wypuszczała bezkarnie do rzeki Kamiennej oraz do odstojnika w Stanisławowie. Ten – mimo rekultywacji – wciąż cuchnie.

## Nie wiedzieli, co czynili?

Pewnie nie zdawali sobie sprawy z przyszłego rozwoju fabryki Niemcy, którzy nieopodal Bahnhof-Rosenaustasse (dzisiejsza ulica Karola Miarki, przed 1945 rokiem, w tłumaczeniu Dworcowa Różanka) założyli wytwórnię sztucznej wełny, zwaną Schlesische Zellwolle Aktiengesellschaft Hirschberg (Śląska Sztuczna Wełna, Towarzystwo Akcyjne w Jeleniej Górze).

Lokalizacja beznadziejna. Widać, że i byli jeleniogórzanie za bardzo nie mieli pojęcie o ochronie środowiska i katastrofalnym wpływie takiego przemysłu nie tylko na krajobraz Kotliny Jeleniogórskiej. Nie przewidzieli też fatalnego wpływu na zdrowie ludzi, którzy pracowali tam w latach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zellwolle wstąpiła się nie tylko jako producent modnych wówczas materiałów sztucznych, ale też jako sponsor wydarzeń artystycznych. Między innymi wsparła finansowo przedstawienie Państwowej Opery z Berlina, która 27 kwietnia 1941 roku wystąpiła na deskach ówczesnego Teatru Miejskiego – a dzisiejszego

Teatru Jeleniogórskiego im. Norwida.

Podobno w czasie wojny produkowano tam ocieplające tkaniny dla niemieckich żołnierzy walczących na frontach. Jednak zapotrzebowanie na amunicję i produkcję zbrojeniową zahamowało rozwój zakładów Zellwolle.

## Czeski komunista patronem ludzi dobrej roboty

Działo się tak do 1947 roku. Wówczas w ramach industrializacji terenów Ziemi Odzyskanych postanowiono, że sercu Kotliny Jeleniogórskiej powstanie wielki zakład, który na bazie poniemieckich urządzeń i zdobyczy techniki myśli socjalistycznej, będzie produkował sztuczne włókna.

Na początku patronował mu Klement Gottwald, czeski komunista i pierwszy prezydent skomunizowanej przez Sowietów Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej.

Ow towarzysz zasłynął wypowiedzią, którą uderzył w swoich politycznych przeciwników:

– Jesteśmy partią czechosłowackiego proletariatu i naszym najwyższym sztabem rewolucyjnym jest naprawdę Moskwa. A my chodzimy do Moskwy uczyć się, wiecie czego? My chodzimy do Moskwy uczyć się od rosyjskich bolszewików, jak wam skrócić kark. A wy wiecie, że rosyjscy bolszewicy są w tym mistrzami!

Po odwilży z roku 1956 Zakłady Włókien Chemicznych „CHEMITEK-CELWISKOZA” pozbyły się tego patrona, choć jego słowa uczciwym odbijały się czkawką. Ale wielkość „Wiskozy” trwała.

Zatrudniano armię robotników, inżynierów i działaczy, budowano dla nich mieszkania i ośrodki wczasowe nad morzem.

Zakład miał swoją gazetkę, radiowęzeł i stanowił jednocześnie zamkniętą enklawę między Jelenią Górą a Cieplicami, do której obcym wstęp był wzbroniony. Fabryka biła rekordy w planach: była jedynym w Polsce producentem waty, deficytowego towaru w latach PRL.

Jak się później okazało – enklawę trującą. Chemiczne substancje powstające podczas produkcji sztucznych włókien nie wyszły na dobre pracującym tam ludziom.

– Wielu z tych, którzy pracowali bezpośrednio przy produkcji, szło na rentę z tak zwanymi „żółtymi papierami”. Siarczki robiły swoje. Po prostu im odbijało, zwłaszcza jak coś mocniejszego wypili, dostawali małego rozumu – wspomina jeden z dawnych pracowników (prosi o anonimowość).

## Największy z trucicieli

Nie można też pominąć faktu, że Celwiskoza – z oczywistego za czasów prosperity przemysłowej rozbudowy PRL – braku urządzeń oczyszczających ścieki i dymy z kominów – przyczyniła się do degradacji środowiska naturalnego w Jeleniej Górze i okolicach. Cuchnące brudy wpuszczano prosto do rzeki Kamiennej. Płynęły one później Bobrem i osiadały w dnie jeziora Pilchowickiego. To właśnie Celwiskoza niemal nie spowodowała klęski ekologicznej w tym rejonie.

Uroczysko zwane Perłą Zachodu zwykle się jeszcze w latach 80-tych określać „Perłą Smrodu”. Spacer brzegiem Bobru Borowym Jarem do przyjemności nie należał. A wiatry wschodnie wiatry przynoszące fetor z odstojnika w Stanisławowie nie wróżyły poprawy pogody, a raczej jej pogorszenie.

## Premier zlikwidował

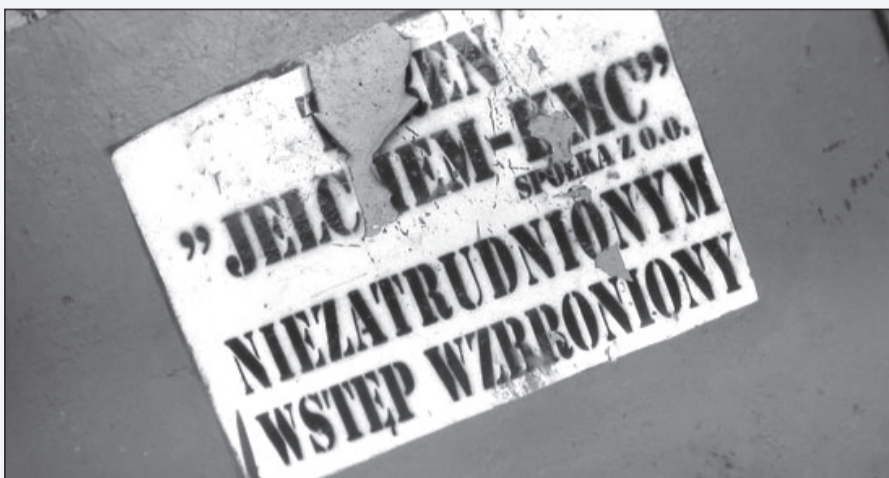
Celwiskoza została zlikwidowana niemal przed końcem trwania epoki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Doprowadził do tego ostatni premier PRL Mieczysław Rakowski z pracownikiem naukowym Akademii Ekonomicznej Tadeuszem Borysem.

Poprzez ten gest szeroko rozplakatowany specjalnym telegramem po całym mieście chcieli uczynić konkurencyjną akcję dla kampanii wyborczej ekipy Solidarności przed pamiętnymi wyborami 4 czerwca 1989 roku.

Czyn godny podziwu, tyle że wyborcy jakoś do tego nie byli przekonani. Na jego propagatorów zagłosowała mniejszość.

Za to wolna Polska przyczyniła się do powstania na pobojuwisku po dawnej Celwiskozie innego zakładu produkującego kleje i farby. Co prawda nie szkodził on już tak środowisku, ale zamieszanie wywołał sporo. Inicjator przedsięwzięcia trafił nawet za kratki. I to nie bez powodu.

Ale to już raczej „Jelonka dzisiaj”, więc tego wątku nie będziemy kontynuować, bo jeszcze nie jest historyczny.



tejo

Ciąg dalszy cyklu w kolejnym numerze



# Najtańszy metr sześcienny na rynku

**3** LATA  
GWARANCJI  
lub 100 000 kmDACIA  
GROUPE RENAULTwww.dacia.pl | **Think big, pay little**Logan Van o ładowności 800 kg i objętości ładunkowej 2,5 m<sup>3</sup> już od 26 680 zł netto.

Logan Pick-up o ładowności 800 kg już od 26 500 zł netto.

Podana cena dotyczy Dacii Logan Van w wersji Base 1,4 75 i Logan Pick-up w wersji Base 1,6 87. Na zdjęciu prezentowane są wersje Comfort z wyposażeniem opcjonalnym. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na stronie www.dacia.pl**Dzięciołowski Sp. z o.o.**58-506 Jelenia Góra  
ul. Paderewskiego 20,  
tel. 75-434-20, 76-45-000**Tu m.in. elektroniczny tuning silników****Dzięciołowski Sp. z o.o.**59-700 Bolesławiec  
ul. Bohaterów Getta 11,  
tel. 735-32-08, 735-19-22**Tu m.in. montaż AutoGaz**

REKLAMA

**Ty odpoczywasz**

**Ona kosi !**

**ROBOMOW RL-1000**

**OGRÓD**  
Ul. Daniłowskiego 1  
58-500 Jelenia Góra  
Tel: 075 75 521 06  
Tel kom : 0 501 786 571

- Sprzedaż artykułów ogrodniczych oraz roślin ozdobnych
- Projektowanie i zakładanie terenów zieleni